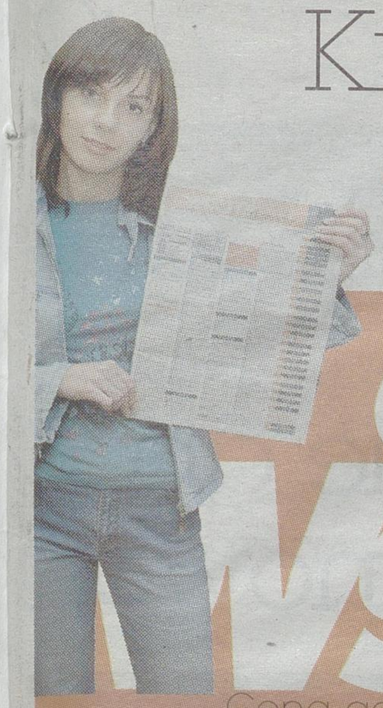


Kramik: 10154 ogłoszenia

Dziś część II

Trybunał myśli >>16

Nie ma decyzji w sprawie piłkarskiej ekstraklasy

DZIŚ
po południu / w nocy

28° 15°

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 96 groszy

ISSN 0137-9488

1 sierpnia 2008
piątek
150 (16576)
1,80 zł (w tym 7% vat)

Region >> Rutynowo wyjaśniali sprawę czy lobbowali na rzecz biznesmena?

Afera w Lasach wciągnęła posłów

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Krzysztof Putra, Krzysztof Jurgiel oraz Genowefa Wiśniowska zaprzeczają, jakoby naciskali na Lasy Państwowe, aby lokalna firma Rakom mogła kupić drewno na specjalnych warunkach. Informację o lobbowaniu przez podlaskich parlamentarzystów na rzecz białostockiego biznesmena podał czwartkowy „Dziennik".

Chodzi o głośną w ostatnich dniach sprawę zatrzymania przez Centralne Biuro Antykorupcyjne szefów Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku. To oni wydali zgodę na zakup w ub. roku przez firmę Rakom 50 tys. mszesc. drewna poza oficjalną aukcją, a w ramach tzw. trybu eksperckiego. O tych decyzjach wiedział poprzedni szef Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, a sprzedaż odbywała się też za jego zgodą. Według CBA, przez sprzedaż drewna po zaniżonych cenach Skarb Państwa mógł stracić ponad 5 mln zł.

Jak podaje „Dziennik", Jurgiel i Wiśniowska wysłali do Lasów pisma z prośbą o sprzedaż drewna firmie Rakom, a Putra miał wstawiać się za tą firmą telefonicznie.

– Pracownicy mojego biura sprawdzili całe archiwum z poprzedniej kadencji i nie znaleźliśmy żadnych pism z tej firmy – mówi Krzysztof Putra. – Ja nie znam tej firmy w ogóle, nigdy nie stykałem się z jej problemami i ponad wszelką wątpliwość ani ja, ani moje biuro, w tej sprawie nigdy nie interweniowaliśmy, także telefonicznie.

Putra dodał, że złożył już w tej sprawie stosowne wyjaśnienia w CBA w charakterze świadka. Szczegółów nie może jednak ujawnić.

Krzysztof Jurgiel przyznaje, że pisał do dyrektora GDLP w sprawie Rakomu na wniosek tej firmy. Na dowód przekazuje dokumenty. Jego zdaniem, prośba o przeanalizowanie sprawy Rakomu przez GDLP była typową interwencją poselską, zgodną z zapisami ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.



Fot. Archiwum

Genowefa Wiśniowska (Samoobrona): W sprawie były podjęte rutynowe działania biura, takie jak w innych sprawach

Krzysztof Putra (Prawo i Sprawiedliwość): Ani telefonicznie, ani pisemnie nie interweniowałem w sprawie firmy Rakom

Krzysztof Jurgiel (PiS): Informacja, że zwracałem się z prośbą do Lasów Państwowych o sprzedaż drewna spółce, jest nieprawdziwa.

– Nigdy nie podejmowałem żadnych działań mających charakter protekcji na rzecz spółki Rakom – zapewnia Jurgiel.

Także Genowefa Wiśniowska zaprzecza, jakoby kiedykolwiek lobbowała na rzecz Rakomu.

– Wiem, że było u nas pismo z prośbą o interwencję w tej sprawie, ale nie przypominam sobie jego treści – mówi była posłanka. – Moja interwencja była rutynowa – była to prośba o wyjaśnienie sytuacji. Jak dotąd ani Centralne Biuro Antykorupcyjne, ani inne służby nie interesowały się moją osobą w tej sprawie.

– W tej sprawie postępowanie prowadzi prokuratura – mówi Przemysław Przybylski, rzecznik GDLP. – Dopóki nie zakończy się postępowanie i sprawa nie trafi do sądu, nie będziemy komentować tych doniesień, aby nie szkodzić śledztwu.

Także CBA i białostocka prokuratura odmawiają komentarza w sprawie wątku politycznego afery. ▲

Białystok >>

Spółdzielnia do sądu

Mieszkańcy ze Spółdzielni Mieszkaniowej Słoneczny Stok w Białymstoku chcą unieważnienia wyborów do rady nadzorczej. Złożyli w sądzie pozwy.

Wybory odbyły się pod koniec czerwca. Na walne zebranie przyszły tłumy ludzi. Jak twierdzi Stanisław Bartnik, prezes Stowarzyszenia „Nasze Osiedle", który walczy ze spółdzielnią o prawa lokatorów – nie wszyscy weszli na zebranie. Wtedy padł wniosek o przerwanie spotkania.

– Nie przeszedł. Chociaż, naszym zdaniem, większość osób głosowała za przerwaniem spotkania. Ale komisja skrutacyjna policzyła inaczej. Nam się wydawało, że liczba podniesionych w górę kartek za przerwaniem spotkania była większa, niż liczba tych „przeciw". Na szczęście mamy nagranie z tego spotkania – mówi Stanisław Bartnik.

To właśnie to nagranie zostało złożone razem z pozwami jako materiał dowodowy. – Mamy też zeznania świadków. Uważamy, że wybory trzeba unieważnić i przeprowadzić następne z udziałem kuratora, którego może ustanowić sąd. Takie zebranie należałoby podzielić na trzy części i zorganizować je w jakiejś większej sali – mówi Bartnik

Do nowej rady nadzorczej weszła tylko jedna osoba ze starego składu. Jednak większość osób nowej rady to i tak – jak mówi Bartnik – ludzie z tak zwanego klucza spółdzielni. **(ap)**

Ul. Pułkowa: Co u Was słychać?

> Redaktor domowy Wojciech Jakubicz



▲ **Białystok.** Drodzy Czytelnicy, to Wy jesteście dla nas najważniejsi. Dlatego chcemy jeszcze lepiej poznać Wasze problemy. Spotkajcie się z nami i opowiedzcie o nich. W piątek o godz. 10.30 będziemy

na ul. Pułkowej w okolicy bloku nr 5

Przyjdźcie. Może uda się nam Wam pomóc. Jeśli chcecie nas zaprosić – zadzwońcie pod nr tel.

0 800 127 067

bial

W numerze:



▲ **Białystok/Augustów. Taka jazda to koszmar!** Jeśli wyjeżdżasz w weekend do Augustowa, przygotuj się na koszmarny powrót. Droga będzie pewnie kompletnie zakorkowana. Powrót może trwać dwa razy dłużej. Nawet w ciągu tygodnia przejazd przez „ósemkę" jest spowolniony przez remont trwający na wyjeździe z Białegostoku. >>3

58

DZIŚ rozdajemy...

zaproszenia

więcej >>4

Do igrzysk olimpijskich W PEKINIE zostało:

7 dni

redaktor odpowiedzialny Dariusz Klimaszewski



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
1 sierpnia 2008
piątek

Dziś >> 214 dzień roku

Imieniny **JUSTYNY, ALFONSA**

wschód 4.45 **zachód** 20.21

wschód 4.21 **zachód** 20.27

forum.wspolczesna.pl

Wpisy pod tekstem „Kolejny remont w mieście" (o modernizacji ulicy Sienkiewicza w Białymstoku):

Gość: **To jest wąskie gardło miasta. Wali tamtędy cała Wygoda, Jaroszówka, Supraśl, Sokółka i Czarna Białostocka. Już teraz są korki, a co będzie, jak zaczną remont? Przyjdzie do miasta przez Dziesięciny albo Białostoczek jeździć. .**

Marcyś: **Ty się w ogóle nie odzywaj! Chcesz, żeby przez wieczność w tym mieście nic się nie działo, wiecznie dno i wodorosty? Nic nie róbmy, a samo stanie się wszystko lepsze?! Lepiej jest chyba teraz się pomęczyć i później cieszyć się lepszą drogą.**

Dyskutuj na forum.wspolczesna.pl

Lotto 30 lipca

▲ **Multi Lotek** 4, 6, 20, 21, 22, 27, 31, 40, 44, 45, 48, 49, 54, 56, 60, 64, 65, 70, 73, 78; Plus 78

▲ **Express Lotek** 4, 15, 26, 31, 35

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

27° 14°

Ciśnienie 1000 hPa

Sobota

26° 12°

Ciśnienie 994 hPa

Niedziela

24° 10°

Ciśnienie 991 hPa

Zachmurzenie małe i umiarkowane, stopniowo wzrastające do dużego, aż do wystąpienia przelotnych opadów i burz. Wiatr słaby i umiarkowany, podczas burz silny południowo-zachodni.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,04▲	3,17	4,04▲	1,94
sprzedaż	2,08▲	3,24▲	4,12▲	1,98

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 00-838, Warszawa ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Prezes** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń**– tel./fax 087 566 57 26;**Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz. **Druk:** Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Niewodnica >> Mieszkańcy są zbulwersowani postępowaniem władz gminy

Turośń Kościelna o nich nie dba chcą więc odejść do Juchnowca

Mieszkańcy Niewodnicy Kościelnej mają dość! Twierdzą, że w gminie Turośń Kościelna nie ma dla nich miejsca i zamierzają przenieść się do Juchnowca Kościelnego.

– Na razie są to głosy oddolne. Nasi mieszkańcy coraz częściej o tym mówią. Bo przecież zarówno Niewodnica Kościelna, jak i Niewodnica Korycka, to miejscowości z których gmina ma największe wpływy z podatków. Ludzie płacą do gminy, a w zamian prawie nic nie otrzymują – mówi Elżbieta Stelmaszuk, sołtys wsi Niewodnica Kościelna.

To miejscowość, w której z roku na rok wzrasta liczba mieszkańców. Głównie z powodu atrakcyjnego położenia w okolicach lasu. Niewodnica Kościelna stała się modną miejscowością, a ceny działek niejednokrotnie dochodzą do 150 czy 200 zł za metr kwadratowy.

Mieszkańcy narzekają przede wszystkim na brak chodnika przy głównej drodze, co jest bardzo uciążliwe i jednocześnie niebezpieczne.

– Chodzi o brak chodnika wzdłuż ul. Kościuszki w Niewodnicy Koryckiej, która przechodzi w ulicę Dąbrowskiego w Niewodnicy Kościelnej. Władze gminy tłumaczą, że nie może zostać zrobiony, ponieważ nie ma kanalizacji i jakby w przyszłości gmina chciała ją zakładać, to trzeba byłoby niszczyć chodnik. Mówią nam też, że to nie droga gminna, tylko powiatowa. Ale przecież gmina mogłaby dołożyć pieniądze, bo wiemy, że gminy z powiatami robią wspólne inwestycje – mówi Anna Stelmaszuk.

Mieszkańcy twierdzą, że są traktowani po macoszemu. – Gmina mówi o kanalizacji, to dlaczego jej nie robi? – pyta Dariusz Kretowicz, który w Niewodnicy Kościelnej mieszka od ponad trzydziestu pięciu lat.

B. Maleszewska



– W Niewodnicy Kościelnej mieszka ponad 500 osób, które odprowadzają duże podatki – mówią sołtys Elżbieta Stelmaszuk oraz Dariusz Kretowicz

Co na to władze gminy?

– Nic nie wiemy o takich zamiarach mieszkańców. Niedawno mieliśmy spotkania z mieszkańcami zarówno Niewodnicy Kościelnej, jak i Niewodnicy Koryckiej, i nie sygnalizowali nam oni takich zamiarów – mówi Alina Bondar, sekretarz gminy Turośń Kościelna.

Czesław Jakubowicz, wójt Juchnowca Kościelnego, twierdzi, że nie zna tematu i nie chce na razie się w tej kwestii wypowiadać.

Procedura związana z odłączeniem od jednej gminy i przyłączeniem do drugiej jest bardzo długa. Przede wszystkim musi zostać przeprowadzone referendum wśród mieszkańców. Ostateczną decyzję podejmuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. **(ap)**

Kraj >> ZUS doliczy pracę za oceanem

Amerykańska emerytura

Lata pracy w USA i Kanadzie będą się liczyć do emerytury i renty od nowego roku. Tak wynika z umów o zabezpieczeniu społecznym między Polską a tymi krajami. Do świadczenia liczyć się będą okresy ubezpieczenia, czyli lata legalnego zatrudnienia na umowę o pracę.

Sejm przyjął już projekty ustaw o ratyfikacji tych umów, a Senat i prezydent mają się nimi zająć we wrześniu. Potem potrzebna będzie jeszcze wymiana not między Ministerstwami Spraw Zagranicznych, żeby umowy zaczęły obowiązywać od 1 stycznia 2009 r.

Opracowano już formularze dla Polaków zamieszkałych w kraju, którzy pracowali w Kanadzie. Osoby te będą mogły się starać o kanadyjską emeryturę, rentę, świadczenie z tytułu śmierci, rentę z tytułu niezdolności do pracy oraz kanadyjskie świadczenie na dziecko. Formularze dla pracujących w USA mają być gotowe w tym miesiącu. **(ew)**

Białystok >> Prokuratura: próbował zabić

Nożownik w areszcie

Paweł B., 22-latek z Ostrołęki, który pchnął nożem mieszkańca Białegostoku, trafił do aresztu. Usłyszał też zarzut usiłowania zabójstwa.

Zaatakował we wtorek starszego od niego o cztery lata mężczyznę niedaleko dworca PKS w Białymstoku, w pobliżu budek z kebabami. Wbił nóż w jego brzuch i uciekł.

Szybko został zatrzymany przez policję, ale nie można było go przesłuchać, ponieważ był pijany. W czwartek doprowadzono go do Prokuratury Okręgowej Białystok-Południe, gdzie złożył zeznania i usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa. Później decyzją sądu trafił na trzy miesiące do aresztu.

Paweł B. zaatakował białostoczanina, ponieważ ten związał się z jego byłą partnerką. **(bisu)**

Białystok >> Pracownicy się cieszą, rzecznik pogotowia ratunkowego wydaje oświadczenie...

Pod rządami dyrektora nikomu nic nie groziło

Na skutek działań dyrekcji białostockiego pogotowia w ciągu minionych trzynastu miesięcy ani razu nie wystąpił stan zagrożenia bezpieczeństwa Podlasian – zapewnia Jan Mirucki, rzecznik białostockiego pogotowia ratunkowego. To odpowiedź na argumenty marszałka województwa, który w środę postanowił poprosić o opinię w sprawie odwołania dyrektora stacji Radę Społeczną tej placówki.

Decyzja marszałka i zarządu województwa to efekt konfliktu, jaki od kilku miesięcy trwa w pogotowiu. Związkowcy z tej stacji, nie mogąc porozumieć się z dyrektorem Krzysztofem Rembelińskim domagali się jego odwołania. – Dyrektor musi umieć porozumieć się z załogą, jaka by nie była – twierdzi marszałek Jarosław Dworzański, według którego także niedobra atmosfera w zakładzie może przekładać się na bezpieczeństwo pacjentów.

A. Zgiet



Ważą się losy dyrektora Krzysztofa Rembelińskiego

– Na właściwe funkcjonowanie placówki nie wpłynął nawet trwający od kilku miesięcy spór zbiorowy zorganizowany przez związki zawodowe – zapewnia Mirucki. – Od początku trwania sporu strona związkowa zgłaszała jedynie roszczenia natury finansowej, żądanie odwołania dyrektora pojawiło się nieoczekiwanie na pikiecie 2 lipca, wraz z odmową prowadzenia jakichkolwiek rozmów z dyrekcją stacji. Nigdy nie wyjaśniono powodów tak nagłego przeformułowania istoty sporu zbiorowego. Rzecznik zapewnia jednocześnie, że wszelkie decyzje zarządu będą przyjęte.

Tymczasem zadowolenia nie kryją związkowcy pogotowia. – Decyzja marszałka to dla nas dobra wiadomość, chcemy mieć dyrektora, z którym będziemy mogli normalnie współpracować – mówi Krystyna Radion z zakładowego związku pielęgniarek i położnych. bial **(luk)**

redaktor prowadzący
Zbigniew Gołębiewski

085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
1 sierpnia 2008
piątek

Białystok >>

Uchodźcy dostaną mieszkania

Tymczasowe mieszkania dla uchodźców z Czeczenii zamierza udostępnić białostocki Urząd Miejski. Dzięki temu nie będą ich wyrzucać z ośrodka dla cudzoziemców, znajdującego się przy ul. Antoniuk Fabryczny: – Mieszkania będą udostępniane za niewielką opłatą – zastrzega wiceprezydent Białegostoku Tadeusz Arłukowicz.

– Nie chcemy tych ludzi jedynie finansować, ale naszym podstawowym celem jest przystosowanie ich do życia w społeczeństwie – dodaje wojewoda podlaski Maciej Żywno.

W poniedziałek czeczeńskie rodziny zostały wyrzucone z hotelu „Iga", gdzie przebywały za darmo. Wśród nich były kobiety w ciąży, kilkuletnie dzieci i chorzy. Zgodnie z nową ustawą cudzoziemcy ze statusem uchodźcy muszą sami zadbać o mieszkanie i pracę. Mają na to tylko trzy miesiące.

Więcej o problemach uchodźców w dzisiejszym magazynie „Tydzień" Gazety Współczesnej. **(ec)**

Białystok >>

Zatrzymajcie auta o godz. 17

Powstanie warszawskie wybuchło 1 sierpnia 1944 roku o godz. 17. Przez dwa miesiące mieszkańcy stolicy walczyli z wojskami niemieckimi. Zginęło 200 tysięcy warszawiaków, a miasto całkowicie legło w gruzach.

Dziś obchodzimy 64. rocznicę wybuchu powstania. W Białymstoku na minutę staną autobusy: – Pragnę, aby o godz. 17 wszyscy białostoccy kierowcy zatrzymali swoje auta. Zrezygnujmy na minutę z codziennego pośpiechu. Poświęćmy tę chwilę na refleksję nad tym dramatycznym wydarzeniem. Oddajmy hołd poległym podczas powstania warszawskiego i wszystkim tym, którzy za naszą wolność oddali życie – mówi prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski.

W całym mieście słychać będzie dźwięk syren alarmowych, a przed pomnikiem Żołnierzy Armii Krajowej zostaną złożone kwiaty. **(uk)**

Białystok/Augustów >> Weekendowy korek na krajowej „ósemce"

Taka jazda to koszmar!

Jeśli wyjeżdżasz w weekend do Augustowa, przygotuj się na koszmarny powrót. Droga, tak jak tydzień temu, będzie pewnie kompletnie zakorkowana. Powrót może trwać nawet dwa razy dłużej.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Nawet w ciągu tygodnia przejazd przez „ósemkę" jest spowolniony przez remont trwający na wyjeździe z Białegostoku, ale w słoneczne weekendy droga jest totalnie zakorkowana. Najgorzej było w ostatnią niedzielę, gdy tłumy wracały z Augustowa, gdzie tego dnia bawiono się podczas wielkiej imprezy „Pływanie na byle czym".

– To była masakra – narzeka Paweł z Białegostoku, który w niedzielne popołudnie wracał z wypadu do Augustowa. – Sam wyjazd z miasta zajmował dwa razy więcej czasu niż normalnie, a na „ósemce" wcale nie było lepiej. Dlatego ostrzeżony o problemach pojechałem dłuższą, ale mniej zakorkowaną drogą. Znajomym, którzy wówczas jechali drogą nr 8, powrót zajął ponad trzy godziny.

B. Mateszewska



Takie korki to normalny widok na „ósemce". Z powodu remontu tworzą się już na drodze wyjazdowej z Białegostoku.

– W niedzielę była u nas bardzo duża impreza masowa i przyjechało wiele osób – mówi Dariusz Gawędzki, naczelnik augustowskiej drogówki. – Pracuję w policji od lat, ale tylu ludzi w Augustowie jeszcze nie widziałem. Większość z tych osób przyjechało samochodami, w związku z tym bardzo ciężko było po południu wyjechać z miasta. Jednak latem nawet w tygodniu jest u nas bardzo wzmożony ruch i wystarczy nawet drobna kolizja, żeby powstały korki.

Tak to wyglądało tydzień temu, a w tym tygodniu nie ma się co spodziewać lepszych warunków jazdy. Zwłaszcza, że w Augustowie i Ełku znów będą duże imprezy. Podlaska drogówka przygotowuje się na ciężki weekend.

– Na pewno wyślemy więcej radiowozów na drogi nr 8, 61, 65, którymi kierowcy będą jechali nad jeziora – mówi Bogumił Matwiejuk, zastępca naczelnika podlaskiej drogówki. – W tych miejscach pojawi się też nasz śmigłowiec, który będzie kontrolował sytuację z góry. ▲

Opinia

> Rymas Kondrat
litewski kierowca



Bardzo często jeżdżę „ósemką" i uważam, że są na niej straszne korki, a najgorzej jest w weekendy, kiedy jest o wiele większy ruch. Poza tym ta droga jest strasznie wąska, dziurawa i krzywa, gdy jest ciepło, warunki jazdy są po prostu fatalne.

Brakuje obwodnicy

Sytuacja w Augustowie i na „ósemce" wyglądałaby o wiele lepiej, gdyby miasto miało swoją obwodówkę. Niestety z powodu konfliktu o dolinę Rospudy, jej powstanie stoi pod znakiem zapytania. Budowa prowadzona jest tylko od strony południowej, gdzie powstaje wiadukt na ulicy Rajgrodzkiej. Za kilka tygodni prace zostaną przerwane, ponieważ Trybunał Europejski nadal nie podjął decyzji dotyczącej przebiegu drogi. Powołana została natomiast komisja, która sprawdzi, czy drogowcy wykonują prace zgodnie z planem.

Krótko

▲ **Kolejny niewybuch przy szosie.** Wczoraj rano w okolicach drogi nr 8, niedaleko Katrynki, znów znaleziono pozostałości z drugiej wojny światowej. Tym razem była to amunicja. Wcześniej znaleziono tam granaty, pocisk artyleryjski i 100-kilogramową bombę lotniczą. Odkryć dokonano podczas badań terenu inwestycji przed rozpoczęciem poszerzania drogi. **(bisu)**

▲ **Prawosławna pielgrzymka do Kostomłotów** wyruszy dziś o 6.30 spod soboru św. Trójcy w Hajnówce. Będzie to autokarowa podróż rodzinna, organizowana przez Bractwo św. Cyryla i Metodego z Hajnówki. Pielgrzymi będą zmierzać na święto parafialne św. Serafima Sarowskiego. Gmina Kostomłoty położona jest w południowo-zachodniej części Polski, pomiędzy Wrocławiem a Legnicą. **(uk)**

▲ **Przemyt na granicy.** W nocy z środy na czwartek w pobliżu granicy w Ogrodnikach, celnicy zatrzymali do kontroli samochód dostawczy na ukraińskich numerach rejestracyjnych. Podczas rewizji natknęli się na podejrzane śruby na dachu kabiny pojazdu. Po ich odkręceniu i usunięciu specjalnych pokryw, ujawnili blisko 180 tys. sztuk papierosów z ukraińskimi znakami akcyzy wartych 60 tys. zł. **(bisu)**

Region >> Warto wykorzystać słoneczne dni, ale lepiej nie przesadzać z opalaniem

Przed nami prawdziwie upalny weekend. Kto tylko może, będzie uciekać z miasta!



Najcieplejszy i najsłoneczniejszy będzie piątek – mówi Tomasz Siemieniuk z Biura Prognoz.– W sobotę będzie ciepło i burzowo.

Nawet 29 stopni Celsjusza w cieniu mają wskazywać termometry w naszym regionie w piątek. Najcieplej ma być na krańcach zachodnich województwa. Od soboty będzie już chłodniej i deszczowo, a po niedzieli czeka nas większe ochłodzenie.

– W piątek termometry w regionie będą wskazywać od 26 do 29 st. C – mówi Tomasz Siemieniuk z białostockiego Biura Prognoz. – Nie przewidujemy żadnego deszczu i burz.

Jak przetrwać jeden z najcieplejszych tego lata dni? Warto wiedzieć, że słońce najgroźniejsze jest między godz. 10 a 14. Wtedy najlepiej nie wychodzić z domu. Dotyczy to zwłaszcza małych dzieci i osób starszych. Jeśli już musimy opuścić pomieszczenie, pamiętajmy o nakryciu głowy i szukaniu cienia. Dobrze jest też wypijać duże ilości wody oraz posolonego soku pomidorowego, który zapobiega odwodnieniu. Można też wybrać się nad wodę – w naszym regionie wszystkie oficjalne kąpieliska na rzekach, jeziorach czy zalewach są dopuszczone do użytku przez sanepid.

A od soboty będzie już chłodniej. Na ten dzień synoptycy przewidują temperaturę 25-26 st. C, ale też spore zachmurzenie, a po południu przelotne deszcze i burze. W czasie burz wiatr będzie silny i porywisty. W niedzielę temperatura spadnie o kolejne kilka kresek (23-25 st. C). Będzie też padać. **(luk)**

LSD



– Najlepsze na upały są lody, ale jak będzie gorąco, pojedziemy nad wodę – mówią Ola, Iza i Ernest Wyszkowscy, których spotkaliśmy w parku Planty

bial

redaktor odpowiedzialny
Urszula Krutul



ukrutul@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
1 sierpnia 2008
piątek

PATRONUJEMY i polecamy...



▲ Białostocki Teatr Lalek >> Premiera spektaklu „Co tu jest grane" w reż. Ryszarda Dolińskiego, przygotowanego przez dzieci uczestniczące w wakacyjnej akcji „Lato w teatrze". 3 sierpnia, godz. 11 i 13. Wstęp bezpłatny.



▲ Ełckie Centrum Kultury >> Mulatka czyli Mazurskie Lato Kabaretowe. Piątek i sobota to walka 14 nieznanych kabaretów o Grand Prix. Pierwsza część konkursu w piątek o godz. 16. O 21 wystąpią gwiazdy wieczoru – „Hlynur" oraz „ŻŻŻŻ – kabaret", który mianuje się teatrem absurdu. Finał w niedzielę. Poprowadzi go Artur Andrus (na zdjęciu).



▲ Hajnówka >> Dni Miasta. W programie m.in. Spartakiada Sportowo-Rekreacyjna z udziałem osób niepełnosprawnych (piątek, godz. 13), Jarmark Żubra (sobota, godz. 13), a w niedzielę koncert gwiazdy – zespołu Feel (na zdjęciu).



▲ Sienny Rynek >> Targ Smaków Podlasia. Start 3 sierpnia o godz. 10. W programie koncerty, wystawy, prezentacje stoisk gminnych. Będzie można skosztować regionalnych przysmaków, zobaczyć rękodzieło ludowe, a wszystko przy dźwiękach muzyki ludowej. Wstęp bezpłatny.

58

Mamy dla Was 58 pojedynczych zaproszeń do Kręgu. Dzwońcie w piątek o godz. 11 pod nr 085 748 74 66. Nagrody do odebrania w Biurze Ogłoszeń „GW".

ZAPRASZAJĄ naszych Czytelników

▲ Galeria Arsenał >> Otwarcie wystawy Ivana Bazaka „Od... do". 1 sierpnia, godz. 18. Ekspozycja będzie czynna do 24 sierpnia. Wystawa odbywa się w ramach pobytu twórczego artysty w Galerii Arsenał. Ul. Mickiewicza 2.

▲ Galeria Podlaska >> Letnie Kino Samochodowe. W piątek zobaczymy film „Starsza pani musi zniknąć", w sobotę – „Od zmierzchu do świtu", natomiast w niedzielę „Córka mojego szefa". Początek seansu ok. godz. 21.30. Ul. Wysockiego 67.

▲ Stara Fara >> XIII Katedralne Koncerty Organowe. Wystąpi Anna Staniak-Bagnowska (skrzypce) i Helge Gramstrup z Danii (organy). Godz. 19.15. Wstęp 7 zł.

▲ Czeremcha >> Polsko-Ukraińskie Spotkania Muzyczne „Dżereła". 2 sierpnia, godz. 17, wstęp wolny. Plener GOK, Czeremcha.

▲ UKS Kaliber. Strzelnica Sportowa >> Otwarte Drzwi na Strzelnicy. Zajęcia odbywają się od poniedziałku do piątku, w godz. 10-14. Wstęp wolny. Ul. Grunwaldzka 18.

▲ Kino Pokój >> Premiera filmu „Om Shanti Om" z Shahrukh Khanem w roli głównej. Bilety 12 i 13 zł. Godz. 20. Ul. Lipowa 14.

▲ Pijalnia Czekolady >> Z cyklu „Wakacje z Wedlem: Dziecięce Marzenia" spotkanie ph. „Jest taka chwila, gdy marzę o... lataniu na chmurze". 3 sierpnia, godz. 11. **(uk)**

Plac przed Teatrem Dramatycznym/ Białostocki Ośrodek Kultury >>

Sasha i David dadzą show w centrum miasta!

The Jet Set to znany duet tworzony przez Sashę i Davida. Mają swoich wiernych fanów, którzy na pewno pojawią się w sobotę na placu przed Teatrem Dramatycznym w Białymstoku.

– Koncert rozpocznie się o godz. 21 i potrwa mniej więcej do 22.30. Serdecznie wszystkich zapraszamy – mówi Maciej Ładwiński z Browaru Łomża.

MWMedia



Grupa The Jet Set wystąpi na placu przed Teatrem Dramatycznym w sobotę (2 sierpnia) podczas Łomża Beer Festival

Piwo na placu i koncerty

Łomża Beer Festival to letnia impreza plenerowa, której organizatorem jest producent piwa Łomża – firma Royal Unibrew Polska. Białostocka odsłona festiwalu rozpocznie się o godz. 16. W programie oprócz koncertu gwiazdy znajdą się występy grupy coverowej K.O.M.P. oraz liczne atrakcje. Będą animacje oraz konkursy dla publiczności, a dla miłośników mocnych wrażeń przejażdżki quadem czy hummerem.

Festiwal ma w Białymstoku przedostatnią odsłonę. Przedtem na imprezach cyklu można było bawić się w Łomży i w Siedlcach. Tam na koncertach In-Grid oraz Kasi Cerekwickiej bawiło się po kilka tysięcy osób. Oprócz białostockiej, przed nami jeszcze jedna – ostatnia impreza. Już 9 sierpnia miłośnicy muzycznej rozrywki oraz piwa Łomża będą mogli bawić się w Ełku.

Contemporary Noise Quintet

Również w sobotę, o godz. 20.30 w kawiarni Fama (ul. Legionowa 5) wystąpi Contemporary Noise Quintet. Warto zobaczyć ich w akcji. Grają niezwykłą mieszankę dźwięków. Usłyszymy jazz, muzykę filmową i wiele innych inspiracji. W ich utworach przeplatają się mocne tematy fortepianowe i dźwięki sekcji dętej.

Formację prowadzą Bracia Kapsa z Szubina. Ich udziałem był sukces grupy Something Like Elvis (Coś jak Elvis), hitu końca lat 90., grającej muzykę wywodzącą się z punkrocka.

Wycieczka na Bałkany

A w niedzielne popołudnie warto wybrać się do Parku Planty. Tam o godz. 18 posłuchać można koncertu zespołu bałkańskiej muzyki folkowej – Balkan Sevdah. Usłyszeć będzie można zarówno nastrojowe sevdalinki czyli miłosne pieśni z Bośni, jak i żywiołowe i energetyczne utwory wywodzące się z kultury cyganów z Serbii i Macedonii. Pomiędzy tymi nastrojami będziemy mogli odnaleźć serce ich muzyki – Pirin. To właśnie wielogłosowe pieśni tego regionu są dla zespołu źródłem inspiracji.

Film na placu

Zaraz po sobotnim koncercie Contemporary Noise Quintet, na placu przed Famą rozpocznie się seans w letnim kinie. Pokazany zostanie film „Śmierć człowieka pracy" w reż. Michaela Glawoggera. To dokument ukazujący pięć portretów ciężkiej fizycznej pracy w zmechanizowanym świecie XXI wieku. Zobaczymy jak pracują robotnicy z Ukrainy, Indonezji, Nigerii, Pakistanu i Chin. W filmie szczególną uwagę zwracają świetne zdjęcia Wolfganga Thalera i muzyka autorstwa Johna Zorna.

B. Maleszewska



Jak co tydzień Klub Rozrywki „Krąg" zaprasza na Vanilla Disco Polo Party

Białystok >> Imprezy z Jardem

Disco polo i cuda

58

Czeka nas kolejny weekend dobrej zabawy z firmą Jard. W piątek o godzinie 20 podczas „Vanilla Disco Polo Party" wystąpią zespoły: Skalar oraz Mega Dance. W sobotę w taneczne klimaty wprowadzi nas impreza z cyklu „Potańcówka z Radiem Jard". Początek o godz. 20. Czeka nas doskonała zabawa przy największych przebojach Radia Jard-89,2 FM.

A w niedzielę odbędzie się „Wieczór Taneczny Nieco Starszych Nastolatków". Start o godz. 16. Impreza jest doskonałą okazją do nawiązania nowych przyjaźni. Organizatorzy zachęcają do zabawy również osoby samotne. Zagra zespół muzyczny. W dzień będzie można odwiedzić „Jarmark Cudów". Wstęp na imprezę jest darmowy. Klub Rozrywki „Krąg" (ul. Wierzbowa 6). **(uk)**

promocja

SPECJALNA OFERTA TYLKO DLA CZYTELNIKÓW GAZETY WSPÓŁCZESNEJ!



Wilno - Troki: 2 dni
9.08- 10.08
299 zł
- zwiedzanie Zamku Wielkich Książąt Litewskich w Trokach położonego na wyspie
- zwiedzanie Wilna w tym m.in.: Góra Trzech Krzyży, Katedra, Ostra Brama, Cmentarz na Rossie, Muzeum A. Mickiewicza, Uniwersytet Wileński
- obiadokolacja oraz nocleg w hotelu położonym przy Starówce
- cena obejmuje 1 nocleg w hotelu 2*- pokoje z łazienkami, 1 śniadanie, 1 obiadokolację

usługi przewodnika, ubezpieczenie, transport autokarem, opiekę pilota, dodatkowo płatne są bilety wstępu do zwiedzanych obiektów 21 litów czyli ok 22 zł.

Aqua Park, Druskienniki: 1 dzień
2.08
79 zł
- jednen z największych Aqua Parków w Europie
- korzystne zakupy!
- sentymentalny spacer nad brzegiem Niemna
- cena nie obejmuje biletu wstępu; dziecko do lat 18 cena 69 zł

ZAREZERWUJ: Telefonicznie: 085 742 90 16 Online: www.wspolczesna.pl/podroze
Osobiście: Białystok, ul. Świętego Mikołaja 1, II piętro, lokal 23 (operator Biuro Podróży CET)

bial

redaktor odpowiedzialny
Krzysztof Jankowski

085 730 67 86

GAZETA WSPÓŁCZESNA
1 sierpnia 2008
piątek

Bielsk Podlaski >> Pielgrzymi mszą w bazylice rozpoczęli szlak pątniczy

W drodze do Matki

Jesteśmy uczniami Chrystusa – pod takim hasłem w środę wierni z trzech dekanatów rozpoczęli XVIII Pieszą Pielgrzymkę Diecezji Drohiczyńskiej na Jasną Górę. Przewodnikiem grupy bielskiej, zwanej „zieloną", jest miejscowy prefekt ks. Krzysztof Rzepczyński.

– Pielgrzymka, to rekolekcje w drodze wypełnionej modlitwą – mówił ks. Wiesław Niemyjski, kierownik Pieszej Drohiczyńskiej Pielgrzymki na Jasną Górę.

– Ci, którzy nie mogą pójść, pozostając mogą pielgrzymować razem z nami, łącząc się duchowo w modlitwie w swoich domach i kościołach – mówił podczas mszy świętej w homilii biskup drohiczyński Antoni Dydycz.

W piątek w Drohiczynie do bielskiej grupy liczącej 120 osób dołączy grupa katedralna. 13 sierpnia pątnicy dotrą na Jasną Górę, a 15 sierpnia uczestniczyć będą w uroczystościach ku czci Matki Bożej. **(szet)**


T. Szereszewski

Pielgrzymi dekanatów: bielskiego, hajnowskiego i brańskiego wyruszyli na trasę XVIII Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę

Bielsk Podlaski >> BDK przygotowuje pokaz

Dzieci bawią się w teatr

Teatralne warsztaty zorganizuje w przyszłym tygodniu Bielski Dom Kultury. Zajęcia będą się odbywały przez 4 dni: od poniedziałku do czwartku.

– Każdego dnia od godz. 10 wszystkie chętne dzieci będą mogły wziąć udział w ćwiczeniach dykcyjnych i zabawach parateatralnych – mówi Elżbieta Fionik z BDK.

O godz. 14 będą zaczynały się kolejne zajęcia obrzędowe, prowadzone wraz z członkami grupy teatralnej „Antrakt" i zespołu folklorystycznego „Malinki" z Malinnik.

– Na nich będziemy przygotowywać program o obrzędach letnich z okolic Bielska. Zaprezentujemy je na zapustach – zapowiada Fionik. **(jan)**

Krótko

▲ **Czeremcha.** W sobotę rozpoczną się X Polsko-Ukraińskie Spotkania Muzyczne. Miejscowy Gminny Ośrodek Kultury organizuje o godz. 17 koncert plenerowy, w trakcie którego odbędą się m.in.: prezentacje ludowej mody z przełomu XIX i XX w, pokazy obrzędów, występy folkowe i rockowe oraz konkurs śpiewaków amatorów: „Spiwaj po swojomu".

▲ **Bielsk Podlaski.** Obrazki i dekoracje ze skorupek jaj będą przygotowywać w poniedziałek dzieci, które wezmą udział w zajęciach wakacyjnych, przygotowanych przez Miejską Bibliotekę Publiczną. We wtorek z kolei będą poznawać wiersze Juliana Tuwima. Początek zajęć od poniedziałku do piątku o godz. 11 w siedzibie MBP przy ul. Kazimierzowskiej 14. **(jan)**

promocja

Hajnówka >> „Studio Lato" i „Przebojem na antenę"

Zabłysną kolejne gwiazdy estrady

Pasjonująco zapowiada się niedzielne popołudnie w Hajnówce. Na scenie miejscowego amfiteatru pojawią się przyszłe gwiazdy polskiej sceny muzycznej – finaliści Konkursu Piosenki Popularnej Regionalnych Rozgłośni Radiowych „Przebojem na antenę".

Ile tych gwiazd będzie? To zależy od tego, jak potoczą się ich dalsze losy. Bo hajnowianie będą mogli wysłuchać reprezentantów siedemnastu regionalnych rozgłośni Polskiego Radia z całego kraju.

Sukces rodzi popularność

Na razie dla większości słuchaczy są oni anonimowi. Podobnie, jak anonimowy w zeszłym roku był zespół Feel. Ale tylko do czasu zwycięstwa w hajnowskim konkursie.

– To najwspanialsze piosenki, jakie można usłyszeć na festynach! – zachwycają się wielbicielki, które odwiedzają tegoroczne koncerty Studia Lato Radia Białystok.

Po sukcesie w Hajnówce Feel wygrał też Bursztynowego Słowika na festiwalu w Sopocie. Nie zaszkodziły mu nawet zarzuty o plagiat piosenki amerykańskiej wokalistki Carly Simon. Szeroka publiczność pokochała nowe objawienie sceny popowej.

Polskie Radio – Hajnówka!

Feela hajnowska publiczność będzie mogła zobaczyć także w najbliższą niedzielę ok. godz. 21.30. Przed nim wystąpią m.in.: Happy Singers o godz. 20, Patrycja Kosiarkiewicz o godz. 19.30 oraz Renata Dąbkowska (na zdjęciu) o godz. 18.30.

– Już o godz. 17.05 na antenach wszystkich regionalnych rozgłośni Polskiego Radia rozbrzmią dźwięki finałowego koncertu naszego konkursu „Przebojem na antenę" – zapowiada Andrzej Skiepko, dyrektor Hajnowskiego Domu Kultury. – Werdykt jury, złożonego z dziennikarzy muzycznych z całej Polski, poznamy o godz. 19.10.

Niedzielnemu konkursowi towarzyszyć będą również prezentacje dorobku artystycznego HDK (13.00). **(jan)**



Fot. K. Jankowski

Znana polska piosenkarka Renata Dąbkowska będzie jedną z gwiazd niedzielnego koncertu



redaktor prowadzący
Zbigniew Gołębiewski
085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
1 sierpnia 2008
piątek

Białystok >> Po naszej interwencji zapowiedzi głosowe w autobusach będą głośniejsze

Za cicha informacja

Niewidomi poskarżyli się nam, że informacje o przystankach podawane w miejskich autobusach, są za ciche i niezrozumiałe. Załatwiliśmy sprawę.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

akcja redakcja

Przez jakiś czas było lepiej, ale ostatnio zapowiedzi znowu są wyciszane. Bywa też, że są zupełnie wyłączone, albo nie zgrywają się z przystankiem – mówi niewidomy Tomasz Strzymiński z Białegostoku.

Pan Tomasz zgłosił się do nas i poprosił o interwencję. Jeździ on najczęściej autobusami linii 26, 3, 16 i 100. Wspomniał też, że ostatnio w „18" zapowiedź była w ogóle wyłączona. Zdarza się również, że zapowiedzi są dopasowane do trasy autobusu, ale jadącego... w przeciwnym kierunku! Jest tak pewnie dlatego, że na końcu trasy mechanizm mówiący powinien zostać przestawiony, a kierowcy o tym zapominają.

Przedstawiliśmy tę sprawę pracownikom departamentu dróg i transportu. Obiecali pomoc.

– To nie pierwsza sprawa tego typu. Na pewno sprawdzimy podane przez Czytelnika linie. Poprosimy również prezesów spółek o zdyscyplinowanie kierowców, bo to głównie od nich zależy wyciszanie zapowiedzi – mówi Jarosław Wyszkowski, kierownik departamentu.

Obecnie kierowcy wprawdzie mają możliwość wyciszania głośników, ale trwają prace nad wprowadzeniem elektronicznej technologii, która by to uniemożliwiła. Dodatkowo mają być zamontowane urządzenia GPS, które miałyby zniwelować pomyłki w trasie. Jednak i ta metoda nie będzie idealna. Obecne automaty głosowe w autobusach są zaprogramowane metrażowo.

– Zapowiedzi zależą od stałych odcinków pomiędzy przystankami oraz czasu, w którym autobus je pokonuje. Może to ulec zmianie głównie z powodu remontów. Wtedy może zdarzyć się sytuacja, że na środku skrzyżowania automat poda informację, że jesteśmy na przystanku. Ale kierowcy mają możliwość niwelowania takich błędów ręcznie – dodaje Wyszkowski.

Problem dotyczy nie tylko niewidomych. Z systemu głosowego chcieliby skorzystać również turyści , jak również studenci. Pierwszoroczniakom nie pochodzącym z Białegostoku taki system na pewno jest pomocny. ▲

pytanie dnia

Czy zapowiedzi w głosowe w białostockich autobusach są zrozumiałe i słyszalne?

Czekamy na opinie pod dyżurnym telefonem bezpłatnym **0 800 127 067** (w godzinach 9-17) oraz pod adresem e-mail **dyzur@wspolczesna.pl**

B. Maleszewska



– Zbyt ciche zapowiedzi to utrudnienie nie tylko dla niewidomych, ale też dla osób, które nie znają miasta – mówi niewidomy Tomasz Strzymiński

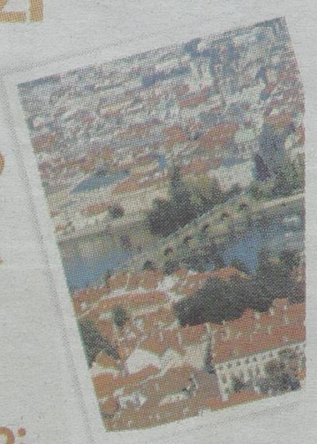
promocja

SPECJALNA OFERTA
TYLKO DLA CZYTELNIKÓW GAZETY WSPÓŁCZESNEJ!



Podróżuj z Gazetą Współczesną

Wilno-Troki: 20.09-21.09
2 dni
299 zł



Praga:
27.09-30.09
4 dni
670 zł



Szlakiem Ojca Świętego:
Kraków, Łagiewniki, Wadowice, Częstochowa
29.08-31.08
3 dni
399 zł

Aqua Park, Druskienniki:
6.09 1 dzień
dodatkowy termin: 23.08
79 zł



ZAREZERWUJ: Telefonicznie 085 742 90 16 Online www.wspolczesna.pl/podroze
Osobiście Białystok, ul. Świętego Mikołaja 1,
II piętro, lokal 23 (operator Biuro Podróży Centrum Edukacyjno Turystyczne)

Białystok >> W sobotę Drzwi Otwarte w schronisku

Bezdomne psiaki czekają na właścicieli

akcja redakcja

Drzwi Otwarte w białostockim schronisku dla zwierząt już w sobotę (2 sierpnia). W godz. 10-14 każdy, kto zechce przygarnąć pieska, dostanie go za symboliczną złotówkę.

Wszystkie psy do adopcji są zdrowe, mają chipy, są odrobaczone, zaszczepione i w większości wysterylizowane. To zarówno psy dorosłe, jak i szczeniaki. Są różnej maści, wielkości i charakterów, ale na pewno każdy znajdzie tu wiernego przyjaciela dla siebie.

Obecnie w schronisku mieszka ok. 170 psów. To zdecydowanie za dużo, aby każdy mógł tu liczyć na dobre warunki lokalowe. Schronisku przyda się też wszelka pomoc finansowa i rzeczowa. **(luk)**

Takie śliczne pieski są do wzięcia z białostockiego schroniska za symboliczną złotówkę

Opinie

Czeka nas remont kolejnej ulicy w Białymstoku (tym razem Sienkiewicza) i związane z nim korki o czym pisaliśmy wczoraj. Oto co sądzą na ten temat użytkownicy naszego forum internetowego:

▲ **Gość**
Białystok
To jest wąskie gardło miasta. Jeździ tamtędy cała Wygoda, Jaroszówka, Supraśl, Sokółka i Czarna Białostocka. Już teraz są korki, a co będzie, jak zaczną remont? Przyjdzie przez Dziesięciny albo Białostoczek jeździć.

▲ **Marcyś**
Białystok
A może chcesz żeby przez wieczność w tym mieście nic się nie działo, wiecznie dno i wodorosty? Nic nie róbmy, a samo stanie się wszystko lepsze? Lepiej jest się chyba teraz pomęczyć i później cieszyć się lepszą drogą.

▲ **Mono**
Białystok
A może trzeba zacząć budować zupełnie nowe, porządne ulice, bo tylko one dają rozwój miastu. Wieczne przebudowy i poprawianie to marnotrawstwo. Te same miejsca robione za miliony w jednym roku, przerabiane są w następnym, bo zmieniła się koncepcja. Nie potrafimy robić raz a dobrze. **(wj)**

Strona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, internetowych, radiowych i telewizyjnych

GAZETA WSPÓŁCZESNA
1 sierpnia 2008
piątek

Krótko

▲ **Łódź >>** Na kary 4 lat więzienia dla ojca oraz 2 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu dla matki skazał w czwartek Sąd Rejonowy w Łodzi rodziców 1,5-rocznej Weroniki, która w sierpniu ubiegłego roku zmarła po zażyciu heroiny przechowywanej przez nich w domu. Narkotykami handlował ojciec dziewczynki.

▲ **Katowice >>** Nawet 10 lat więzienia grozi 33-latkowi z Chorzowa (Śląskie), który strzelał z wiatrówki do pracującego na dużej wysokości dekarza. Trafiony śrutem robotnik omal nie spadł z dachu czteropiętrowej kamienicy. – Po konsultacji z prokuratorem sprawcy postawiono poważny zarzut, dotyczący usiłowania spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, za co kodeks przewiduje karę do 10 lat więzienia – powiedział rzecznik chorzowskiej policji aspirant sztabowy Dariusz Paniczek.

▲ **Tarnów >>** Na karę dożywotniego więzienia skazał w czwartek Sąd Okręgowy w Tarnowie 39-letnią Elżbietę M., oskarżoną o zabójstwo ponad dwa lata temu przypadkowo napotkanej 8-letniej dziewczynki. Sąd uznał, że oskarżona dopuściła się zarzucanej jej zbrodni. Jak podkreślił, karę dożywocia wymierzył mając na względzie nie tylko odpłatę za zabójstwo dziecka, ale także potrzebę chronienia społeczeństwa przed Elżbietą M. Zdaniem biegłych, z racji nieprawidłowych cech osobowości może być ona niebezpieczna dla otoczenia. Elżbieta M. została zatrzymana w marcu 2006 roku w Tarnowie, gdy wózkiem dziecięcym przewoziła przykryte zwłoki zamordowanej przez siebie 8-latki. Jak ustalono, przebywała wtedy na wolności po otrzymaniu przerwy w odbywaniu wieloletniej kary więzienia. Sąd wziął także pod uwagę fakt, że oskarżona działała w recydywie i podczas przerwy w karze oraz że może być niebezpieczna dla społeczeństwa. Wyrok nie jest prawomocny. ▲

Haga >> Karadżić prosi o więcej czasu na złożenie deklaracji ws. winy

Oskarżony

Były przywódca Serbów bośniackich Radovan Karadżić na wstępnej rozprawie w czwartek przed ONZ-owskim trybunałem ds. zbrodni wojennych w byłej Jugosławii poprosił o więcej czasu na złożenie deklaracji w sprawie swojej winy. Odmówił ustosunkowania się do przedstawionych mu zarzutów do czasu, gdy przedstawiony zostanie nowy akt oskarżenia. Zgodnie z procedurą, oskarżony ma 30 dni na złożenie deklaracji w sprawie swojej winy.

Naczelny prokurator trybunału Serge Bremmertz potwierdził, że nowa wersja aktu oskarżenia jest właśnie przygotowywana z uwagi na fakty ujawnione podczas innych procesów. Akt ten był ostatni raz zmieniany w 2000 roku.

Holenderski sędzia Alphons Orie wyznaczył następną rozprawę na 29 sierpnia. Karadżić, jak zapowiadał wcześniej, oświadczył podczas wstępnego przesłuchania, że będzie się bronić sam.

– Mam niewidzialnych doradców. Zdecydowałem, że będę bronić się sam – zadeklarował.

Były prezydent Serbów bośniackich stanął przed sądem w Hadze w granatowym garniturze i szarej koszuli, ostrzyżony, ogolony, bez wąsów i brody, taki, jaki był znany z lat 90., tylko wychudzony.

Na Karadżiciu ciąży 11 zarzutów, w tym dwa najcięższe – ludobójstwo i zbrodnie przeciwko ludzkości podczas wojny w Bośni w latach 1992-1995, w której zginęło ponad sto tysięcy ludzi, a ponad dwa miliony musiało zmienić miejsce zamieszkania. ▲



PAP/EPA

Trybunał ONZ oskarżył Karadżicia w lipcu 1995 roku o zbrodnię ludobójstwa w okresie trwającego 43 miesiące oblężenia Sarajewa

Moskwa >> Władze grożą rozbudową potencjału rakietowego

Kreml ostrzega przed konsekwencjami tarczy

Amerykański system obrony przeciwrakietowej w Europie nie stanowi obecnie zagrożenia dla Rosji, lecz w przyszłości może się to zmienić – przytoczył w czwartek opinię eksperta, generała Władimira Dworkina, rosyjski dziennik „Izwiestija". Niebezpieczeństwo, według generała, kryje się w tym, że budowa elementów tarczy w Europie Wschodniej to proces długotrwały. – I jeśli obecnie zagrożenie dla Rosji jest nader problematyczne, to jutro lub pojutrze może się stać realne – wyjaśnił ekspert, dodając, że – właśnie dlatego już obecnie należy szukać asymetrycznej odpowiedzi na zapobieżenie tej groźbie. Pierwszy sposób to przyspieszenie doprowadzenia do gotowości bojowej najnowszych kompleksów rakietowych Topol-M, drugi zaś to rozwijanie w pobliżu swych granic najnowszych operacyjno-taktycznych kompleksów rakietowych Iskander. ▲

Warszawa >> Rocznica powstania warszawskiego

Uczcijmy bohaterów

W piątek mija 64. rocznica wybuchu powstania warszawskiego. 1 sierpnia 1944 roku, na rozkaz komendanta głównego AK gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora", w Warszawie wybuchło powstanie – największa akcja zbrojna podziemia w okupowanej przez hitlerowców Europie. Planowane na kilka dni, trwało ponad 2 miesiące.

Przez 63 dni powstańcy prowadzili z wojskami niemieckimi heroiczną i osamotnioną walkę, której celem była niepodległa Polska, wolna od niemieckiej okupacji i dominacji sowieckiej. Ogromne straty poniesione przez stronę polską w wyniku powstania powodują, iż decyzja o jego rozpoczęciu do dziś wywołuje kontrowersje.

W powstaniu poległo ok. 18 tys. powstańców, 25 tys. zostało rannych. Zginęło również ok. 3,5 tys. żołnierzy z Dywizji Kościuszkowskiej.

Straty wśród ludności cywilnej były ogromne i wynosiły ok. 180 tys. zabitych. Po kapitulacji pozostałych mieszkańców Warszawy, ok. 500 tys., wypędzono z miasta, które po powstaniu zostało niemal całkowicie zniszczone.

Premier Donald Tusk zaapelował w czwartek do Polaków, by 1 sierpnia – w 64. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego – wywiesili na budynkach flagi państwowe.

Donald Tusk apeluje też, aby w chwili włączenia syren alarmowych Polacy zatrzymali się i minutą ciszy uczcili pamięć bohaterów powstania.

O godz. 17 w piątek – w 64. rocznicę wybuchu powstania – w całym kraju przez 1 minutę zabrzmią syreny alarmowe. ▲

promocja

Zajrzyj teraz!
Tutaj kupisz najtaniej!
www.wspolczesna.pl/podreczniki



Współczesna Giełda Podręczników
▲ Kupisz
▲ Sprzedasz
▲ Wymienisz

promocja

Specjalna oferta dla czytelników Gazety Współczesnej z okazji 9 rocznicy wizyty Papieża na Podlasiu!

Jan Paweł II
Pielgrzym Pokoju

Srebrny Medal wybity w Mennicy Polskiej w hołdzie dla największego Polaka i Jego trudu zjednoczenia świata.

Próba AG500 - **limitowana seria,** w cenie **36 zł,** dostępna jest w oddziałach Gazety Współczesnej oraz w Urzędach Pocztowych województwa podlaskiego.



GAZETA WSPÓŁCZESNA

seria limitowana seria limitowana seria limitowana

KINA ZA DARMO – Białystok
Zadzwoń w piątek, o godz. 11 pod nr tel. 085 748 74 58
Rozdajemy:
4 — bilety do kina Pokój

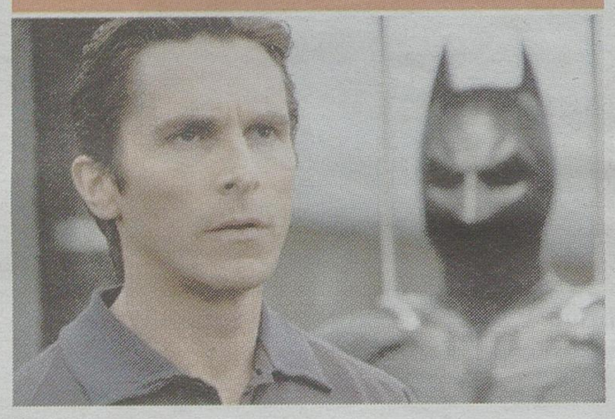
>> Mumia terakotowej armii cesarza budzi się ze snu...

Mumia: Grobowiec Cesarza Smoka



▲ **Mumia: Grobowiec Cesarza Smoka**
Przygodowy/Akcja, Niemcy, Kanada, USA, 2008
▲ **Reż.** Rob Cohen
▲ **Wyk.** Brendan Fraser, Maria Bello, Luke Ford, Jet Li, Michelle Yeoh

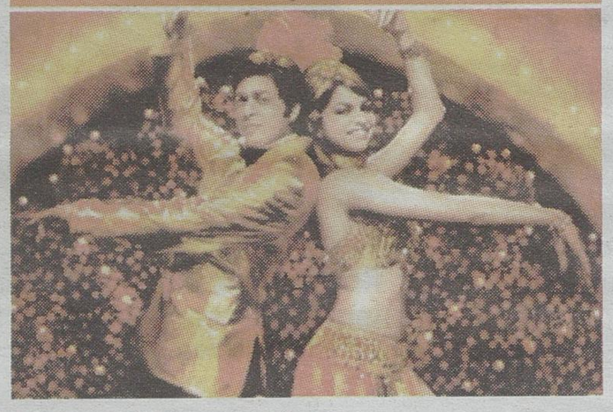
Odkrywca Rick O'Connell tym razem stawia czoła powołanemu do życia chińskiemu cesarzowi. Do Ricka dołącza jego syn Alex, żona archeolog Evelyn oraz jej niepozbierany brat Jonathan. O'Connellowie muszą powstrzymać przebudzoną z trwającego ponad 2 tys. lat snu mumię, która grozi przejęciem władzy nad światem... Akcja filmu rozgrywa się w katakumbach starożytnych Chin, na oświetlonych neonami ulicach Szanghaju i w Himalajach.
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



Mroczny rycerz

▲ **Mroczny rycerz**
Akcja/Thriller, USA, 2008
▲ **reż.: Christopher Nolan**
▲ **wyk:** Christian Bale, Heath Ledger, Gary Oldman, Michael Caine, Morgan Freeman,

W filmie "Mroczny rycerz", będącym kontynuacją wielkiego przeboju "Batman – Początek", ponownie spotkali się reżyser Christopher Nolan i aktor Christian Bale, który znów wciela się w rolę Batmana/Bruce'a Wayne'a. W nowym filmie Batman podejmuje szeroko zakrojoną walkę z przestępczością. Z pomocą porucznika Jima Gordona i prokuratora okręgowego Harveya Denta Batman zabiera się za rozpracowywanie istniejących organizacji przestępczych nękających mieszkańców miasta. Współpraca przynosi efekty, ale bohaterowie wkrótce padną ofiarą chaosu, który rozpęta rosnący w siłę genialny przestępca znany przerażonym mieszkańcom Gotham jako Joker.
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



Om Shanti Om

▲ **Om Shanti Om**
Akcja/ Dramat/ Romans, Indie, 2007
▲ **reż.: Farah Khan**
▲ **wyk.: Shahrukh Khan, Shilpa Shetty,**

Drugi film Farah Khan to zrealizowane z ogromnym rozmachem widowisko. W pierwszej części reżyserka odwzorowuje sposób życia indyjskiego świata filmowego z lat 70. Aktorzy grają w manierze z tamtych lat, ubierają się i mówią w podobny sposób, zachowują się jak ówczesne gwiazdy.

Druga część filmu ukazuje współczesny Bollywood – poza wątkiem miłości i zemsty reżyserka portretuje środowisko gwiazd i twórców kina w Indiach. W znakomitych sekwencjach parodiujących rozdanie indyjskich nagród filmowych gościnnie wystąpiły największe gwiazdy współczesnego i dawnego Bollywoodu (m.in.: Amitabh Bachchan, Abhishek Bachchan, Hrithik Roshan.

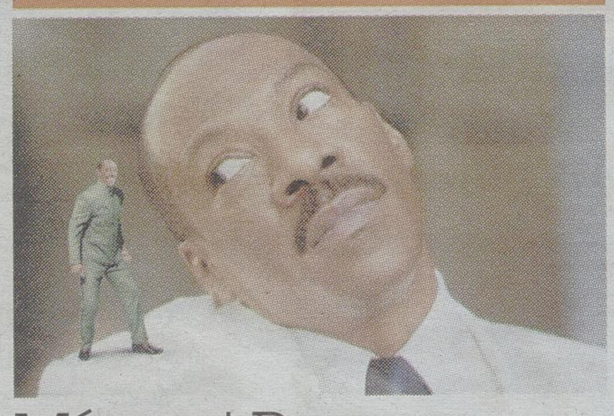
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.



Dorwać smarta

▲ **Dorwać smarta**
Akcja/Komedia, USA, 2008
▲ **reż.: Peter Sega**
▲ **wyk: Steve Carell, Anne Hathaway, Dwayne "The Rock" Johnson, Alan Arkin, Terence Stamp, Bill Murray**

Po tym, jak kwatera główna amerykańskiej agencji wywiadu o nazwie "Control" została zaatakowana, a wszyscy agenci zdekonspirowani, Szef nie ma innego wyjścia i musi awansować pełnego zapału analityka Maxwella Smarta, który zawsze marzył o pracy w terenie u boku legendarnego Agenta 23. Jednak w tej misji Smart musi współpracować z kimś innym. Jego partnerką zostaje agentka 99 – jedyna pracownica "Control", która nie została zdekonspirowana. 99 jest doświadczoną agentką, równie piękną co niebezpieczną. W miarę jak Smart i 99 coraz lepiej poznają zbrodniczy plan organizacji "Kaos" – oraz siebie nawzajem – zaczynają rozumieć spisek.
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



Mów mi Dave

▲ **Mów mi Dave**
Komedia/Science-Fiction, USA, 2008
▲ **reż.: Brian Robbins**
▲ **wyk.:** Eddie Murphy, Elizabeth Banks,

Dave'a ma czterdzieści parę lat, jest całkiem przystojny i nieźle ubrany. Nawet jego biały garnitur i czarny krawat żywcem wyjęte z lat 70., robią dobre wrażenie. Pomijając dziwny strój, z Dave'm jest coś nie tak... Na pewno nie jest stąd... Spójrzcie tylko, jak przechadza się po ulicach Nowego Jorku – jedna noga próbuje zrobić ogromny krok naprzód – facet ewidentnie źle się czuje we własnym ciele. Nic dziwnego – w środku "Dave'a znajduje się wyszkolona ekipa miniaturowych ludzi, którzy usiłują kontrolować każdy jego ruch, czy rozmowę. Za każdą część ciała odpowiada specjalista (o wzroście nie przekraczającym pięciu centymetrów), który steruje nią przy pomocy najnowszych technologii. Ekipie przewodzi Kapitan, któremu Dave zawdzięcza swój wygląd.
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ **Młodość stulatka**
Thriller/Romans, USA, 2007
▲ **reż.: Francis Ford Coppola**
▲ **wyst.**: Bruno Ganz, Tim Roth, Matt Damon

Bohaterem filmu jest profesor, którego życie ulega przemianie w wyniku tragicznego wydarzenia tuż przed II wojną światową. Mężczyzna staje się zbiegiem a jego ucieczka wiedzie przez Rumunię, Maltę aż do Indii.
▲ **Kina:** Pokój w Białymstoku,



▲ **Wanted: ścigani**
Akcja, USA, 2008
▲ **Reż.: Timur Bekmambetov**
▲ **wyk..**: James McAvoy, Angelina Jolie, Młody mężczyzna (James McAvoy) dowiaduje się, że jego zaginiony ojciec w rzeczywistości jest zawodowym zabójcą...
▲ **Kino:** Forum w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach, Polonia w Ełku.



▲ **Opowieści z Narnii: Książę Kaspian**
Wielka Brytania, USA, 2008
▲ **reż.: Andrew Adamson**
▲ **wyst.**: Ben Barnes, Piotr, Zuzanna, Edmund i Łucja spieszą na pomoc prawowitemu władcy Narnii, księciu Kaspianowi...

▲ **Kina:** w Hajnówce, Żubr w Białowieży.



▲ **Mój przyjaciel lis**
Przygodowy, Francja, 2007
▲ **reż.: Luc Jacquet**

Pewnego poranka, idąc leśną ścieżką dziewczynka spotyka lisa. Ich spojrzenia krzyżują się. Zafascynowana nieznajomym, zupełnie zapominając o strachu podchodzi do niego.
▲ **Kino:** Dom Kultury w Grajewie.



▲ **Co się zdarzyło w Las Vegas**
Komedia, USA, 2008
▲ **reż.: Tom Vaughan**
▲ **wyk.:** Cameron Diaz, Ashton Kutcher,

W Las Vegas po bardzo udanej, zakrapianej alkoholem imprezie, pewna para odkrywa, iż weszła w stan małżeński.
▲ **Kino:** w Hajnówce.



▲ **Kochanica króla**
Dramat, Wielka Brytania, 2007
▲ **Reż.: Justin Chadwick**
▲ **wyk:** N. Portman, S. Johanson

Kiedy tajemnicą poliszynela staje się niechęć króla Henryka VIII do żony Katarzyny Aragońskiej, seniorzy rodu Boleyn obmyślają chytry plan...
▲ **Kino:** Fala w Giżycku, Mazur w Olecku.



▲ **2 dni w Paryżu**
Kom. romant., Francja, 2007
▲ **Reż.: Julie Delpy**

Francuzka i Amerykanin wyruszają do Europy...
▲ **Kino:** Jatar w Ostrołęce, Zodiak w Mrągowie, Dom Kultury w Łosicach.



▲ **Angielska robota**
Thriller, USA, 2008
▲ **reż.: Roger Donaldson**
▲ **wyk: Jason Statham**

Film ujawnia kulisy kradzieży królewskich klejnotów z 1971 r.
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ **Zdarzenie**
Thriller, Sci-Fi, USA, 2008.
▲ **reż.: M. Night Shyamalan**

W ciągu kilku minut wielkie amerykańskie miasta ogarnia epidemia dziwnych, przerażających samobójstw
▲ **Kino:** Mazur w Olecku.



▲ **Wall-E**
Animacja/Familijny/Science-Fiction, USA, 2008
▲ **reż.: Andrew Stanton**

Robot Wall-E od siedmiuset lat w zupełnej samotności oczyszcza Ziemię z odpadów. Pewnego dnia na naszą planetę przybywa EVE.
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Millenium w Łomży.



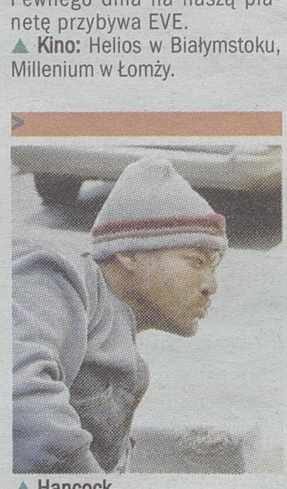
▲ **Shutter Widmo**
Horror/Thriller, USA, 2008
▲ **Reż.: Masayuki Ochiai**
▲ **wyk.:** Joshua Jackson,

Amerykańska wersja jednego z najsłynniejszych azjatyckich filmów grozy. Mieszkająca w Tokio para młodych Amerykanów odkrywa, że na zdjęciach, które robi, pojawiają się niesamowite postaci jak duchy...
▲ **Kino:** Sokół w Sokółce.



▲ **The Incredible Hulk**
Akcja, USA, 2008
▲ **Reż.: Louis Leterrier**
▲ **wyk..**: Edward Norton, Liv Tyler, Tim Roth, William Hurt, Robert Downey Jr.

Druga część przygód zielonego potwora. Doktor Bruce Banner (Edward Norton) żyje w cieniu – odcięty od świata i.
▲ **Kino:** wkrótce.



▲ **Hancock**
Akcja/Dramat, USA, 2008
▲ **reż.: Peter Berg**
▲ **wyk.:** Will Smith, Charlize Theron, Jason Bateman,

Znudzony bohater nadużywa alkoholu i większość czasu spędza na nocnych imprezach. W odzyskaniu dobrego image'u ma mu pomóc wybitny specjalista od kreowania wizerunku. Jednak zepsuty superbohater jest bardziej zainteresowany żoną specjalisty niż odzyskaniem twarzy...
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ **Kung Fu Panda**
Animacja, USA, 2008
▲ **Reż.: Mark Osborne**

Leniwa panda imieniem Po jest największym fanem Kung Fu w okolicy... Wybrana nieoczekiwanie do wypełnienia starożytnej przepowiedni, Po nie może uwierzyć, że jej marzenia mogą się lada moment spełnić. Wstępuje do świata Kung Fu i zaczyna ćwiczyć u boku swoich idoli...
▲ **Kino:** Forum i Helios w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach.



▲ **Speed Racer**
Akcja/Familijny, USA, 2008
▲ **reż.: Andy Wachowski, Larry Wachowski**

Speed, urodzony kierowca wyścigowy, jest dynamiczny, działa instynktownie, a przede wszystkim nie zna strachu. Odrzucając lukratywną ofertę firmy Royalton Industries, Speed sprawia, że na jaw wychodzi przerażający sekret – wyniki największych wyścigów są ustawiane przez grupę bezwzględnych magnatów

▲ **Kino:** wkrótce

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe – 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja – 997; **Straż Pożarna** – 998; **Pogotowie Gazowe** – 992; **Pogotowie Ciepłownicze** – 993; **Pogotowie Energetyczne** – 991; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** – 994; **Pogotowie Weterynaryjne** – 9283; **Pogotowie Opiekuńcze** – 0-85-741-68-46; **Informacja Medyczna** – 9439; **Łączenie Międzynarodowe** – 9051; **Łączenie Międzymiastowe** – 9050; **Biuro Numerów** – 118913; **Straż Miejska – dyżurny** – 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; **Biuro Napraw Telefonów** – 9393; **Informacja o Usługach** – 9434.

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia – 0-85-74-22-222; **Ambulatorium Pogotowia**, ul. Polska 89; Pediatryczne – czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – **Internistyczne** – czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** – Internistyczny dla dorosłych – czynny codziennie przez całą dobę. – **Gabinet dla dzieci** – czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 0-85-746-00-10. – **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. **„Hospicjum" Dom Opatrzności Bożej**, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 – czynny cała dobę.

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci – choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 – dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

CHIRURGIA I ORTOPEDIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), NEUROLOGIA, POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, REHABILITACJA, DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA – **SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony.** KARDIOLOGIA INWAZYJNA – **SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00**. ZAKAŹNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY- **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500**. DZIECIĘCY-ONKOLOGIA, REANIMACJA – **Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47.** GRUŹLICA DOROSŁYCH – **SP ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc.**

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ

(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Młodość stulatka	17.45	12 i 13 zł
OM SHANTI OM	20.00	12 i 13 zł
(sobota, niedziela)		
Horton słyszy Ktosia	16.15	10 zł
Młodość stulatka	17.45	12 i 13 zł
OM SHANTI OM	20.00	12 i 13 zł

FORUM

(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Kung Fu Panda	14.00, 16.00	13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny" /min. 3 osoby/ – 11 zł /od osoby/
Wanted.Ścigani	18.00, 20.00	13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny" /min. 3 osoby/ – 11 zł /od osoby/

KINO HELIOS

ul. Czesława Miłosza 2, tel. (085) 085 710 81 90, www.helisnet.pl

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
Pokazy przedpremierowe: Mroczny rycerz, godz. 17.30, 20.30 – sobota, 20.45 – niedziela	
Mumia: Grobowiec Cesarza Smoka, godz. 10.30, 11.30, 12.45, 13.45, 15.00, 16.00, 17.15, 18.15, 19.30, 20.30, 21.45, 22.45	
Mów mi Dave, godz. 11.15, 13.00, 15.15, 17.30, 19.15, 21.00	
Czarna owca, godz. 10.45, 14.45, 18.30, 22.00	
Jak żyć?, godz. 12.45, 16.45, 20.15	
Moja dziewczyna wychodzi za mąż, godz. 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00	
Wall-e, godz. 11.00, 13.00, 17.00*	
Hancock, godz. 15.00, 19.00*	
Dorwać Smarta, godz. 14.15, 16.30, 18.45, 21.00**	
Angielska robota, godz. 11.15, 15.30, 21.00	
Z Archiwum X: Chcę wierzyć, godz. 13.30, 17.45, 19.45, 21.45	
Kung Fu Panda, godz. 10.30, 12.30	

*** – brak seansu w sobotę**

**** – brak seansu w sobotę i niedzielę**

Parking bezpłatny, bilety normalne: 17 zł (pon.-pt.), 19 zł (sb.-ndz.), bilety ulgowe: 15 zł (pon.-pt.), 16 zł (sb.-ndz.). Promocja cenowa do godz. 13.30 - 13 zł (pon.-pt.).

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki

(tel. 0-85-741-59-90)
Białystok, ul. Elektryczna 12

Brak spektakli

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Sokółka SOKÓŁ	Shutter – Widmo, (pt., sb., ndz.)	brak	brak
HAJNÓWKA	Opowieści z Narnii. Książe Kaspian, (pt., sb., ndz.)	brak	brak
	Co się zdarzyło w Las Vegas, (pt., sb., ndz.)	brak	brak
Łosice DOM KULTURY	2 dni w Paryżu, (pt., sb., ndz.)	brak	brak
Białowieża ŻUBR	Opowieści z Narnii, (sb., ndz.)	brak	brak
Łapy DOM KULTURY	Juno, (pt., sb., ndz.)	brak	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Kung Fu Panda, (pt., sb., ndz.)	14.30, 16.15	brak
	Wanted. Ścigani, (pt., sb., ndz.)	18.00, 20.00	brak

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Kung Fu Panda, (pt., sb., ndz.)	14.30, 16.15	brak
	Wanted. Ścigani, (pt., sb., ndz.)	20.00	brak
Olecko MAZUR	Kochanice Króla, (pt., sb., ndz.)	brak	brak
	Zdarzenie, (pt., sb., ndz.)	brak	brak
Giżycko FALA	Kochanice Króla, (pt., sb.)	19.00	brak
Mikołajki WOJTEK	Pora mroku, (pt., sb., ndz.)	brak	brak
	Alvin i wiewiórki, (sb., ndz.)	brak	brak
Mrągowo Zodiak	2 dni w Paryżu, (pt., sb., ndz.)	brak	brak
	Ruiny, (pt., sb., ndz.)	brak	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Wall-E, (pt., sb., ndz.)	16.30, 18.15	brak
	Frontiere(s), (pt., sb., ndz.)	20.00	brak
Grajewo DOM KULTURY	Mój przyjaciel lis, (sb., ndz.)	brak	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Dwa dni w Paryżu, (pt., sb., ndz.)	17.00	brak
	Ruiny, (pt., sb., ndz.)	20.00	brak

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć – tel. (085) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. **HAJNÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 0-85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED", ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowscy, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA" SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED", ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policyjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 0-85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 0-85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 0-85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;

SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe – 999; Policja – 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** – 0-86-272-22-21, **Kolno** – 0-86-278-27-25, **Łomża** – 0-86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-22-11, **Zambrów** – 0-86-271-23-01, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 96-37, Pogotowie Weterynaryjne – 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86– 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86-215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów – 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** – 0-86-272-35-85, **Szepietowo** – 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** – 0-86-272-25-01, **Kolno** – 0-86-278-23-55, **Łomża** – 0-86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-21-44, **Zambrów** – 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 086-277-19-99; **GRAJEWO**, tel. 0-86-272-27-00; **KOLNO**, 0-86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala – 0-86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA" – leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Ełk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. **GIŻYCKO** Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. **GOŁDAP** Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 0-87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Ełku** 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w **Gołdapi** 0-87-615-02-94, w **Olecku** 087-520-26-13; w **Węgorzewie** 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

EŁK – 0-87-621-64-44; **GIŻYCKO** – 0-87-428 2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

EŁK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka – 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.

zadzwoń do reportera
Piotr Biziuk
0-85 748-74-74



Prasa sprzed lat

▲ Zaczęliśmy od zwycięstwa. Udanie rozpoczęli piłkarze białostockiej Jagiellonii swój drugi I-ligowy sezon. Pokonali w Krakowie Wisłę 1:0 (1:0). Bramkę dla Jagiellonii zdobył Jacek Bayer w 26 minucie. Niefortunnym strzelcem „jedenastki" w drużynie gospodarzy był Marek Motyka, który posłał strzał w bramkę Jagiellonii mało precyzyjnie i zbyt lekko. Mirosław Sowiński wyczuł intencje strzeleckie krakowianina i zdołał piłkę wybić w pole.
Po tym meczu Jagiellonia zajmuje 4.-5. miejsce w tabeli.

„Gazeta Współczesna" z 1 sierpnia 1988 roku

Podwieczorek

Adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok
Telefon: 0-85 748-74-74
E-mail: piotrus@wspolczesna.pl

Budowlanka >> Pod nową jezdnią trzeba wyłożyć wiele warstw

Droga jest jak cebula

Wszyscy narzekamy na stan naszych dróg i ulic, a gdy już powstają jakieś nowe lub remontowane są te dziurawe wydaje nam się, że ich budowa trwa w nieskończoność. Jednak droga jest jak cebula, ma wiele warstw, a większość z nich do powstania potrzebuje czasu.

– To, jak długo budowana jest droga, zależy od wielu czynników – powiedział Janusz Ostrowski, dyrektor departamentu inwestycji w białostockim Urzędzie Miejskim. – Jeżeli jest to np. ulica na osiedlu domków jednorodzinnych, jej przebudowa może zająć około czterech miesięcy. Jeśli jednak jest to większa droga ze skrzyżowaniami i rozbudowaną infrastrukturą podziemną, prace mogą potrwać nawet ponad rok.

Proces powstawania drogi rozpoczyna się, gdy inwestor, czyli np. urząd miejski, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, urząd wojewódzki, czy starostwo oddaje wykonawcy plac budowy. Wówczas musi się tam pojawić geodeta, który wytycza przebieg drogi. Lokalizuje infrastrukturę, czyli przebieg wszystkich mediów, jak np. gazociągów, wodociągów.

Następnie trzeba wysypać nasyp, wzdłuż którego kładzie się krawężniki. Potem kładzione są poszczególne warstwy konstrukcyjne, a każda z prac przy nich zabiera dosyć dużo czasu. Warstwa musi dojrzeć, stwardnieć, by mogła na niej znaleźć kolejna. W tym etapie robót robi się też spusty deszczowe, którymi w przyszłości podczas opadów będzie spływać woda.

Dopiero wówczas można przystąpić do kładzenia podbudowy asfaltowej, która również jest kilkuwarstwowa. Najpierw budowana jest warstwa wiążąca, później ścieralna.

– Wszystkie te prace przedłużają się jednak nawet o kilka miesięcy, jeżeli budowane są także obiekty inżynieryjne, jak np. mosty, czy wiadukty, bo dochodzi okres dojrzewania betonu – dodaje Ostrowski.



B. Maleszewska

Przed budową nowej drogi, trzeba wywieźć gruz po starej

Na koniec można już przystąpić do drobniejszych prac związanych z oświetleniem, sygnalizacją świetlną, wjazdami, zjazdami i chodnikami. Pojawia się też oznakowanie poziome i pionowe. No i mamy drogę.

(bisu)

Dowcip za dychę

▲ – Babciu, czy dziadek jest mechanikiem samochodowym?
– Nie, wnusiu.
– To dziwne, bo właśnie leży pod autobusem!

▲ Sąsiad widzi sąsiada zbijającego z desek pudła różnej wielkości:
– Po co pan to robi?
– A, bo syn pisał z miasta, że złapał syfilisa, a ja nie wiem, jakie to duże.

▲ Antek poszedł nad rzekę łowić ryby. Rozpalił ognisko i już miał zarzucić wędkę, gdy zauważył kurę idącą w jego stronę. Złapał ją, oskubał, upiekł i zjadł. Nagle patrzy: drogą biegnie sąsiadka i woła: – Antek, nie widziałeś mojej kury?
Antek spogląda na pióra leżące u jego stóp i mówi:
– Rozebrała się i popłynęła na drugą stronę rzeki!

▲ Dałem koleżance na urodziny kości RAM. Podziękowała za prezent. I za pamięć.

promocja

Zostań RZECZNIKIEM swojej miejscowości w Gazecie Współczesnej

Relacjonuj, oceniaj, opisuj
Rainteresuj nas sprawami swojej miejscowości
Entuzjazm i dostęp do Internetu wystarczą
bądź **C**iekaw tego, co się dzieje wokół Ciebie
Zaangażuj się w życie swojej miejscowości
Naświetlaj to, co ukryte
Informuj o wydarzeniach w Twojej małej ojczyźnie
Komentuj



MIEJSCOWOŚCI

Stań się liderem lokalnej społeczności

Wyślij zgłoszenie, które powinno zawierać krótkie CV i dane teleadresowe na adres
rzecznik@wspolczesna.pl

PRACA

ZATRUDNIĘ

KOBIETOM z zamieszkaniem -prowadzenie domu; opieka pielęgniarce. 0696-36-59-38, 668-711-759.

DECCO Suwałki, Wojska Polskiego 114N zatrudni pomocników magazynowych. Atrakcyjne wynagrodzenie. 0609-038-658, 8.00-16.00.

DO docieplеń w Niemczech (Hamburg) brygady bądź osoby indywidualne. 0504-005-640.

DORADCÓW finansowych PROFI CREDIT 0519-199-545.

FIRMA Euro -Sped -Service Sp. z o. o. zatrudni agenta celnego z uprawnieniami do pracy w Grajewie i Łomży. Tel. 0698-666-600.

FIRMA BUDOWLANA ZATRUDNI: MURARZY, ZBROJARZY, CIEŚLI SZALUNKOWYCH. GWARANTUJEMY ZAKWATEROWANIE, CAŁODZIENNE WYŻYWIENIE. TELEFON: (091)469-30-23.

FIRMA Caro A.M. Mościccy Sp. j poszukuje: doradców klienta do nowo otwieranego salonu meblowego w CH Fasty w Białymstoku. Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie aplikacji na adres dzial.kadr@mosciccy.pl

HURTOWANIA Budowlana zatrudni: sprzedawca -handlowiec (teren), magazyniera. Wymagane doświadczenie. Życiorys ze zdjęciem składać do biura Kolonia Porosły 10 lub e-mail biuro@amarodachy.pl l(085)652-53-05.

KIEROWCA do jazdy Tirem z naczepą chłodnią na trasach: Polska-Belgia-Rosja, z praktyką na stałe. Łapy k/Białegostoku.(085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

KIEROWCÓW C +E, na autotransportery, na kraj, zagranicę, wolne weekendy, atrakcyjne zarobki.0509-111-444, 0509-111-555.

KIEROWCÓW C+ E na trasy krajowe i zagraniczne. 0691-709-442.

KIEROWCÓW z kategorią C+ E, 0508-244-725.

KOMBAJNISTĘ, tarktorzystę. 0507-021-778.

MALARZY, szpachlarzy, zabudowy. 0602-593-597.

MAŁŻEŃSTWO emerytów, rencistów przyjmę na stałe, do opieki nad domem na mazurach. 0602-313-695, 606-333-060.

MECHANIKA samochodowego w Ełku, 0602-469-781.

MONTERÓW KANALIZACJI SANITARNEJ ZATRUDNI P.W. ELGRUNT GDYNIA, UL. STAROCHWASZCZYŃSKA 64, PRACA W DELEGACJI. KONTAKT:(0-58) 629-66-43/44.

NOWOPOWSTAJĄCY SALON SIECIOWY POSZUKUJE FRYZJERÓW, MOŻEMY ZAPEWNIĆ ZAKWATEROWANIE. 0500-219-140.

OGÓLNOBUDOWLANE wykończeniowe. 0608-480-575.

OSOBĘ z okolic Choroszczy z grupą inwalidzką do maszyny stolarskiej. 0603-073-246.

PIEKARZA -zakwaterowanie. 0501-658-083.

PRACA przy tynkach tradycyjnych - agregat tynkarski. Wysokie Mazowieckie, 0605-300-397..

PRZYJMĘ fachowców na docieplenia, 0604-070-658.

SPEDYTORKĘ do firmy Transportowej na stałe, język niemiecki, rosyjski, angielski. Łapy k/Białegostoku, mile widziana praktyk. (085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

TECHNIKA farmacji, Grajewo. 0607-326-062.

TRAKTORZYSTĘ z uprawnieniami na kombajn, doświadczenie. Dobrze płatna. Okolice Sokółki, 0507-123-709, (085)711-70-19.

TYNKARZY do obsługi agregatu, tynkowanie domów jednorodzinnych i wielorodzinnych w okolicach Warszawy, zapewniam dobre warunki pracy i zakwaterowanie. Praca stała. Warszawa. 501-179-548.

TYNKARZY i do wykończeniówki, 0518-500-244.

W gospodarstwie rolnym. (086)476-41-03 po 19.00.

ZATRUDNIUMY KIEROWCÓW!!!! FIRMA DOBROPLAST Z SIEDZIBĄ W LASKOWCU STARYM (KOŁO ZAMBROWA) ZATRUDNI KIEROWCÓW Z KAT. C. KONTAKT W SIEDZIBIE FIRMY LUB TELEFONICZNIE, (0-86) 276-30-68, 0509-639-560.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA ciężarowe, naczepy, ciągniki siodłowe, sprawne oraz powypadkowe. 0503-024-926, 0505-161-884.

AUTA powypadkowe kupię. 0506-160-633.

AUTA powypadkowe skupuję. 0501-328-434.

SAMOCHÓD wywrotka Tatra 148 S3 S1, (085)730-61-52.

SKUP, złomowanie, zaświadczenia do wyrejestrowania, CRS Białystok, podlaskie. (085)869-14-31.

SPRZEDAM

DACIA 1310L, benzyna +gaz (1996), (085)710-92-74.

FIAT Linea, 2007r., 1.4 benzyna, czarna perła, 11500 km, stan bdb.,45.000,-. 0504-383-407.

KIA Carnival 2.9D, (1999), pełne wyposażenie. 17.000 zł. 0606-697-309.

LEASING bez BIK i BIG 085-744-50-90.

MERCEDES 308, 1994r, 2.3D, kontener, 0502-605-918.

MITSUBISHI Carisma, 1999r., 1.8, benzyna, 0502-271-261.

OPEL astra (2005), 25.000 zł. 0600-910-154.

OPEL Vectra 1.6 16V, (1996), stan dobry, kolor szampański, 11.000,-. 0509-915-860.

OPONY i alufelgi do Forda Focusa, 0603-792-701.

RENAULT Scenic 1.9DCI, (2001.XI), sprowadzony, zajerestrowany, 24.500,-. 0888-709-295.

SKODA Fabia 1.9 TDi, 2006r., kombi, 60.000 km, wersja elegance, cena do negocjacji, 0502-636-076.

SKODA Fabia, 2004r., 1.4, 16V, salon, 0694-453-993.

SKODA Octavia, 2001r., 1.6, gaz, 0513-822-293, 0602-625-204.

SKUTER PIAGGIO ZIP50, skuter, uszkodzony silnik, 0605-300-397..

SUZUKI Swift, 2005 r., 1.3 +gaz. 0606-882-670.

VOLVO 740, 1986r., sedan, stan bdb, Suwałki, 5.500 zł, 0516-940-508.

VW sharan 1,9 TDI (1998). 0506-533-101.

VW Sharan, 1999r., 1.9 TDI, stan bdb. 0602-571-422.

CZĘŚCI

KATALIZATORY -skup., 0507-730-067.

WYPOŻYCZALNIE

LIMUZYNA nowa długa , tanio. 0698-730-881.

ZAKUPY

HURTOWNIE

„M&M" Hurtownia Angielskiej Odzieży -Końcówki Kolekcji, Niesort, Przędzalniana 60, 0608-200-924.

Termitech
KOTŁY
ODZYSK CIEPŁA
KOMINKI
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47

Termitech
KLIMATYZACJA
WENTYLACJA
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47

R158008wwbh

HURTOWNIA odzieży używanej Janex, końcówki kolekcji od 35 zł/kg, krem, sort -niesort. Białystok -Zaścianki, Usługowa 4, 0698-624-433, 085/741-87-73.

ODZIEŻ używana BARDZO DOBREJ JAKOŚCI - Anglia Birmingham - Hurtownia Mars Białystok, ul. Kleeberga 22, (085)664-72-11.

PRODUCENCI

PARKIETY, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. (085)683-46-38 www.andrwpol.com.pl

PUSTAKI żużlowo -betonowe, bloczki fundamentowe. 0602-408-938.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

2- pokojowe, 32,4 m2, blisko centrum Białegostoku, os. Piasta, cena okazyjna, 0604-122-194.

2- pokojowe, Wiejska, cegła, 0504-005-624.

21,20 m2, 27 lipca 80. 0668-304-196 po 16.30.

2-POZIOMOWE, Ełk, nowe, wykończone.0662-002-595.

4- pokojowe, 72 m2, IV p, płyta, Nowe Miasto, bez pośredników, 0507-344-009, 0600-050-017.

5 ha ziemi z siedliskiem Rakowo Boginie, 0505-453-770.

59 mkw. Towarowa, 195.000 zł, 0602-458-666.

60 m2, Plmowa, parter, 230.000,-. 0509-034-214.

65M2, III p. Zachodnia. 0506-135-910.

BLASZAKI garaże -tanio i solidnie. (085)730-18-00, 0694-052-905.

DOM kandyjski, nowy 120m2 z poddaszem, 60.000,-. 0693-545-196.

DOM MIESZKALNO-WARSZTATOWY, 350 mkw, Łomża, 0-602-367-141.

DOM, Pisz, 165m2, wolnostojący, działka 592m2, budynek gosp. z sauną, garażem. 0513-849-412.

DUŻA willa na wsi działka 14 tyś m2. 0600-267-737.

DWA domy w zabudowie bliźniaczej do wykończenia w Zambrowie, ul. Poświętne 41, 0510-269-786.

DZIAŁKA 3,14 zalesiona. (085)749-16-71 po 18.00.

DZIAŁKA 3000 mkw Grajewo, (086)272-68-04.

DZIAŁKĘ budowlaną 998 m2, 0514-023-845.

FERMĘ trzody chlewnej pow. 6.5 ha, zabudowania 5000 mkw. 6 km od Ełku +100 ha ziemi, 0605-820-749.

GARAŻE blaszaki- tanio. 0505-126-033.

GARAŻE blaszane różne wymiary. Producent! Montaż transport gratis! Raty. tel. 085/652-47-85, 0500-585-111 www.garazeblaszane.pl.tl Białystok

GARAŻE blaszane, bramy garażowe -konkurencyjne ceny! Transport, montaż -gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111. www.konstal.tit.pl.

GRAJEWO dom piętrowy. 0510-666-547.

KAWALERKĘ 29,5 m2, nowsza cegła, III piętro, 133.000,-. 0604-970-422.

LAWENDOWA 28,2 mkw. cegła, IIIp., 0607-275-327.

M3 nowe -centrum, bezpośrednio. 0507-782-398.

M-4 58 mkw., I piętro, Grajewo. 0725-068-705.

M-4, 60m2, Łomża, 0782-581-445.

MIESZKANIE 57m2, Chojniak k/Ełku. 0606-247-417.

MIESZKANIE w Ełku, Mickiewicza 2, I p., 36 mkw. lub wynajmę. 0509-130-178.

NOWE domy szeregowe bez pośredników, tel. 085 6545567, godz. 8-16.

PILNIE! Jaroszówka, wolnostojący z garażem 160/20/640 m2, 460.000,-. 0517-627-587.

ROLNA 2,7 ha, Rumejki 8 zł/mkw. 0501-735-672.

SIEDLISKO położone nad rzeką Narwią z bezpośrednim dostępem, Rakowo Boginie, 0505-453-770.

SPRZEDAM ZIEMIĘ OKOLICE KRUSZYNIAN, 0604-668-484.

SPRZEDAŻ mieszkań, domów, segementów w najlepszych lokalizacjach w okolicach Warszawy (Kobyłka, Zielonka). Mieszkanka od 89 m2 z własną działką. Domy o niepowtarzalnej architektórze, o wysokich walorach estetycznych i użytkowych www.jurtex.com 0601-354-132, 0609-491-745.

STODOŁĘ drewnianą i murowany chlew, 0604-250-159.

WŁADYSŁAWOWO, Chłopowo, działki. 0606-824-940.

WYNAJMĘ

3-POKOJOWE mieszkanie, ul. Bema. 0501-647-035.

KLIMATYZATORY
LG
projekty, dostawa, montaż, serwis
tel. 085 742 46 00
www.systherm.pl

R132386wwbo

WSZĘDZIE DROŻEJE U NAS TANIEJE!
blacha trapezowa
18,00
PLN netto/m2
cena dot. koloru RAL: 5012
P.P.U.H. Metalkomplex
Krupniki 20, 16-070 Choroszcz
Tel. 085/6612466 wew. 11

wszystkie szkoły
darmo!
bez żadnych ukrytych kosztów
www.cosinus.pl
Zaoczne Licea
nawet w dwa lata!
Zaoczne Policealne Szkoły
informatyka · hotelarstwo · ekonomia
ochroniarsko - detektywistyczne · turystyka
organizacja reklamy · administracja · logistyka
sekretarsko - asystenckie · rachunkowość
bezpłatne zaświadczenia do ZUS-u i WKU
COSINUS
Białystok, ul. Lipowa 30
tel./fax: 085 744 51 21

R153903wwbo

Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych w Białymstoku
pod patronatem
UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO
WYDZIAŁ LINGWISTYKI STOSOWANEJ KATEDRA JĘZYKÓW SPECJALISTYCZNYCH
specjalność JĘZYK ANGIELSKI
STUDIA DZIENNE, ZAOCZNE
* Dyplom licencjata nadaje UNIWERSYTET WARSZAWSKI
* Absolwenci otrzymują uprawnienia do nauczania we wszystkich typach szkół
* W ramach uzupełniających studiów magisterskich istnieje możliwość uzyskania specjalności tłumacza języka angielskiego
Informacji udziela: Sekretariat NNKJO
15-027 Białystok, ul. Ogrodowa 23, pokój 5, tel. (085) 654-43-23, 749-90-76, tel. kom. 0513-170-072
www.nnkjobialystok.republika.pl, nnkjo@op.pl

R153903wwbbb

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

R153708wwbh

LAST MINUTE
Serwy
17 - 30.08
obóz - kolonie
zniżka 30%
www.investnord.pl www.proserwy.pl
(085)652-00-88

R103230Bwwbo

GAZETA WSPÓŁCZESNA
www.wspolczesna.pl

PRZETARG

Pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości w Suwałkach

ANIMEX Grupa Drobiarska Sp. z o.o. w Suwałkach **ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości położonej w Suwałkach przy ulicy Sianożęć Obręb nr 9, w oparciu o art. 70[1] Kodeksu cywilnego. Nieruchomość położona jest na obrzeżu Suwałk przy drodze krajowej nr 8.**

Ww. nieruchomość składa się z niezabudowanej działki oznaczonej numerem geodezyjnym 33760 o powierzchni 0,2097 ha oraz niezabudowanej działki oznaczonej numerem geodezyjnym 33761 o powierzchni 16,1052 ha (w tym 0,0748 ha stanowią pastwiska trwałe), dla których Sąd Rejonowy w Suwałkach prowadzi księgę wieczystą KW nr 5124.

Więcej informacji o ww. nieruchomości można uzyskać pod nr. tel. (087) 566 61 03 w godz. 7.00 -15.00 wyłącznie w dni robocze.

Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Przetarg na zakup nieruchomości w Suwałkach" winny być doręczone w terminie do 22 sierpnia 2008 r. na następujący adres:

Zbigniew Rodak
ANIMEX Sp. z o.o. XXXI p.
ul. Chałubińskiego 8
00-613 Warszawa

Oferta podpisana przez osoby uprawnione do reprezentacji powinna zawierać:

a) imię i nazwisko, nr dowodu osobistego, PESEL, adres zamieszkania (dotyczy osób fizycznych),
b) oznaczenie firmy, adres, wyciąg z KRS (dotyczy podmiotów wpisanych do KRS) lub wpis do ewidencji działalności gospodarczej,
c) zobowiązanie oferenta do pokrycia wszelkich podatków i opłat związanych z nabyciem nieruchomości,
d) określenie ceny, za którą oferent deklaruje nabycie nieruchomości,
e) oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem faktycznym i prawnym sprzedawanej nieruchomości.

ANIMEX Grupa Drobiarska Sp. z o.o. zastrzega sobie prawo prowadzenia dodatkowych negocjacji ustnych.
Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w terminie do 29 sierpnia 2008 r.
O wyborze oferty lub odrzuceniu oferenci zostaną powiadomieni pisemnie w terminie do 5 września 2008 r.

Oferent, którego oferta zostanie przyjęta, zobowiązany jest do:

a) podpisania umowy kupna-sprzedaży w formie aktu notarialnego w terminie wskazanym przez organizatora przetargu lub wynikającym z wcześniej podpisanej umowy przedwstępnej,
b) poniesienia wszystkich kosztów związanych z zawarciem umowy kupna-sprzedaży, w tym kosztów opłat notarialnych, kosztów sądowych, podatku od czynności cywilno prawnych,
c) wpłaty należności zaoferowanej w przetargu najpóźniej do chwili zawarcia umowy kupna-sprzedaży.

Organizator przetargu zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz prawo do unieważnienia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert, bez podania przyczyny, na każdym jego etapie.

R158508wsbs

OGŁOSZENIE

Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej "Nadbiebrzańskie Wzgórza w Goniądzu" zatrudni osobę na stanowisko Prezesa Zarządu.

Wymagane dokumenty:

1. Podanie o przyjęcie na stanowisko.
2. Opisany przez kandydata przebieg pracy zawodowej:
wykształcenie średnie - minimum 10 lat pracy w spółdzielczości lub wykształcenie wyższe o kierunku finanse lub zarządzanie - minimum 5 lat pracy.
3. Inne dokumenty potwierdzające dorobek i kwalifikacje zawodowe.
4. Świadectwa pracy z trzech ostatnich zakładów pracy.
5. Uzasadnienie motywacji zgłoszenia się do pracy na ww. stanowisko wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju Spółdzielni.
6. Oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z ustawą.

Dokumenty należy składać do dnia 18 sierpnia 2008 roku na adres siedziby Spółdzielni: Spółdzielnia Mieszkaniowa "Nadbiebrzańskie Wzgórza w Goniądzu", ul. Kościuszki 34B/23, 19-110 Goniądz lub w Biurze Spółdzielni.

O terminie rozmowy kwalifikacyjnej kandydat zostanie powiadomiony telefonicznie.Bliższe informacje można uzyskać pod nr. tel. 085/7380110 w godz. pracy Biura, tj. 7.30 - 15.30.

R1035808WWBO

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O.
TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
- elem. budow. szkielet.
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport
SUSZENIE TARCICY
RATY
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00

R168100wwbh

PRZETARG

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Filipowie ogłasza przetarg ustny nieograniczony na ustanowienie prawa do lokalu mieszkalnego o powierzchni 59,9 mkw.

Cena wywoławcza 50.510 zł.
Przetarg odbędzie się 6 sierpnia o godzinie 14.00 w siedzibie Spółdzielni.
Informacja, (087)56-96-100.

R184408wsbs



Do koloru do wyboru.
Kolorowe ogłoszenia drobne
w Gazecie Współczesnej.
GAZETA WSPÓŁCZESNA

3-POKOJOWE, 68 m2, nowe budownictwo, umeblowane, Kleosin. Od września. 0698-491-637.

KAWALERKĘ, 2- pokojową w centrum Białegostoku, 0506-463-442.

KOŚCIUSZKI, parter, 62m2, Suwałki, 0504-181-457, 0605-138-817.

LOKAL 61mkw., centrum Ełku. 0606-366-132.

ODSTĄPIĘ sklep z odzieżą w centrum Ełku, 0692-347-804.

NAUKA

AGROBIZNES, GASTRONOMIA, HOTELARSTWO, TURYSTYKA, INFORMATYKA. ul. Kraszewskiego 33, Białystok (085) 732-42-16, WWW.SZKOLA.AMJ.PL

ESZBIA studium policealne ul.Radzymińska 11 www.eszbia.studium.net.pl , (085)651-34-94.

L.O. - ZAOCZNE Białystok, Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

PLASTYCZNE Studium Policealne ul. Radzymińska 11, www.psp.studium.net.pl, (085)651-34-94.

POLICEALNE Studium Zaoczne PWG: BHP, opiekun w DPS, terapeuta zajęciowy,kucharz, kelner/barman, dietetyka, finanse i rachunkowość, administracja, agent celny, hotelarstwo, turystyka, opiekun medyczny. Technikum Ekonomiczne Zaoczne -I semestr gratis Białystok, Bema 105 0(85)744-08-34. www.pwg.bialystok.pl

SPOŁECZNE LO dla Dorosłych Zaoczne, Broniewskiego 1. www.slo.cybertech.pl, (085)662-72-37.

TECHNIK ochrony - własna strzelnica - bezpłatne strzelanie, technik informatyk - bezpłatne szkolenia Microsoft, opiekun w domu pomocy społecznej - pierwszy semestr gratis. Białystok, Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

KURSY

AUTOMOBILKLUB- prawo jazdy. (085)732-76-85..

Nasze szkoły działają już od 15 lat!
✓ Policealne Studium Zawodowe
administracja, agrobiznes, archiwistyka, bhp, ekonomia, handel, informatyka, obsługa turystyczna, organizacja reklamy, prace biurowe
✓ Liceum Ogólnokształcące
✓ Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące
TOWARZYSTWO WIEDZY POWSZECHNEJ
ul. Warszawska 2, 15-063 Białystok
tel. 085 74-35-106, 085 74-35-705
www.twp.bialystok.pl

TURYSTYKA

***BELGIA,** Holandia, Niemcy- Sobota, Niedziela -DVD, klimatyzacja. (085)747-00-01, 0602-664-771

***BELGIA,** Niemcy -wtorek, sobota, sprinter. (085)663-56-24, 0602-697-881.

***SOBOTA** wieczorem Belgia, Niemcy, DVD, klimatyzacja, (085)747-43-75, 0600-761-945.

ATRAKCYJNIE -Belgia, Holandia -klimatyzacja. Sobota, niedziela. Maxim, (085)662-16-00, 0608-835-822.

BELGIA, czwartek -środa, 0502-701-966.

BELGIA, Niemcy, Holandia, DVD. 0880-516-043.

FRANKFURT nad Menem i okolice -Wtorek, Sobota. 0516-800-066.

KRAKÓW. Noclegi. (012)656-12-66, 501-721-949, www.bursa.krakow.pl.

PRZEWÓZ osób, Belgia, Holandia, Niemcy niedzela, poniedziałek, (085)656-06-93, 0692-451-106.

SOBOTA -Belgia, Holandia, Niemcy, klimatyzacja, DVD. (085)739-41-79, 0606-379-966.

WWW.HOTELAQUASOL.PL, www.zalakaros.pl, www.hajduszoboszlohotele.pl.

WYJAZD do Belgi 2.08.2008r, rano. 0507-583-719.

WYJAZD Niemcy Holandia 02.08. 0504-453-741.

ZWIERZĘTA

BIAŁE wilki www.domipearl.pl. 0608-321-891.

DETEKTYW tel. 0504-244-226.

BIZNES

ŁOMŻA, odstąpię dochodowy biznes, nagrobki biuro+ wystawa 0600-588-666.

KREDYTY

KREDYTY gotówkowe, hipoteczne, samochodowe, konsolidacyjne, Kredytplan, Suwałki, Ul. Kościuszki 15, (087)567-01-93.,

KREDYTY Multika do 10 tysięcy na oświadczenie, zadzwoń 0801-804-808, całkowity koszt połączenia - 40 gr.

KREDYTY.PL Białystok, ul. Lipowa 45, 085/87-44-291.

POŻYCZKI

****POTRZEBUJESZ** pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08 % Białystok, (085)653-70-60.

****POŻYCZKI** dla Firm bez zaświadczeń, uproszczone procedury; 150 tys. rata: 931,60, infolinia: 608-921-608.

KREDYTY na oświadczenie 0510- 04-42-21.

PROFI Credit atrakcyjna pożyczka bez BiK, zadzwoń lub wyślij SMS o treści POŻYCZKA 0(519)199-545. 0(85)742-04-63, 0(800)700-999.

ROLNICTWO

KUPIĘ

******BYDŁO POURAZOWE. MACIORY. ODBIÓR, FAKTURA, NATYCHMIASTOWY DOJAZD. GOTÓWKA. CAŁE PODLASKIE, 0508-851-760.**

******UBOJNIA kupi bydło pourazowe. Maciory. Dojazd natychmiastowy, załadunek. Wyrejestrowanie. Sejny, Suwałki, Gołdap, Białystok, Łomża, 0516-347-901.**

BOJNIA CZESIO I WACUŚ, TOPCZEWO, GM. WYSZKI KUPI MACIORY 2,80 ZŁ/KG, BYDŁO DO 4 ZŁ., 0516-909-523.

BYDŁO NIE NADAJĄCE SIĘ DO CHOWU, DO 3 ZŁ/KG. MACIORY, KNURY. ODBIÓR, GOTÓWKA. CAŁE PODLASKIE. 0515-419-263.

BYDŁO pourazowe. Knury, maciory. 0691-513-391.

SKUP zbóż różnych, (0-86)217-83-74.

SPRZEDAM

„AGROTECHNIKA" -przyczepy do sianokiszonki, wycinaki, beczkowozy, prasy, zbiorniki do mleka, zgrabiarki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

*KOMBAJNY 50 szt: Claas, Volvo, Fortschritt; prasy,ładowarki teleskopowei,ciągniki Zetor, Ursus, MTZ, pługi, talerzówki, wały, kultywatory, karuzele, ładowacze czołowe, Przasnysz, 0692-999-007.

3 ha lasu, 2ha olszyny: 0662-493-817.

3 strusie 3-letnie, samiec i 2 samice po 800 zł/szt., pilnie, 0518-261-660.

BECZKOWOZY 13 szt na placu, różne, (gwarancja na rok), 0609-264-609.

BECZKOWOZY różne - niedrogo, transport gratis, 0601-787-601.

BECZKOWOZY, części używane do kombajnów zbożowych Class. Ruciane- Nida, (087)423-11-26, 0507-847-933, 0501-737-817.

C-328, 9.200 zł, 0504-249-519.

C-360, C-360-3P, C-385, U912, U914, zetor 10145, przyczepy, prasa belowa sypna., 0500-064-931.

CIĄGNIK rolniczy Johan Deer model 7700, (1996) KM 150, stan idealny, 0607-379-824.

CIĄGNIK Zetor 5211 (1988). (086)279-05-30.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. (086)216-63-76, 0607-379-824.

CLAAS części do kombajnów zbożowych. od 10 zł. (085)718-88-29.

CLAAS Mercator 66, heder 3,60. 26 tyś. 0604-674-416.

CLAAS Mercator 70, heder 3,60 m, stan dobry. 23 tyś. (085)718-88-29.

CZĘŚCI zamienne do kombajnu Sampo 2020, 0694-318-774.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, raty. (087)423-48-77, 0603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut, (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

JAŁÓWKA hodowlana, wycielenie -wrzesień, 0662-946-813.

JAŁÓWKI wysokocielne, 0698-251-218.

KOMBAJN Claas 98 SL, 1998+ stół do rzepaku, heder 4,5 m, centr. smar., czujniki strat, stan bdb, 0600-410-915.

KOMBAJN zbożowy John Deere 955, 0502-644-411.

KOMBAJNY zbożowe New Holland 1540, 1530; bizon, Import. 0503-155-816.

KOPARKO-ŁADOWARKĘ 4115 Kramer+ komplet łyżek, 23.000,-. (085)737-52-95.

KWOTĘ mleczną, 0,90 zł/1 kg., 0505-412-556.

NOWY SKLEP CZĘSCI CLAAS I INNE, ŁOŻYSKA PASY KLINOWE, ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 120, CZYNNE 8.00-18.00, (0-86)219-81-88.

OWIJARKI do bel, ezpośredni producent, znakomita jakość. 0512-052-888.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy., 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PŁUGI Kwerneland, różne, 0609-264-609.

POZRZUTNIK dwuosiowy, (087)641-22-98.

PRASY belujące, traktory z importu. (086)217-56-00.

PRZYCZEPA do sianokiszonki Deute, (1988), (Rotor), 0609-264-609.

PRZYCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.

PSZENŻYTO, 700 zł/t., 0508-305-258.

ROZRZUTNIK obornika po remoncie, (086)476-88-42.

SIANO belowane Łapice -Grajewo. (086)273-37-68.

T-25 z turem, Suwałki, 7.000 zł, 0516-940-508.

TRAKTORY z napędem już od 23.000 zł, 0609-264-609.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, grab oraz inne, 0661-921-290.

DĄB, brzozę, olchę, sosnę, 0608-713-032.

KUPIĘ las, wykonam przecinkę, 0504-249-519.

OLSZYNA, sosna, las, własna wycinka, 0510-317-663.

PAPIERÓWKĘ sosnową i świerkową -każdą ilość. 0503-188-986.

SOSNA, świerk, 0602-484-166.

TOPOLĘ, osikę, sosnę, wycinka. 0606-364-870.

SPRZEDAM

BUDA dużemu psu. (085)743-33-96.

DREWNO opałowe i kominkowe, 0661-921-290.

GARAŻE -blaszaki najtaniej! www.blaszaki.com, (089)542-83-71 (058)762-95-12 (018)334-08-10.

RURY do kominków, spustowe, rynny, kolana. 0502-023-816.

SPRZEDAM opał, olszyna, brzoza, 0692-092-525.

ZBIORNIK na szambo, 25000 m3., 2 okna dwuskrzydłowe brązowe, 182 x 180(087)566-78-97.

ZDROWIE

GINEKOLOG

DR n. med. Grzegorz Mrugacz, Centrum „BOCIAN", Białystok, ul. Akademicka 26, (085)744-77-00.

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo, (085)661-53-33.

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (PRZEZ CHIRURGA). NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE. DR CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16,, (085)732-77-35.

ODTRUCIA alkoholowe, profesjonalne, dyskretnie -także domowe. 0604-847-051.

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35, 0502-445-555.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02..

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 , www.gastrologia.bialystok.pl,, (085)732-75-15.

URODA

TRANSPLANTACJA włosów, bezpłatne konsultacje, Białystok 14.08.2008, infolinia 0-801-321-370, gsm 0609-202-229, www.medicalhair.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA



GAZETA WSPÓŁCZESNA
lider prasowy Polski Północno-Wschodniej
332 026 Czytelników*
32 678 Czytelników
- Dyrektorzy firm i osoby wykonujące wolny zawód
87 199 Czytelników
- Właściciele prywatnych firm i gospodarstw rolnych
189 446 Czytelników
z wykształceniem średnim i wyższym

* Polskie Badanie Czytelnictwa PBC, fala III 2007-II 2008, grupa celowa CCS, Gazeta Współczesna, N=515



Do koloru do wyboru.
Kolorowe ogłoszenia drobne
w Gazecie Współczesnej.
GAZETA WSPÓŁCZESNA



Do koloru do wyboru.
Kolorowe ogłoszenia drobne w Gazecie Współczesnej.
GAZETA WSPÓŁCZESNA

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

POMOC kuchenną z zamieszkaniem. 0501-273-103.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

FIAT Cinquecento, 1997r., stan dobry, 0504-217-419.

SKODA Faworyt, 1992r., 1.3 gaz 850,- 0608-288-248.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

SIEDLISKO. 0692-260-500.

SPRZEDAM

1,2-POKOJOWE, Komfortowe w Osowcu Twierdza do zamieszkania (1980 zł/m2) 0606-881-066.

2,2 ha, Pogorzałki, częściowo zalesiona 12 zł/m2, 0606-881-066.

3-POKOJOWE, 62,3m2, IIp, 5-letnie, atrakcyjne, wspólnota, Kołłątaja os. Wysoki Stoczek. 360000zł, 0602-482-750.

BUDOWLANA, uzbrojona 8500 m2 w Gawrych Rudzie nad Wigrami 41 zł/m2, 0606-881-066.

DOM jednorodzinny 130 m2 w Uhowie nad rzeką Narew. (085)715-21-80.

SIEDLISKO, Kolnica k/Augustowa, okolice jeziora Sajno (dom drewniany, stodoła, chlew, 1,04ha) lub zamienię na mieszkanie, 120000zł. 0606-881-066.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

WÓZEK widłowy w super cenie okazja, 0513-307-307.

USŁUGI

NAPRAWA RTV

SATELITARNE -montaż, naprawa. (085)675-40-24.

TRANSPORT

DŹWIGOWE 35 t, wysięgnik 32 +10. 0698-896-280.

TRANSPORT i przeprowadzki busem. 0502-207-186.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

GAZETA WSPÓŁCZESNA
www.wspolczesna.pl

INNE

***RZUĆ** palenie, ul. Rzymowskiego 43/28, (0-85)746-59-02.

KOMPUTERY

SPRZEDAM

LAPTOP Toshiba 15,4' A 305-S6843, nowy. (085)718-32-91.

USŁUGI

ACER -serwis notebooków Warszawska 21/204 0(85)654-45-67.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGAT do tynków gips., 2 szt., 7 tys, 0515-253-199.

FREZARKI, inne: www.obrabiarki.biz, 0602-369-784.

ŁADOWARKA Cat, koparko-ładowarka MF, 0501-408-363.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

KROKWIE, deski, konstrkcje drewniane, usługi, 0798-096-670.

OKNA, drzwi, podłogi. Wysokie rabaty! (086)211-13-04

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOGAZ- raty. Kopernika 40, (085)742-90-10.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, solidnie, tanio, vat. 0509-185-374.

TYNKI agregatem, Suwałki, okolice 0510-412-369.

TYNKI gipsowe agregatem, Vat. 0509-114-550.

TYNKI gipsowe, maszynowe -solidnie!, 0605-371-212.

TYNKI gipsowe. 0502-370-856.

TYNKI, gipsowe -skutecznie, 0660-044-387.

BUDOWA, REMONT

BUDOWA budynków, wolne terminy. 0502-453-649.



BUDOWA domów. Zbiorniki gnojówkowe. 0509-319-750.

DACHY, krycie, remonty, podbitka. 0665-913-444.

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, MALOWANIE ELEWACJI, GLAZURY, TERAKOTY I INNE KOMPLEKSOWO, SZYBKO I PROFESJONALNIE., 0667-143-206.

DOCIEPLANIE, szybko, tanio, (085)675-14-40, 0606-312-666.

FASADY, kompleksowe wykończenia wnętrz. 0505-992-752.

GLAZURA, szpachlowanie, malowanie, panele. Przeróbki hydrauliczne. 0608-228-702.

GLAZURA, terakota, panele, 0606-961-697.

KLINKIER, fundamenty, siatka., 0600-220-366.

KONSTRUKCJE szkieletowe, więźby. 0798-096-670.

KORDULA. Bramy, drzwi, szlabany, automatyka, serwis. www.kordula.com.pl, (85)663-26-39.

ŁAZIENKA kompleksowo, hydraulika, glazura. 0886-623-710.

ŁAZIENKI - piękne, nietypowe, wykonujemy szybko z wieloletnią gwarancją. 0886-623-710.

MALOWANIE dachów, 0668-141-137.

OCIEPLENIA domów poddaszy. Struktury. Glazura, terakota. Suwałki, okolice, 0510-412-369.

OCIEPLENIE domów, więźba, krycie, Suwałki, okolice. 0501-564-471.

OGRODZENIA z kamienia. 0507-410-220.

POSADZKI agregatem -solidnie. 0508-724-359, 0511-661-237.

POSADZKI agregatem, doświadczenie 0512-203-303.

POSADZKI agregatem, solidnie. 0607-688-187.

POSADZKI agregatem. 0604-400-174.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków do każdych warunków terenowych. Kompleksowo, serwis. 0512-086-437.

REMONTY -glazura, panele itp. 0509-713-241.

REMONTY- tanio!, 0502-814-746.

ROBOTY budowlane, hale, obory, chlewnie pod klucz, konstrukcje stalowe. 0512-098-988.

ROLETY, żaluzje, moskitiery Inter-Tech. Orzeszkowej 32, lok.118, (085)732-90-25..

SAUNY, przydomowe oczyszczalnie. (0-87)642-56-50, 0601-176-431.

STANY surowe, kanadyjka, docieplenia poddaszy i elawacje zewnętrzne na steropianie lub wełnie, karton gips, ściany działkowe, sufity wielopoziomowe i podwieszane armstorg, 0660-051-791.

STANY surowe, remonty i wykończenia, 0507-064-757.

SZPACHLOWANIE, glazura, suchy tynk, 0509-114-550.

SZPACHLOWANIE, malowanie dachów -tanio. 0512-696-006.

SZPACHLOWANIE, malowanie. 0504-288-453.

TYNKI agregatem. 0660-064-952.

TYNKI gipsowe maszynowo. 0608-474-270.

TYNKI gipsowe. 0502-370-856.

TYNKI szpachlowanie, malowanie. 0507-861-444.

TYNKI, szpachlowanie, glazura, regipsy, 0501-754-261.

UKŁADANIE kostki brukowej. 0513-902-523.

USŁUGI budowlane, krycie dachówką. 504-481-683.

USŁUGI remontowo -budowlane. 0666-871-393. www.polremont.com.

ELEKTRYCZNE

INSTALACJE elektryczne, systemy ochrony mienia, napędy bram, klimatyzacja, automatyka. 0502-773-368.

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE cyklinowanie, kompleksowo, najtaniej. 0500-424-293.

CYKLINOWANIE, 0662-686-057, (085)743-32-21.

TANIO, bezpyłowe cyklinowanie. 0513-526-642 www.parkieciarstwo.solidnie.eu

WWW.CYKLINOWANIE.BIALYSTOK.BIZ, 0606-997-712.

MEBLE

KUCHNIE, szafy, zabudowa wnęk. 0668-646-420.

NAPRAWA AGD

PRALKI, lodówki, (085)743-18-47, 0606-342-131.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. (085)661-76-31, 0602-120-966.

SATELITARNE -montaż, naprawa. (085)675-40-24.

TELEWIZORY. Fabryczna 111, (085)675-40-24.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. (085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

REMONTY

CYKLINOWANIE bezpyłowe, podłogi, panele, 0608-014-410.

SUWAŁKI i okolice, remonty wykończenia kompleksowo, elewacje, docieplenia budynków, solidnie, 0667-143-206.

OKNA I DRZWI

ATROS - okna, drzwi, bramy, profesjonalny montaż (085)74-44-222

OKNA PCV -najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż. (085)746-14-46, 0600-380-772.

DACHY

DACHY- krycie, obróbki blacharskie. 0604-441-439.

KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.

KRYCIE, więźba, elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, okolice. 0501-564-471.

MALOWANIE dachów, mycie okien, inne prace wysokościowe -fachowo, solidnie. 0605-130-473.

PAPY termozgrzewalne, solidnie, niedrogo. 0516-321-649.

WIĘŹBY dachowe, skomplikowane krycie. 0602-777-760.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. (085)741-96-56.

OGRODZENIA, łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

AUTOLAWETA do 4t. 0601-735-558.

BELGIA, Niemcy, Holandia -wtorek, środa, 0691-862-366, (086)219-23-66.

BUSEM lub kombi -Okęcie, inne, VAT, 0604-861-985.

BUSEM towarowym -tanio. 0604-350-993.

PLANDEKA ładowność 8 ton, 0601-735-558

TRANSPORT maszyn rolniczych. (085)662-65-00, 0695-500-992.

INNE

NAGROBKI granitowe podwójne już od 4.900 zł. 0601-912-474.

NAGROBKI solidnie -Augustowska 6/2. (085)744-85-80.

NAGROBKI ul. Augustowska 6/2, (085)744-85-80.

ZKŁADANIE trawników, gwarancja. 0600-210-293.

ROLNICTWO

BUDOWA obór, zbiorniki, silosów, 0508-378-221.

NAPRAWY ciągników, wózków -silników. 0607-607-679.

ROBOTY fundamentowe- własne szalunki, 0508-378-221.

SAUNY, przydomowe oczyszczalnie. (0-87)642-56-50, 0601-176-431.

SZAMBA, płyty, silosy, 0501-408-363.

SZAMBA, płyty, obory, dachy. 0790-371-929.

TARCIE drewna trakiem przewoźnym. 0504-921-727.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

LIMUZYNA do wynajęcia. 0516-700-797.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

POZOSTAŁE

SAMOTNA Ewa (agencje wkluczone). Tel. 0516-131-618.

GAZETA WSPÓŁCZESNA
www.wspolczesna.pl

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

GAZETA WSPÓŁCZESNA

wyd. codzienne - jedna linia: **5,50 zł**, wyd. magazynowe - jedna linia: **11 zł**

łącznie z adresem (telefonem)

W jednej linii ogł. mieści się około 47 znaków (w pierwszej linii 43 znaki).
Za znak uważa się każdą literę, cyfrę, przerwę między wyrazami, nawias, znak interpunkcyjny.
Zapis numeru tel. (0-00)000-00-00, kom. 0-000-000-000

Ilość publikacji

wyd. zwykłe / wyd. magazynowe

1 linia: ☐ x 5,50,- ☐ x 11,00,-

2 linie: ☐ x 11,00,- ☐ x 22,00,-

3 linie: ☐ x 16,50,- ☐ x 33,00,-

dane klienta: ----------

adres, kod pocztowy: ----------

Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Wydania codzienne gazety: poniedziałek - czwartek, wydanie magazynowe: piątek.
4. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.
5. Ważne są tylko kupony wycięte z gazety.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ USŁUGI: budowa, remont; AGD, RTV; transport; inne; MEBLE
- ☐ PRACA: zatrudnię; szukam pracy
- ☐ NIERUCHOMOŚCI: kupię; sprzedam; poszukuję; zamienię; wynajmę; stancje
- ☐ AUTO MOTO: kupię; sprzedam; naprawy; autoalarmy; inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ☐ ROLNICTWO: kupię; sprzedam
- ☐ RÓŻNE: kupię; sprzedam; inne
- ☐ ZAKUPY: hurtownie; sklepy; producenci; antykwariaty
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA



Do koloru do wyboru.
Kolorowe ogłoszenia drobne w Gazecie Współczesnej.
GAZETA WSPÓŁCZESNA





Przemysław Czerwiński, skoczek o tyczce z MKL Szczecin, jest 263. polskim sportowcem w Pekinie. 23-latek wypełnił minimum PZLA, uzyskując w Szczecinie wynik 5,70 m.

Igrzyska olimpijskie >> Takie rzeczy tylko w Pekinie

Chiński mur w internecie



PAP

Ten dziennikarz nie wejdzie na stronę BBC

Od wtorku w olimpijskim centrum prasowym nie można wejść na internetowe strony m.in. Amnesty International, Reporterów bez Granic, a także BBC w wersji chińskiej czy Deutsche Welle.

Niedostępna jest też internetowa wersja wydawanego w Hongkongu dziennika „Apple Daily" i tajwańskiej gazety „Liberty Times". Czyli mediów, które mogą „podpaść" chińskiemu rządowi.

Reporterzy bez Granic zarzucają władzom, że nie po raz pierwszy nie wywiązują się ze swoich obietnic dotyczących swobodnego dostępu do informacji. – Sytuacja w dziedzinie praw człowieka i wolności słowa miały się poprawić, zagraniczni dziennikarze mieli korzystać ze swobody zbierania informacji i informowania. Tymczasem panuje cenzura – podkreślają Reporterzy bez Granic.

Dodają, że Międzynarodowy Komitet Olimpijski (MKOl) jest temu współwinny, ponieważ „milcząc całymi latami umożliwił powstanie obecnej sytuacji".

Przedstawiciel Amnesty International Mark Allison wezwał w środę MKOl i komitet organizacyjny igrzysk do zagwarantowania pełnej swobody mediom i niezwłocznego zapewnienia nieocenzurowanego dostępu do internetu w obiektach olimpijskich. – Cenzurowanie internetu na igrzyskach jest „naruszeniem podstawowych praw człowieka i zdradą wartości olimpijskich" – podkreślił Allison.

(PAP, miłk)



Narciarstwo wodne >> Skoki w Augustowie

No to hop!

Jedyne, co może popsuć konkurs skoków na nartach wodnych w Augustowie, to pogoda. Wszystko, jak zwykle, jest dopięte na ostatni guzik. W sobotnie popołudnie oraz – co od pewnego czasu stanowi nowość – wieczorem można obserwować poczynania wodnych śmiałków.

Międzynarodowy Konkurs Skoków Netta Cup Memoriał Zygmunta Kowalika odbędzie się tradycyjnie na skoczni przy głównym moście Augustowa. Bulwary nad Nettą to znakomite, naturalne „trybuny" dla widzów. W tym roku w imprezie wystartuje 10 zawodników.

– Odbędzie się tylko konkurs mężczyzn. Przyjadą też dwie kobiety, które wystąpią pokazowo. Jedna z nich, Białorusinka Irina Turets, zamierza wystartować w konkurencji z mężczyznami – mówi Romuald Kabroński, wiceprezes organizatora imprezy Sparty Augustów.

Augustowski klub wystawia najliczniejszą ekipę. Znajdą się w niej świeżo upieczony mistrz Polski w skokach Mateusz Krzywiński, Jakub Rutkowski oraz najmłodsi Jan Galinowski i Kamil Borysewicz.

O miejsce na podium będzie niezwykle trudno. Na augustowskim akwenie pojawi się rekordzista kraju szczecinianin Krzysztof Bernatowicz (53,1 m), a przede wszystkim bardzo dobrzy skoczkowie z Białorusi i Litwy. Faworytem zawodów jest zwycięzca sprzed roku Dmitrij Aksiniewicz. Białorusin powinien o kilka metrów przekroczyć „pięćdziesiątkę.

Na najlepszych pięciu skoczków czekają wysokie nagrody: 4800 złotych za zwycięstwo, 3100 – za 2. miejsce, a 1500, 1100 i 500 za pozycje od trzeciej do piątej.

Sam konkurs Netta Cup nie będzie jedyną atrakcją. Gośćmi specjalnymi są były trener Adama Małysza, a obecnie prezes Polskiego Związku Narciarskiego Apoloniusz Tajner, a także złoty medalista z Sapporo Wojciech Fortuna. Mistrz olimpijski będzie promował swoją książkę „Szczęście w powietrzu". Kto wie, czy nie pojawi się jeszcze inna znana osoba, jak chociażby w zeszłym roku Cezary Pazura.

Drugi przyjemny dodatek to wieczorny konkurs o Puchar Burmistrza. Motorówka i skoczkowie jeszcze raz pojawią się na rzece, tym razem już po ciszy nocnej i przy światłach reflektorów. Warto, podczas wieczornego spaceru, zajrzeć na augustowskie bulwary.

Miłosz Karbowski

M. Karbowski



Mateusz Krzywiński będzie walczył o podium

Program zawodów

> Augustów, 1-2.08

Piątek, 1.08:
Około godz. 15-19: oficjalny trening

Sobota, 2.08:
Godz. 10-12 – I seria skoków
Godz. 12-13 – pokaz jazdy figurowej na nartach wodnych
Godz. 13-15 – II seria skoków
Godz. 16 – uroczyste zakończenie
Godz. 22-24 – nocny konkurs skoków o Puchar Burmistrza Augustowa

Formuła 1 >> Grand Prix Węgier na torze Hungaroring

Kubica pojedzie prawie jak w domu

Robert Kubica w niedzielę po raz trzeci wystartuje w wyścigu o Grand Prix Węgier. W dwóch poprzednich nie udało mu się zająć miejsca na podium w rywalizacji na torze Hungaroring położonym na przedmieściach Budapesztu.

„Grand Prix Węgier jest rozgrywana najbliżej mojego kraju, więc na trybunach będzie pewnie sporo polskich kibiców. Dlatego w jakiś sposób będzie to dla mnie niemal domowy wyścig. To szczególne miejsce, bo przed dwoma laty właśnie na Hungaroringu zadebiutowałem w Formule 1. Każdy kierowca ma szczególny sentyment do toru, na którym odnotował pierwszy start w karierze" – powiedział Kubica z teamu BMW Sauber.



PAP

Ostatnie przygotowania bolidów na torze Hungaroring

Polski kierowca przed dwoma laty zajął tu siódme miejsce, ale kilka godzin po wyścigu został zdyskwalifikowany przez komisję techniczną FIA, ponieważ jego bolid był o dwa kilogramy lżejszy niż dopuszcza regulamin. Wówczas zastąpił on w ekipie BMW-Sauber Kanadyjczyka Jacquesa Villeneuve'a, dwukrotnego triumfatora GP Węgier (1996 i 1997), który zakończył karierę w trakcie sezonu.

Natomiast przed rokiem Kubica był w tym wyścigu piąty. Zwyciężył Brytyjczyk Lewis Hamilton z McLaren-Mercedes przed Finem Kimim Raikkonenem z Ferrari oraz drugim kierowcą BMW-Sauber – Niemcem Nickiem Heidfeldem.

(PAP)

Paralotniarstwo >> Mistrzostwa Europy w Łomży

Nadlatuje europejska czołówka

Już w piątek na błoniach nad Narwią rozpoczynają się V Paralotniowe Mistrzostwa Europy PPG 2008. Do Łomży przyleci 130 zawodników nie tylko ze Starego Kontynentu, ale także z Brazylii.

– Są to najlepsi piloci świata – podkreśla organizator mistrzostw Władysław Tocki. – Do Łomży przyleci dwukrotnie więcej paralotniarzy niż brało udział w dotychczas rozegranych Mistrzostwach Europy.

W zawodach uczestniczy także silna reprezentacja Polski. W jej składzie jest dwóch paralotniarzy z Białegostoku: Tomasz Kudaszewicz (aktualny wicemistrz świata) i Maciej Zaczeniuk. W mistrzostwach miał wystartować także trzeci białostoczanin – Sławomir Turczewski, ale na jednym z treningów nabawił się kontuzji.

Paralotniarze w Łomży rywalizować będą przez tydzień w kilkunastu konkurencjach. Wśród nich znajdzie się m.in. celność lądowania i tzw. japońska koniczynka (czyli slalom między przeszkodami).

Oficjalne otwarcie mistrzostw w piątek o godzinie 18 nad brzegiem Narwi.

Lis

P. Lisiecki



Nad Łomżą pofruną najlepsi paralotniarze Europy

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
85 748 74 80



Zawodnik Liverpool Robbie Keane (z przodu) walczy o piłkę z Sebastianem Egurenem z Villarreal podczas meczu towarzyskiego zakończonego remisem 0:0

Piłka nożna >>

To będzie mecz prawdy

Mimo zwycięstwa 2:1 w meczu inaugurującym sezon ze Stalą Poniatowa trener i piłkarze ŁKS Browar Łomża nie popadają w euforię. Zdają sobie bowiem sprawę, że w takim składzie, w jakim zagrali w środę, na „dłuższą metę" nie będą mieli szans na skuteczną rywalizację w drugiej lidze.

– Nasza gra opierała się na bieganiu i nie mogła zachwycić – podkreślał w środę Artur Łazar. – Trzeba także przyznać, że niektórych młodych chłopców przerosła druga liga, gdyż część z nich grała tak, jak w juniorach – dodaje zawodnik.

– Większość tych chłopców ostatni mecz grała w juniorach i piłka seniorska była dla nich czymś nowym – przyznał opiekun ŁKS-u Dariusz Kossakowski. – I w pierwszej połowie zagrali tak, jak w juniorach. Dopiero w drugiej odsłonie podjęli walkę i obraz gry uległ zmianie, czego efektem były strzelone dwie bramki – dodał szkoleniowiec.

– Cały czas poszukujemy zawodników, żeby uzupełnić i wzmocnić zespół – podkreśla opiekun ŁKS-u. – Na szczęście w następnym spotkaniu będą mogli już zagrać Marcin Gałązka, Karol Salik i Tomasz Staniórski.

W sobotę kolejnym przeciwnikiem ŁKS-u będzie Górnik Wieliczka. – To będzie prawdziwy sprawdzian możliwości naszego zespołu – przyznał strzelec obydwu bramek w meczu ze Stalą Mariusz Siara.

Początek meczu ŁKS-u Browar Łomża z Górnikiem Wieliczka na stadionie przy ul. Zjazd w Łomży w sobotę o godz. 17. **Lis**

Piłka nożna >> Regionalne derby w II lidze. Wigry podejmują Freskovitę.

Szykuje się bitwa

Wigry i Freskovita toczyły niedawno zacięte boje w trzeciej lidze. W sobotę przyjdzie się im zmierzyć na nowym, drugoligowym froncie.

Krzysztof Sokólski, Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Dwukrotnie górą w poprzednim sezonie była Freskovita. Jesienią w Suwałkach wygrała 1:0, w Wysokiem Mazowieckiem zwyciężyła 2:0. Freskovicie marzył się awans na zaplecze ekstraklasy. Plany spaliły na panewce. Została gra w drugiej lidze i ponownie czeka ją derbowa rywalizacja z suwalczanami.

– Wigry w ostatnim roku wyraźnie podniosły tak poziom sportowy, jak i organizacyjny – chwali rywali trener „mlecznych" Piotr Zajączkowski. – To już nie są chłopcy do bicia. Przed nami twardy bój. Jesteśmy na niego przygotowani. Mamy za sobą ligowy falstart po porażce 1:2 z Pelikanem Łowicz. W Suwałkach chcemy zmazać plamę po tej przegranej.



Archiwum

W meczach Wigier (biało-niebieskie stroje) z Freskovitą niemal wszystkie chwyty są dozwolone

Gospodarze nigdy nie wygrali z zespołem z Wysokiego Mazowieckiego. – Postaramy się o ten pierwszy raz – przekonuje Zbigniew Kaczmarek, trener Wigier. – Naszym atutem będzie własne boisko, no i liczna publiczność, która w pełni zasługuje na miano 12. zawodnika.

– Suwalski klub przez 61 lat czekał na drugą ligę – przypomina prezes Grzegorz Wołągiewicz. – To będzie historyczne spotkanie, oby zakończone zwycięstwem.

Trener Kaczmarek przyznaje, że Freskovitę tworzą bardziej doświadczeni, ograni w wyższych klasach zawodnicy. Jego zespół przystąpi jednak do walki wzmocniony psychicznie. Uratowany w ostatnich minutach remis w Brzesku (3:3 z Okocimskim) dodał wiary młodej ekipie.

– Zagramy odważnie, od początku postaramy się przejąć inicjatywę i narzucić przeciwnikowi nasz styl – zapewnia Kaczmarek. – Jeżeli to się uda, będę spokojny o wynik.

W Wigrach zabraknie kontuzjowanych Tomasza Kotwicy, Rafała Trockiego, Pawła Cimochowskiego i Tomasza Chmielewskiego. Niegroźny uraz powinien zaleczyć Daniel Ołowniuk, a w pełni udało się już to Bartłomiejowi Nowakowi.

W drużynie Freskovity nie zgra jedynie kontuzjowany Emil Pracz.

Piłka nożna >> Kwalifikacje Ligi Mistrzów

Wisła pod ścianą płaczu

Wisła Kraków przegrała z Beitarem Jerozolima 1:2 (1:0) w pierwszym meczu drugiej rundy kwalifikacyjnej piłkarskiej Ligi Mistrzów. „Biała Gwiazda" prowadziła po bramce Pawła Brożka w 28 minucie. Niestety, po przerwie dwa gole Avirama Baruchiana przesądziły o wygranej piłkarzy z Izraela. Rewanż w środę, 6.08 w Krakowie.

W innych meczach nie brakowało niespodzianek. Największą sprawił mistrz Cypru Anorthosis Famagusta, który wygrał 3:0 w Larnace z Rapidem Wiedeń. Dwie bramki dla Famagusty zdobył Łukasz Sosin w 47, 90+2 minut. Marcin Wasilewski, który występuje w barwach RSC Anderlecht Bruksela, w 66. minucie został po faulu na piłkarzu białoruskiego BATE Borysów usunięty z boiska, a sędzia podyktował rzut karny. Jego drużyna uległa przed własną publicznością 1:2. **(PAP, opr. mark)**

▲ Wyniki meczów II rundy kwalifikacji Ligi Mistrzów:
Tampere United – Artmedia Bratysława 1:3, Sheriff Tiraspol – Sparta Praga 0:1, Beitar Jerozolima – Wisła Kraków 2:1, Fenerbahce Stambuł – MTK Budapeszt 2:0, Aalborg BK – FK Modrica 5:0, IFK Goeteborg – FC Basel 1:1, Anorthosis Famagusta – Rapid Wiedeń 3:0, RSC Anderlecht Bruksela – BATE Borysów 1:2, Glasgow Rangers – FBK Kowno 0:0, NK Domżale – Dinamo Zagrzeb 0:3, Panathinaikos Ateny – Dinamo Tbilisi 3:0, Inter Baku – Partizan Belgrad 1:1, Brann Bergen – FK Ventspils 1:0, Drogheda United – Dynamo Kijów 1:2.

Piłka nożna >> I runda kwalifikacji Pucharu UEFA

Legia dała przykład jak się wygrywa

FK Homel
Legia Warszawa
(1:1)

1:4

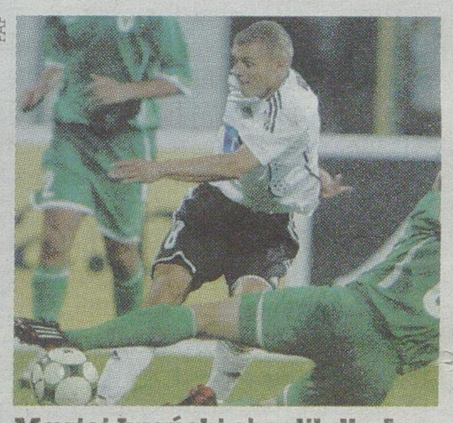
Pierwszą bramkę we wczorajszym meczu rewanżowym I rundy kwalifikacyjnej Pucharu UEFA zdobyli piłkarze białoruskiego FK Homel, ale kolejne gole były udziałem już legionistów, którzy wygrali aż 4:1. Jako, że w pierwszym spotkaniu, rozegranym w Warszawie był bezbramkowy remis do kolejnej rundy europejskich rozgrywek awansowali podopieczni trenera Jana Urbana.

Po pierwszych 45 minutach wcale nie mieliśmy radosnych min, mimo korzystnego remisu 1:1. Piłkarze Legii grali bowiem niemrawo i na tle słabej drużyny gospodarzy prezentowali się bardzo przeciętnie.

W 20 minucie Renan Bressana posłał piłkę między nogami Jana Muchy i było 0:1. Na szczęście legioniści szybko wyrównali, bo już w 26 minucie za faul na Macieju Rybusie sędzia podyktował rzut karny, zamieniony na bramkę przez Macieja Iwańskiego.

W drugiej połowie oglądaliśmy już inną Legię. Szybsze akcje Polaków powodowały gubienie się obrońców Homela, w efekcie czego gospodarze przegrali aż 1:4. **(mark)**

PAP

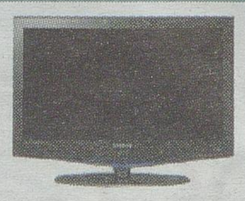


Maciej Iwański strzelił dla Legii dwie z czterech bramek

▲ FK Homel – Legia Warszawa 1:4 (1:1). Bramki: 1:0 – Renan Bressan 20, 1:1 – Maciej Iwański 26 z karnego, 1:2 – Sebastian Szałachowski 52, 1:3 – Iwański 62, 1:4 – Szałachowski 66

promocja

Wykup prenumeratę **na wrzesień** i dołącz do grona **kilkudziesięciu osób**, które wygrały atrakcyjne nagrody w Konkursie dla Prenumeratorów!



▲ 1 x TELEWIZOR SAMSUNG

▲ 2 x ODTWARZACZ DVD PHILIPS





▲ 2 x RADIOMAGNETOFON PHILIPS

▲ 30 upominków

Wystarczy, że do 21 sierpnia złożysz zamówienie u Twojego listonosza lub w najbliższym Urzędzie Pocztowym.

Bliższe informacje o prenumeracie można uzyskać pod numerem tel. 085 748 74 24, Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Chicago Fire	2:0	M. Domachowska	1:2	J. Janković	2:0
Everton FC		M. Szarapowa		A. Wozniak	



GAZETA WSPÓŁCZESNA
1 sierpnia 2008
piątek

Piłka nożna >> Nie ma decyzji w sprawie Zagłębia Lubin i Korony Kielce

Trybunał myśli, zespoły czekają

Wciąż nie wiadomo, w jakim składzie wystartuje ekstraklasa. W czwartek Trybunał Arbitrażowy postanowił odroczyć do 6 sierpnia decyzję w sprawie Zagłębia Lubin i Korony Kielce.

Krzysztof Sokólski, PAP
ksokolski@wspolczesna.pl



W. Wojtkiewicz

Czy piłkarze wyjdą wreszcie z ciemnego tunelu na boisko?

Potrzebne są materiały stanowiące podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej za cały okres, którego dotyczy sprawa Korony, czyli od 1 sierpnia 2003 roku. Chodzi tu nie tylko o dokumenty PZPN, ale również FIFA – poinformował reprezentujący związek, były szef Wydziału Dyscypliny Michał Tomczak.

W sprawie Zagłębia Trybunał poprosił o dostarczenie statutu PZPN i regulaminu dyscyplinarnego obowiązującego 12 marca 2004 roku oraz wszystkich uchwalonych później zmian.

Status prawny Korony jest inny niż Zagłębia. Klub z Kielc jest formalnie zdegradowany i nie ma żadnej decyzji tymczasowej dotyczącej zawieszenia wykonania decyzji, które zapadły w pierwszych instancjach PZPN. W przypadku Zagłębia, trybunał wstrzymał wykonanie kary degradacji, więc formalnie zespół ten powinien zagrać w ekstraklasie.

– Trybunał narzuca nam bardzo duże tempo rozpatrywania spraw, ale związek będzie robił wszystko, by dostarczyć wymagane dokumenty na czas – zapewnił Tomczak i próbował bronić związku. – Na to wszystko nakładają się błędy systemowe, które niekoniecznie tylko zależą od PZPN, ale są następstwem nieuwzględnienia skali korupcji i jej konsekwencji. Nikt przy zdrowych zmysłach nie był w stanie tego przewidzieć.

PZPN przekonany, że ma rację

Tomczak jest przekonany o słuszności decyzji, jakie zostały podjęte przez PZPN: – Kluby muszą być karane za korupcję i bez względu, w czyim imieniu były wydawane wyroki, będę ich bronił.

– Bronimy stanowiska, które wskazuje na ciągłość rozwiązań określających zasady przedawnienia korupcji w polskiej piłce nożnej. Musimy zabiegać o to, by decyzje były zgodne z tym, co się mieści w ogólnie rozumianym poczuciu sprawiedliwości, nawet jeżeli są trudności o charakterze formalnoprawnym, żeby to wykazać – tłumaczył Tomczak.

1 lipca Wydział Dyscypliny PZPN ukarał występującą w ekstraklasie Koronę degradacją o jedną klasę rozgrywkową za udział w aferze korupcyjnej. Klub złożył najpierw odwołanie do Związkowego Trybunału Piłkarskiego, który 21 lipca podtrzymał decyzję WD, cofając jedynie karę siedmiu ujemnych punktów, a potem do Trybunału Arbitrażowego, który wyda decyzję w najbliższą środę.

Przypadek Zagłębia Wydział Dyscypliny PZPN rozpatrywał dwukrotnie. 20 czerwca Związkowy Trybunał Piłkarski podtrzymał decyzję o degradacji klubu o jedną klasę rozgrywkową oraz ukaraniu go grzywną w wysokości 70 tys. złotych za korupcję. Zagłębie odwołało się do Trybunału Arbitrażowego, który wciąż nie wydał ostatecznego postanowienia w tej kwestii.

Kolator: Liga ruszy za tydzień

Mimo braku decyzji Trybunału Arbitrażowego wiceprezes PZPN Eugeniusz Kolator poinformował, że rozgrywki ekstraklasy na pewno ruszą w piątek, 8 sierpnia.

– Brak ostatecznych rozstrzygnięć ze strony trybunału pokazuje, że kwestia przedawnienia postępowań dyscyplinarnych i ścigania korupcji wcale nie jest taka prosta, jak się niektórym wydawało – stwierdził Kolator.

Jak dodał, w przypadku niekorzystnych decyzji dla PZPN, związek będzie starał się udowodnić swoją rację na drodze prawnej.

Kolator zaznaczył, że odroczenie do 6 sierpnia ostatecznych decyzji w sprawie obu klubów nie opóźni po raz kolejny startu rozgrywek ekstraklasy.

– Z władzami prowadzącej rozgrywki spółki Ekstraklasa SA oraz klubami doszliśmy do porozumienia, że niezależnie od wszystkiego rozgrywki ruszą za tydzień, czyli w weekend 8-10 sierpnia – podkreślił Kolator.

Start nowego sezonu przekładany był już dwukrotnie. Liga miała ruszyć 25 lipca, ale najpierw inaugurację przełożono o tydzień, a we wtorek zdecydowano również o przełożeniu na później drugiej serii meczów. ▲

Piłka nożna >>

Jaga testuje napastnika

Zamiast ligowego meczu z Górnikiem Zabrze w sobotę Jagiellonia spotka się w sparingu z warszawską Legią. Pojedynek będzie miał charakter podwójnej gry kontrolnej i ma odbyć się w stolicy.

W barwach Jagi prawdopodobnie sprawdzony zostanie serbski napastnik. Chodzi o Vladimira Milenkovicia, o którym wspominaliśmy już ponad tydzień temu. W czwartek 26-letni Milenković wyruszył samolotem z Belgradu przez Wiedeń do Warszawy. Co ciekawe, tym samym lotem podróżował Damir Kajosević. Czarnogórzec załatwiał dokumenty umożliwiające uzyskanie pozwolenia na pracę i grę w polskiej ekstraklasie.

Wracając do Milenkovicia, to ostatnio grał w klubie Rudar Pljevlja. Rudar w poprzednim sezonie zajął 5. miejsce w rozgrywkach czarnogórskiej ekstraklasy. Mierzący 180 cm i ważący 70 kg napastnik wcześniej występował w Serbii — w drugoligowym Radnicki Nis.

O przydatności Milenkovicia w Jagiellonii zadecydują kilkudniowe testy.

Szefowie białostockiego klubu rozglądają się za wzmocnieniami za granicą, ale nie zapominają również o własnym podwórku. Do kadry pierwszego zespołu dołączony został Michał Fidziukiewicz.

Fidziukiewicz to junior MOSP Jagiellonii (wychowanek trenera Mariusza Kulhawika), ma 17 lat, 187 cm wzrostu i jest napastnikiem. Pokazał się w trakcie okresu przygotowawczego strzelając kilka bramek w meczach tak zespołu Młodej Ekstraklasy, jak i pierwszej drużyny Jagi. Jest drugim juniorem dołączonym do kadry Michała Probierza. Pierwszym był inny 17-letni napastnik Łukasz Zaniewski.

(KS)

ISSN 0137-9488

promocja

W środę, 6 sierpnia, specjalna wkładka poświęcona Letnim Igrzyskom XXIX Olimpiady

PEKIN 2008

▲ Sylwetki olimpijczyków z woj. podlaskiego
▲ Medalowe szanse biało-czerwonych
▲ Program igrzysk

Beijing 2008 TM©

GW magazyn tydzień

1 sierpnia 2008
piątek
150 (16576)



Fot. B. Maleszewska

Kinga Koronkiewicz założyła pierwszą w regionie agencję niań. Kiedy po urlopie macierzyńskim chciała wrócić do pracy, miała problem ze znalezieniem odpowiedzialnej niani dla swojego synka. Wtedy wpadła na pomysł, że może by tak założyć własny biznes... agencję opiekunek. Teraz jest najbardziej renomowanym pracodawcą profesjonalnych niań

>>6

To jest niania z pełną gwarancją

w magazynie

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Wakacje w pełni, a problemów moc. Co zafundowaliśmy Czeczenom? Zaproszenie do naszego kraju i zaraz potem wyproszenie ich... No, może niezupełnie, ale pozostawienie na własnym rozrachunku... Daliśmy wam schronienie, ale nic więcej... Radźcie sobie sami. Po wojnie, wygnaniu, biedzie, jeśli nie umiecie sobie poradzić, trudno. Wasza sprawa, my nie mamy nic do tego... Przyjęliśmy, owszem, ale zaraz potem radźcie sobie sami.

Możecie tak protestować. Protest jest czymś zupełnie zwyczajnym w naszej naturze. Protestować, to nasza natura. Nasza racja stanu. Jeśli my sami protestujemy, to do skutku, by uzyskać realizację własnych praw.

Wiedzą o tym mieszkańcy Mazurskiego, mieszkańcy gminy Ełk. Konieczna była głodówka, by uzyskać własne prawa. Wytrwałością i uporem udało się to uzyskać, to, na czym zależało najbardziej. Tym więcej. Wygrali. I w tym ich siła. Mogą sobie pogratulować.

Bo na czym polega życie... Na dążeniu do realizacji własnych zamierzeń, ideałów, respektowaniu praw. I słusznie, o to chodzi, byśmy wiedzieli, na czym nam zależy w życiu i próbowali do tego dążyć i tego się domagać.

Założyć sobie jakieś cele w życiu i do nich dążyć. To najważniejsza rzecz. O to właśnie chodzi. Kinga Koronkiewicz założyła pierwszą w regionie agencję niań. Nawet nie wiedziała, że to będzie jej praca, sens jej życia. To była po prostu potrzeba chwili. Po jakim czasie okazało się, że rekomendowane przez nią k biety są najlepsze nie tylko w regionie, ale i polecan przez znajomych w Warszawie. Teraz może sobie p gratulować. Z potrzeby chwili stworzyła firmę i traf ła w rynek. Trafiła. Jej się udało. Nie każdemu się zdarza. Nie każdy może powiedzieć, że jego praca je zgodna z życiową pasją. Trudno to osiągnąć, ale jeś się uda chociaż kawałek, już można sobie pogratul wać, to znaczy, że zrobiliśmy to, co trzeba.

A przecież o to chodzi w życiu, by pracować w zg dzie z własną potrzebą, by praca przynosiła satysfa cję, że jest potrzebna, by dawała tyle radości, ile tyl może. By pracować zgodnie ze sobą, żyć zgodnie sobą i powiedzieć sobie: Wszystko jest w jak najle szym porządku.

przegląd tygodniowy

Jagiellonia bez ekstraklasy!?



>> Szefowie PZPN zwariowali, bo na dwa dni przed początkiem sezonu wpadli na pomysł, by zmienić ligi

>>czwartek

Ekstraklasa jednak nasza



>> Następnego dnia ich wariactwo trwało nadal. Jagiellonia wskoczyła do ekstraklasy, ale nie wiadomo, co dalej

>>piątek

Rozpoczęła się walka o Borutkę



>> – Będziemy o nią walczyć, jest naszą własnością i nie zgadzamy się na ubój – fundacja Viva

>>niedziela

Rzeka zabrała Mateuszka



>> Tragedia w Prostkach! Strażaccy płetwonurkowie wyłowili ciało 9-latka, który zaginął w niedzielę

>>wtorek

Bracia gwałcili nastolatki



>> Dziewczyna, żeby uniknąć gwałtu, wyskoczyła z I piętra przez okno. Jej siostrę kilkakrotnie zgwałcono...

>>środa

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Polski Związek Piłki Nożnej poszalał sobie w ubiegłym tygodniu, a i w tym nie może się zdecydować na jakieś konkretne posunięcie. Dla piłkarzy i kibiców oznacza to wieczną niepewność i zmienność decyzji z dnia na dzień. Zaczęło się horrorem w ubiegłym tygodniu. W czwartek gazety ze zgrozą, ale i lekkim niedowierzaniem, informowały ***Jagiellonia bez ekstraklasy?!*** *Nasza Jagiellonia, która w sobotę miała zagrać w ekstraklasie z Cracovią, dowiedziała się, że musi jechać do Gliwic i o ekstraklasę w barażu walczyć z Piastem. Po tych decyzjach w trybie pilnym zwołano posiedzenie zarządu PZPN. I już następnego dnia okazało się, że Jagiellonia jest jednak w ekstraklasie.* ***Ekstraklasa jednak nasza!*** *Pisały z entuzjazmem lokalne gazety. Baraże z Piastem stały się nieaktualne, ale jednocześnie nie wróciły rozgrywki z Cracovią. Nikt nie wiedział i nadal nie wie, co będzie dalej i jak się ta sytuacja rozwinie. Gramy? Nie gramy? Przez cały następny tydzień sytuacja nie została wyjaśniona raz na zawsze.*

Sukcesem za to zakończyła się wojna o życie krowy Borutki. Zaczęło się od tego, że fundacja Viva, zainteresowana losem krowy, która tuż przed rzeźnią uciekła właścicielowi, kupiła ją za 2 tys. zł. I już w piątek chciała ją przewieźć na swoje ranczo w Płocku. Okazało się to jednak niemożliwe i w niedzielę oraz w poniedziałek ***Rozpoczęła się walka o Borutkę.*** *Powiatowy lekarz weterynarii nie zgadzał się, by krowa opuściła rzeźnię, skoro już tam trafiła, bo nie pozwalają na to przepisy. Batalia o Borutkę trwała przez niemal cały poniedziałek, w końcu udało się, krowa ocalała, a fundacja mogła ją spokojnie przewieźć na swoje ranczo.*

W Prostkach doszło do tragedii. W niedzielę zaginął 9-letni chłopiec, który do tej miejscowości przyjechał na wakacje do swojego chrzestnego na początku lipca. Wieczorem okazało się, że chłopiec zagi Wujostwo próbowało początkowo szukać go na w ną rękę, a gdy to nie przyniosło rezultatu, zawia mili policję. W poniedziałek strażaccy płetwonur wie oraz policjanci wyłowili ciało dziecka. Okaz się, że to ***Rzeka zabrała Mateuszka!***

Dwie dziewczyny mieszkające na stałe w D przyjechały do Suwałk na wakacje. Któregoś d wieczorem wybrały się na spacer główną suwal ulicą. Spotkały dwóch mężczyzn, którzy zapropo wali im wizytę w pobliskim mieszkaniu. Co się d działo – zeznania są sprzeczne. Jedna z dziewc żeby uniknąć gwałtu, wyskoczyła z I piętra przez no. Napastował ją jeden z mężczyzn. Jego brat z się z kolei jej kilkunastoletnią siostrą – i jak twier poszkodowana – dwukrotnie zgwałcił. Dziewczy która uciekła przez okno, złamała nogę, ale zdoł powiadomić policję. Policjanci zatrzymali dw mężczyzn. Bracia K. są narodowości romskiej. S zastosował wobec nich trzymiesięczny areszt.

kronika wypadków umysłowych

Grzesiu Zapatero

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Kronika wypadków umysłowych dotarła do nagrania tajnej rozmowy Grzegorza Napieralskiego, szefa SLD, z księdzem proboszczem jego szczecińskiej parafii. Rozmowa odbyła się w pomieszczeniu antypodsłuchowym, więc nic dziwnego, że do niej dotarliśmy. W Polsce bowiem już tak jest, że to jest najbardziej dostępne, co jest najbardziej tajne.

Stenogram tej rozmowy publikujemy w nadziei, że pomoże on zrozumieć zachowanie lewicy podczas głosowania nad ustawą medialną.

– Niech będzie pochwalony – tradycyjnym pozdrowieniem polskiej lewicy przywitał się Napieralski.



– A kogo ty chwalisz, Grzesiu!? Kogo? Czy aby nie szatana!? Słyszałem, słyszałem, ludzie mówią, że ty Kościół chcesz z państwa polskiego wyprowadzić, religię ze szkół! Niewdzięczniku! A ja ci piątkę, jak chodziłeś do podstawówki, z religii na koniec roku postawiłem! I taka teraz zapłata! Mnie chcesz ze szkoły wyrzucić!

– Księże proboszczu, to nieprawda. Ja tylko tak na niby. Taki chwyt wyborczy. Żeby tego Olejniczaka w wyborach pogrążyć.

– Ty mi tu Olejniczakiem oczu nie mydl. On Kościoła nie czepia. A ty?! Diabeł cię opętał! Jak ty się teraz na mszy pokażesz!

– Księdz proboszcz pomoże?

– Pomoże, pomoże... Jak trwoga, to do księdza proboszcza. Wyspowiadasz się i w niedzielę do mszy służyć będziesz, żeby ludzie widzieli, że za grzechy szczerze żałujesz. I przy remoncie kaplicy pomożesz. I niech cię Pan Bóg broni, żebyś jeszcze kiedy rękę na Kościół podniósł. A za pokutę poprzesz weto prezydenta do ustawy medialnej, co ją liberałowie forsują na szkodę telewizji Trwam.

– Na szkodę telewizji publicznej!

– Przecież mówię: na szkodę publicznej telewizji Trwam.

– Jakże to tak, księże proboszczu?! Mamy popierać PiS, prawicę?! Przecież Jarek Kaczyński zadeklarował, że on z nami nigdy, nic, ten tego. Że lewica to szatani, z którymi w żadne układy się nie wchodzi. On tego nie przełknie!

– Przełknie, przełknie. Leppera przełknął, to i ciebie, Grzesiu, przełknie. Bo i w czym ty dziecko jesteś od Leppera lepszy? Idź do pałacu, prezydent już czeka. Winka mszalnego się napijesz. Dogadacie szczegóły. Ja w tej sprawie tylko listonoszem jestem.

– A jak ja potem kolegom w oczy spojrzę? Kac moralny...

– Kolegami, synu, się nie zasłaniaj. Twoja w tym głowa, żeby ich przekonać, nie moja. Postrasz, że ja im rozgrzeszenia nie dam. Kacem się nie przejmuj, bo po mszalnym winku kaca nie ma. I przestań mi tu kręcić, bo jak się zdenerwuję, to cię w niedzielę z ambony skarcę.

– Tylko nie to, księże proboszczu. Taki wstyd! Z ambony!

– To mi tu nie kręć, bo ci przypomnę, kim ty tak naprawdę chciałeś zostać!

– Ministrantem?

– Ministrantem to ty już dawno zostałeś, ale publicznie ostatnio głosiłeś, że chcesz być tym, jak mu tam, Zapatero, tym bezbożnikiem hiszpańskim, który śluby gejów zalegalizował w katolickiej onegdaj Hiszpanii.

– Małżeństwa chłopów z chłopami?! Nie może to być! Ktoś mnie źle poinformował!

– Oj, Grzesiu, Grzesiu. Przecież ja cię znam. Do komunii cię przygotowywałem i nauk przedmałżeńskich udzielałem. I wiem, że taki z ciebie Zapatero, jak z koziej, za przeproszeniem d... trąba. Żeby być Zapatero, to trzeba mieć między nogami, nie powiem co, bo księdzu nie wypada. A ty, co ty tam masz Grzesiu? Tylko Senyszyn Joannę. I z tą Senyszyn wybierasz się na wojnę z Kościołem?! Współczuję. Bo będziesz się musiał w skóry odziać i pejcz wziąć do ręki. Oj, nawojujesz się ty z taką bronią, nawojujesz. Tak, że lepiej chyba dla ciebie będzie, jak już przestaniesz podskakiwać. Padnij na kolana i żałuj za grzechy.

– Ale z ambony to ksiądz już karcił nie będzie?

Fragment najtajniejszej taśmy:

– Ale z ambony to ksiądz już karcił nie będzie?

– Nie. I jeszcze wywiad w telewizji Trwam albo Radiu Maryja załatwię.

– W telewizji Trwam i Radiu Maryja?! Nie może być. Takie poparcie! Powiem towarzyszom, Boże, co ja gadam, powiem braciom i siostrom. To rozwieje ich wątpliwości. Żeby nie wrzeszczeli, że Napieralski przehandlował SLD z prezydentem za parę butelek wina.

– Nie. I jeszcze wywiad w telewizji Trwam albo Radiu Maryja załatwię.

– W telewizji Trwam i Radiu Maryja?! Nie może być. Takie poparcie! Powiem towarzyszom, Boże, co ja gadam, powiem braciom i siostrom. To rozwieje ich wątpliwości. Żeby nie wrzeszczeli, że Napieralski przehandlował SLD z prezydentem za parę butelek wina.

W tym momencie rozmowa się urywa. Na taśmie słychać jeszcze głuche uderzenie o kościelną posadzkę, jakby ktoś padł na oba kolana jednocześnie, potem jeszcze bardziej głuche dudnienie, jakby ktoś z całych sił walił się pięścią w piersi, wreszcie szloch – szczery, młodzieńczy, przechodzący w płacz radosny, śmiech w końcu, jakby ktoś wreszcie odnalazł swoją drogę w życiu i ta droga napełniła go radością.

I miłością do PiS-u. ▲

regionałki

Z suwalską krową do prezydenta RP

Po Suwałkach ganiała krowa Borutka, która uciekła z rzeźni. Dwie godziny strażnikom i strażakom zajęło uśpienie jej i odtransportowanie na powrót pod topór. Znalazły się jednak organizacje, które bohaterską (bądź tchórzliwą – do wyboru) krowę postanowiły z rąk oprawców wyrwać. Krowa została wykupiona, okazało się to jednak niewystarczające. – Krowa nie może opuścić rzeźni – nadął się powiatowy lekarz weterynarii w Suwałkach. – Stąd, zgodnie z przepisami, każde zwierzę, które wejdzie na teren rzeźni, musi być ubite. Okazało się zatem, że prawo łaski na terenie suwalskiej rzeźni nie obowiązuje. W związku z tym fundacja, która krowę wykupiła, wystąpiła z apelem, zaczynającym się od słów: „Ta krowa musi żyć..." do prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Pomogło!!! Krowa żyje! Mimo to, przestrzegamy inne zwierzęta przed suwalską rzeźnią, bo łaska prezydencka była wyjątkiem i dalej obowiązuje tam prawo powiatowego weterynarza: „Każde zwierzę, które wejdzie na teren rzeźni, musi być ubite".

Św. Franciszek by tego nie wymyślił

W Białymstoku odbyła się VII edycja Franciszkiady, czyli grania na byle czym. Jedno z wyróżnień zdobył miejscowy motocyklista, który zagrał, prawdopodobnie heavy metal, na potężnym silniku motorowym.

Tym, którzy „motorowych koncertów" muszą słuchać pod swoimi oknami, pozostają już tylko modły o wstawiennictwo do św. Franciszka z Asyżu.

Majty bardzo pojemne

W ostrołęckich zakładach mięsnych Pekpol zatrzymano pomysłowego pracownika, który usiłował wynieść na zewnątrz 8 kilogramów karkówki i schabu. W ten sposób, że całe mięso upchał we własnych majtkach.

I gumka mu podczas kontroli na bramce pękła?!

Mistrz kierownicy z PKS-u

Przez ponad dwie godziny pijany kierowca PKS-u woził ludzi na trasie Grajewo – Ełk – Kalinowo. W tym czasie udało mu się zepchnąć do rowu tylko jednego rowerzystę i dopiero on zawiadomił policję, która przerwała kierowcy tę „przyjemną i ekscytującą zabawę".

Pasażerom pijaństwo kierowcy nie przeszkadzało.

Baba z Wizny

Nad Narwią w okolicach Wizny pojawiły się egzotyczne ptaki. Można tam spotkać na przykład afrykańskiego pelikana babę.

Chłop w Wiźnie nie ma czego szukać.

Cztery lata na kleiku

Jak się dowiedzieliśmy, od dwóch do czterech lat trzeba czekać w Ełku na sztuczną szczękę.

Uwaga handlowcy! Już najwyższa pora zacząć z ełckich sklepów wycofywać suchary.

(kk)

Ełk >> Bali się utraty unijnych dopłat i wyższych podatków

Jak Polak głodny, to zły i nie ustąpi



Mieszkańcy gminy Ełk głodowali przez pięć dni. W taki sposób protestowali przeciwko rozszerzeniu granic miasta.

Zdecydowali się na drastyczną formę protestu. Głodówka. Gabinet wójta zamienili w obozowisko. Zniknęły kancelaryjny stół, biurko i komputer. W ich miejsce na podłodze pojawiły się koce, śpiwory, poduszki i materace. A na nich zdesperowani ludzie.

Adam Sobolewski
asobolewski@wspolczesna.pl

Wygraliśmy! – cieszyli się we wtorek stłoczeni w gabinecie wójta gminy Ełk ludzie. Były uściski, wzruszenie, łzy i symboliczna lampka szampana. 20 osób, wśród nich wójt, sołtysi, radni i rolnicy w taki sposób uczcili decyzję rządu. Ten oddalił wniosek miasta o poszerzenie granic Ełku kosztem gminy. Ich gminy.

Obozowisko w gabinecie

Walczyli o to przez 9 dni. Wszystko zaczęło się w poniedziałek 21 lipca. Dotarli do rządowego projektu rozporządzenia w sprawie poszerzenia granic Ełku. Z osłupieniem dowiedzieli się z niego, iż pomimo sprzeciwu, który wyrazili w społecznych konsultacjach oraz negatywnego stanowiska wojewody warmińsko-mazurskiego, rząd planuje przyłączenie 2 tys. hektarów gminy do Ełku.

Zdecydowali się na drastyczną formę protestu. Głodówka. W poniedziałek gabinet wójta Antoniego Polkowskiego zamienili w obozowisko. Zniknął kancelaryjny stół i biurko. W ich miejscu na podłodze pojawiły się koce, śpiwory i materace. A na nich zdesperowani ludzie.

– Będziemy głodować tak długo, dopóki nasze argumenty nie dotrą do rządu – Teresa Cybulko z Wityn nie kryła swojego oburzenia. – To nasz krzyk rozpaczy. Mamy wrażenie, iż jesteśmy oszukiwani i wszystko dzieje się za naszymi plecami. Nie pozwolimy na to!

Boją się utraty unijnych dopłat do swoich gospodarstw i wyższych podatków, które zapłacą po przyłączeniu ich miejscowości do Ełku.

– Mam gospodarstwo, wizję jego rozbudowy i kredytowe zobowiązania – opowiada Czesława Dąbrowska z Siedlisk. – Jeśli nagle stanę się mieszkanką miasta, wszystkie moje plany legną w gruzach.

Ciśnienie w normie

16 osób nocowało w urzędzie. We wtorek 22 lipca atmosfera w zaimprowizowanym obozowisku była równie gorąca jak w poniedziałek. Drugi dzień głodówki. Ludzie czują się dobrze.

– Ciśnienie 110 na 70, czyli w normie – opowiada Ewa Lewicka, sołtys wsi Buczki-Szeligi – Dostaliśmy mnóstwo głosów poparcia z całego kraju i to dodaje nam otuchy.

Do głodujących przyłączają się inni mieszkańcy gminy. Mają swoje gospodarstwa i obowiązki. Przyjechali jednak do Ełku chociażby na kilka godzin, żeby poprzeć protestujących. Kulminacją dnia był dramatyczny apel Rady Gminy Ełk do premiera Donalda Tuska. To były nietypowe obrady. Pięciu radnych stawiło się na nie wprost z gabinetu wójta, w którym głodują.

– Premierze! Nie pozwól na to rozszerzenie – napisali radni.

Wójt zasłabł, ale chce głodować

Środa 23 lipca. Dramat. Trzy głodujące osoby zasłabły i konieczny był przyjazd karetki pogotowia. Trafili do szpitala. Jedna z nich to wójt Antoni Polkowski. Odwiedzamy go w 108. Szpitalu Wojskowym w Ełku. Leży na oddziale neurologicznym. Ordynator niechętnie dopuszcza dziennikarzy do wójta. Mówi, że jego stan jest poważny. Wójt nie traci jednak bojowego nastroju.

– Jeśli lekarze mi pozwolą, to będę kontynuował głodówkę – mówi Antoni Polkowski. – Racja jest po naszej stronie, ale gotowy jestem do rozmów z władzami Ełku. Wniosek o rozszerzeniu terytorium gminy powinien być uszczuplony, bo nie pozwolimy na oddanie 2 tys. hektarów. Argumenty o tym, że miasto nie ma miejsca na rozwój i inwestycje są nietrafione. 450 hektarów w granicach Ełku leży odłogiem.

Wraz z wójtem do szpitala trafiły Ewa Lewicka i Regina Kornowska. Tylko na dwie godziny. Nie mogły wytrzymać na szpitalnych łóżkach. Po kroplówce w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym wr ciły do głodujących.

– Pociemniało mi w oczach i konieczna była p moc lekarzy – opowiada Ewa Lewicka – Ci stwie dzili, że mogę kontynuować głodówkę, dlateg wróciłam.

Ludzie wyciągnęli jednak nauczkę z tych dram tycznych wydarzeń. Zrozumieli, że narażają swo zdrowie, a nawet życie. Postanowili się zmieniać dobę. W czwartek 24 lipca w gabinecie wójta prz siaduje 20 osób. Martwią się o zdrowie wodza, kt ry pozostaje w szpitalu. Szóstka głoduje od pocz ku, czyli od poniedziałku. Mają podkrążone oc i spowolnione ruchy.

– Chce się jeść – przyznaje Mirosław Świdersk przewodniczący Rady Gminy Ełk. – Jestem zm czony i oczy same mi się zamykają. Jak się czu w tym stanie? Jest takie przysłowie, że jak Pol głodny, to zły. Wystarczy jednak łyk wody i da walczę o naszą sprawę.

Tomasz Andrukiewicz, prezydent Ełku, przer wa swój urlop i spotyka się z wójtem w szpital Ustalili, że niezależnie od rządowej decyzji, są g towi do rozmów i współdziałania. Protestujący to jednak nie przekonuje. Czekali, aż prezyde osobiście ich odwiedzi i porozmawia. Nie doczek li się.

Dzień zwycięstwa

W piątek 25 lipca postanawiają zakończyć g dówkę. Pomimo tego siedzą w gabinecie wój i powtarzają, że nie ustąpią, dopóki rząd nie prz zna im racji.

– Walczymy o siebie i przyszłość naszych dzie – mówi Ryszard Wołyniec z Regla.

Wtorek, 29 lipca. Stłoczeni przy telewizorach l dzie czekają na decyzję rządu. O godz. 15 już wi domo. Wygrali. Grzegorz Schetyna, minister spra wewnętrznych i administracji, odrzucił wniose o poszerzenie Ełku. Padają sobie w ramiona. Opł ciło się głodować, narażać swoje życie i zdrowi Zostają w gminie. Ich gminie.

Turystyka >> Mistrzostwa kraju w „Pływaniu na byle czym"

Smoki i bałwany pływają po rzece

Kolorowe i ładne. Zbudowane z byle czego i napędzane siłą lub godnością osobistą. Potwierdzają starą jak świat zasadę, że co ma pływać nie utonie.

H.Wysocka



Czterometrowy bałwan został zbudowany z makulatury i zachęcał do życia w zgodzie z przyrodą.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

To bodajże najśmieszniejsze zawody wodniackie. Po wodzie pływają bałwany, krokodyle, tramwaje, słomiane konie, armaty, ogromne buty i ślubne zaprzęgi. Niektórzy mówią, że na ten czas ryby odzyskują głos, a stworzenia lądowe niemieją. Oczywiście z zachwytu oraz zdziwienia.

Pierwsze mistrzostwa kraju w „Pływaniu na byle czym" w Augustowie odbyły się trzynaście lat temu. Na Necku, obok plaży miejskiej, wystartowało wówczas trzynaście wehikułów, głównie z naszego regionu. Organizatorzy konkursu przekonywali, że konstruowanie pojazdów, to niezwykle przydatna umiejętność. Klimat wciąż się ociepla, a to prowadzi do topnienia lodowców. Za kilkadziesiąt lat będzie dużo wody. I co wtedy? Ano wystarczy wyciągnąć z piwnicy byle co, skonstruować byle jak i pływać.

Z drugiej strony zaś, jest okazja, aby wykorzystać zalegające od lat w piwnicy rupiecie. Wehikuły bowiem zbudowane są z butelek, kanistrów, beczek, styropianu, zużytych opon, kawałków płyty, materiału, a nawet kartonów.

Smoczy ogon w wodzie

Początki wcale nie były łatwe. Zdarzało się bowiem, że statki rozsypywały się na jeziorze. Ratownicy rzucali się do wody, aby uratować kawałek smoczego ogona, albo przyholować na brzeg tratwę z rozbitkami. Co wcale nie przeszkadzało zawsze licznie zgromadzonej publiczności, która pechowej załodze jeszcze bardziej kibicowała.

Trzy lata później organizatorzy – Augustowskie Placówki Kultury i Radio Białystok zdecydowali przenieść imprezę na rzekę Nettę. I tak jest do dzisiaj. A w tym roku dodatkowo, ze względu na bezpieczeństwo zawodników wehikuły mogły być ciągnięte przez motorówki. Większość załóg z tej szansy skorzystała. Miała czas, aby kruszyć serca widzów, którzy też wysyłając SMS-y mogli decydować o wyborze najładniejszego statku.

Można pływać i na patelni

Jak skonstruować pojazd?

– Wystarczy mieć trochę fantazji, i dużo cierpliwości – przekonuje Stanisław Marko, który kilka lat temu na tratwie zbudowanej z plastikowych butelek przepłynął Wisłą ponad czterdzieści kilometrów. – Niektórzy wykorzystują postacie z bajek. Inni sięgają do swoich snów, albo marzeń.

Stąd też po wodzie pływają samoloty, rakiety i czołgi. A obok nich krasnoludki, pawie, smoki, Calineczki, wysokie na cztery metry bałwany, rycerze na słomianych koniach albo panny młode. A Tadeusz Kunaj z Boguszyc na przykład wykonał największą patelnię na świecie. Jej średnica wynosi 275 cm. Sprzęt najpierw uczestniczył w smażeniu największej jajecznicy w kraju. Teraz unoszony plastikowymi kanistrami pływa. Ale nie zawsze butelki, czy kanistry wystarczają. Do utrzymywania cięższych dziwolągów na wodzie potrzebne są nawet plastikowe beczki.

Niektórzy konstruktorzy obracają się w kręgu polityki, inni chcą pokazać nasze przyzwyczajenia. Jedno i drugie dzieło przyciąga oko. Załogi śmieją się, że prędkość niektórych ich wehikułów prawie dorównuje tej, z jaką chodzi Robert Korzeniowski. Ale i to ma swoje dobre strony.

– Przecież to nie są wyścigi – uważa Michał Łobosz, który od dziesięciu lat przyjeżdża z Olsztyna specjalnie po to, aby brać udział w mistrzostwach. – To nawet lepiej, że można dokładnie obejrzeć statki. Przy okazji rodzą się różne pomysły.

Łobosz ma pomysł na swój statek. Niewykluczone więc, że wkrótce na rzece pojawi się kolejny dziwoląg.

Podziwiają byle co

W tym roku odbyły się już trzynaste mistrzostwa. Na Netcie prezentowało się 28 załóg z całego kraju. Wszystkie dopłynęły do mety i wszystkie zachwycały publiczność. Skąd takie przekonanie? Wszystkie ekipy były gorąco oklaskiwane. I jeszcze jedno. W przypadku tych mistrzostw trzynaste, znaczy szczęśliwe. Zgromadziły bowiem rekordową, bo kilkunastotysięczną publiczność. Zjechali się fani z całego regionu, aby podziwiać „byle co". Frekwencja dała organizatorom „prawo" do ubiegania się o tytuł „najlepszy produkt turystyczny". A my promujemy takie imprezy.

„Współczesna" włączyła się jako partner w propagowanie konkursu na „Najlepszy produkt turystyczny", organizowanego przez Polską Organizację Turystyczną. Wystarczy wymyślić scenariusz atrakcyjnego spędzenia kilku dni w naszym regionie i wpisać go w formularzu na: www.podlaskieit.pl. Podlaska Regionalna Organizacja Turystyczna najlepsze oferty nagrodzi Certyfikatami POT i wyśle do ogólnopolskiego finału konkursu, w którym nagrodą jest Złoty Certyfikat i kampania promocyjna o wartości 720 tys. zł!

My zaś najciekawsze propozycje, zgłoszone do konkursu, opiszemy na łamach „Współczesnej". Również w naszej redakcji (tel. 085 748 74 58, dnaumczyk@wspolczesna.pl) czekamy na Państwa propozycje, jak aktywnie spędzić kilka miłych dni w naszym regionie.

Ludzie >> Kinga Koronkiewicz założyła pierwszą w regionie agencję opiekunek

Niania z gwarancją

Kiedy po urlopie macierzyńskim chciała wrócić do pracy, miała problem ze znalezieniem odpowiedzialnej niani dla swojego synka. Wtedy wpadła na pomysł, że może by tak założyć własny biznes... agencję opiekunek.



B. Malaczewska

Mój biznes urodził się wraz z synkiem Mateuszkiem – mówi Kinga Koronkiewicz, właścicielka Podlaskiego Centrum Opiekunek w Białymstoku

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Do Białegostoku przyjechała studiować ekonomię. Jednak ani jako studentka Uniwersytetu w Białymstoku, ani też wcześniej, jako licealistka w rodzinnym Giżycku, nigdy nie myślała, że w przyszłości zostanie bizneswoman.

Zaraz po studiach znalazła pracę w marketingu firmy produkującej meble. Lubiła tę robotę, więc kiedy trzy lata później urodziła synka, od razu po urlopie macierzyńskim chciała wrócić do pracy.

– Życie skorygowało moje plany – dzisiaj Kinga Koronkiewicz z uśmiechem wspomina tamte wydarzenia. – Praca czekała, wszystko było niby OK, tyle że ja nie miałam z kim zostawić kilkumiesięcznego dziecka. Jakoś nie mogłam zaufać tym wszystkim kobietom z gazetowych ogłoszeń aż na tyle, żeby powierzyć im na całe dni mój największy skarb – małego Mateuszka.

To właśnie wtedy w głowie Kingi zaczęła świtać myśl, że taki sam problem mają setki kobiet... więc... może by tak pomóc i sobie, i im...? W Internecie znalazła namiary na kilka agencji opiekunek do dzieci, działających w różnych miastach Polski. Niektóre z nich odwiedziła osobiście, przyjrzała się, jak działają... Kiedy wróciła do Białegostoku, napisała własny biznesplan, obmyśliła sposób rekrutacji nianiek i reklamy propagujące nowo otwartą działalność gospodarczą. Znalazła lokal w centrum miasta, zasiadła za biurkiem i...

Kryzys gonił kryzys

– Pierwszy rok był straszny! – wspomina. – Kryzys gonił kryzys. Miałam na głowie dom, w domu małego ludzika, a jednocześnie głowę pełną spraw i kłopotów, bo usiłowałam rozruszać na podlaskim rynku firmę o takim rodzaju działalności, o jaki nikt tu nigdy wcześniej nie słyszał. Jak mówiła ludziom o agencji opiekunek, to szeroko otwierali oczy, nie wiedząc, z czym to w ogóle skojarzyć...

Kilka razy chciała zrezygnować i wrócić na etat. Nieraz marzyła, że pracuje od godz. 8 do 16, po czym zamyka szufladę i idzie do domu. A tymczasem nie dość, że wracała późno, to jeszcze z głową pełną problemów i spraw „do przemyślenia".

– Ale to już pieśń przeszłości! – mówi z dumą. Teraz swojej firmy nie zamieniłabym na żaden etat na świecie. Jak zaczęłam odbierać telefony od mam zadowolonych z nianiek, które im podesłałam, to wynagrodziło mi to cały dotychczasowy stres!

Mamy bywają kapryśne

Nie każdy może zostać nianią w firmie pani Kingi. Żeby znaleźć pracę w Podlaskim Centrum Opiekunek, trzeba przejść długi proces rekrutacji.

– Właściwie pierwszą selekcję przeprowadzam już podczas rozmowy telefonicznej – zdradza Kinga Koronkiewicz. – Preferowane są, oczywiście, panie, które pracowały jako pielęgniarki, przedszkolanki, nauczycielki, jednak, aby umówić się ze mną na indywidualną rozmowę kwalifikacyjną, trzeba mieć jakiekolwiek doświadczenie w opiece nad dziećmi lub osobami starszymi, i to poza rodziną! Na zatrudnienie u nas nie mają szans takie osoby, które właśnie straciły pracę i teraz nie za bardzo wiedzą, co mają ze sobą zrobić, więc myślą, że od biedy to mogą i opiekować się czyimś dzieckiem... Nie! Dzieci trzeba kochać i umieć się nimi zajmować...

Kandydatki na niańki, zaproszone na indywidualną rozmowę, muszą przynieść ze sobą opinię z poprzedniego miejsca pracy, która potwierdzi ich uczciwość, punktualność, stabilność emocjonalną, brak nałogów. Wszystkie dokumenty są kserowane i w ten sposób powstaje baza danych opiekunek do dzieci i osób starszych. Niektóre nianie przechodzą jeszcze dodatkowo szkolenie z zakresu pielęgnacji noworodka i niemowlęcia, i kurs udzielania pierwszej pomocy.

– Większość rodziców oczekuje, że niania in pociechy będzie umiała sobie poradzić w przypadku zakrztuszenia czy też użądlenia przez jakiegoś owada – wyjaśnia Kinga. – Ale muszę tu przyznać, że podlaskie mamy i tak są bardzo fajne, miłe i wyrozumiałe w porównaniu z mamami z Warszawy.

Pani Kinga wie, co mówi, bo nieraz już miała zlecenia od warszawskich rodzin, żeby znaleźć i przysłać im nianię z Podlasia. W stolicy opiekunki mogą zarobić nawet dwa-trzy razy więcej niż w Białymstoku, ale częściej trafiają im się rozwydrzone dzieciaki i... kapryśni rodzice.

– U nas rodzice szybciej dogadują się z opiekunkami, i jak już którąś wybiorą, to się jej trzymają, choć nie muszą... – tłumaczy Kinga. – Nie muszą, bo dajemy im trzymiesięczną gwarancję i w tym czasie mogą sobie bez wnoszenia dodatkowych opłat zmienić nianię. Ale to się zdarza bardzo rzadko i zazwyczaj z przyczyn losowych, a nie czyjegoś widzimisię.

Pani Kinga już na samym początku – pośrecząc w nawiązaniu kontaktu między nianią a rodziną – pomaga ustalić wszystkie szczegóły współpracy: co będzie należało do zakresu obowiązków czy tylko opieka nad dzieckiem, czy również sprzątanie, wysokość wynagrodzenia i tygodniowy czas pracy.

– Niektóre mamy mają bowiem trochę większe wymagania, bo np. oczekują, że opiekunka do dziecka będzie jednocześnie dbała o dom, robiła pranie, prasowała itp. – tłumaczy właścicielka Podlaskiego Centrum Opiekunek. – Ja zaś nie chcę, aby niania czuła się wykorzystywana, więc pośredniczę w ustalaniu zakresu obowiązków i płatności.

Pani Kinga opowiada, że zdarzają się też bardzo atrakcyjne oferty zatrudnienia dla nań, np. u zamożnych, niepracujących mam, które płacą opiekunce miesięczną pensję tylko za to, żeby pojawiała się od czasu do czasu – ale na każde wezwanie, kiedy mamie przyjdzie ochota na siłownię, zakupy lub kawiarniane plotki z koleżankami.

Moda >> Czworonogi chodzą do fryzjera i sypiają w hotelu

Hotel na czterech łapach

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Pies stał się już równoprawnym członkiem rodziny. Bywają domy, w których jada z talerza i sypia w łóżku razem ze swoim panem. Coraz częściej też ma więcej praw niż obowiązków. I staje się modny. A jeśli modny, to wiadomo, że odwiedza fryzjera i chodzi na siłownię...

Irokez na głowie, modne wdzianko i mięśnie wyrobione na siłowni. To nie opis jakiegoś osiłka, tylko czworonoga, o którego właściciel postanowił zadbać. Coraz częściej zaczynamy traktować naszych milusińskich jak członków rodziny. I tak o nich dbać. Zabieramy ich na zakupy (i nie chodzi tu bynajmniej o zakupy spożywcze, tylko o sklepy z odzieżą dla psów), do kosmetyczki czy fryzjera oraz na siłownię.

Hotel na czterech łapach

– Zdarzyło się, że pies, który u nas przebywał „na turnusie", nie chciał później wrócić do domu ze swoją panią – śmieje się weterynarz Paweł Głowacki, właściciel hotelu dla zwierząt w Trypuciach. Białostoczanie chcąc wyjechać na urlop, zostawiają mu pod opiekę swoich czworonożnych przyjaciół. Zwierzaki znajdują się w boksach, mających swój tapczan, „kuchnię", gdzie można coś zjeść, wybieg i miejsce do zabawy.

– Do naszego hotelu zdecydowanie częściej zgłaszają się osoby z psami niż z kotami. Ostatnio jest bardzo duży popyt na tego typu miejsca. Mamy pozajmowane terminy na długo przed wakacjami. Hotel prowadzę już ponad 7 lat, więc mam też stałych klientów – mówi Głowacki.

Niektóre hotele dodatkowo proponują też psią siłownię. Zwierzak może skorzystać z bieżni, pobawić się w przeciąganie liny czy pobiegać po specjalnie do tego przystosowanym terenie. Doba w takim hotelu kosztuje w granicach 20-30 zł. Czasem pensjonariuszami zostają też... króliki czy świnki morskie!



Kolorowe pazurki i irokez – pies w salonie piękności

Na szczęście, nie dotarła do nas jeszcze zachodnia moda na malowanie psom pazurków czy zakładanie im złotych zębów. Chociaż podobno w niektórych salonach w Warszawie psy mają już przekłuwane brwi!

Jeśli chodzi o Białystok, to na szczęście właściciele ograniczają się najczęściej do salonów fryzjersko-kosmetycznych. Jednym z dłużej działających w mieście jest salon Strzyżenie oraz pielęgnacja psów i kotów „Kasia". Jego właścicielka – Katarzyna Poleszczuk w zawodzie pracuje od 11 lat. Ostrzygła przez ten czas wiele psów. Kotów trochę mniej, ale też się zdarzają. Na przykład sfilcowane persy, które trzeba obcinać... na łyso.

– Mamy bardzo dużo klientów. Najwięcej psów strzyżemy wiosną, często są to yorki – mówi pani Kasia. Wspomina też, że zdarzyło jej się robić pieskowi irokeza! Zapytana o modę na malowanie psom pazurków czy wstawianie im złotych nakładek na zęby wzrusza ramionami i ze śmiechem podsumowuje:

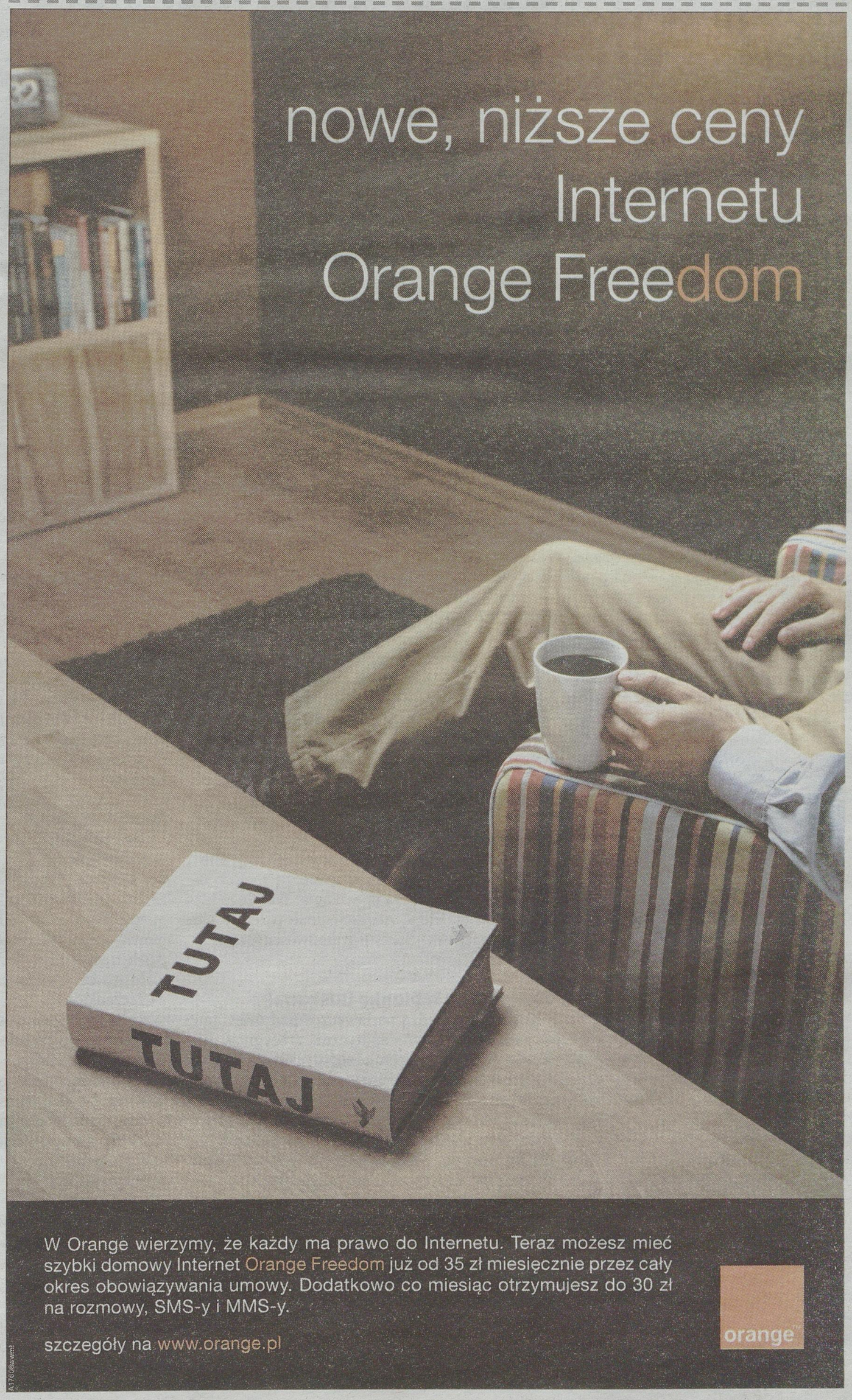
– No, cóż. Zdarzają się właściciele, którzy na punkcie swoich zwierzaków dostają „kota".

Wieczny odpoczynek

Rzędziany to miejscowość, która zasłynęła... cmentarzem dla zwierząt! Moda, która przyszła do nas z Zachodu, zaczęła sprawdzać się również na Podlasiu. Coraz więcej osób myśli o pochowaniu swojego pupila na specjalnie do tego przystosowanym cmentarzu. Mogą zawsze odwiedzić swojego ukochanego futrzaka, zostawić kwiaty, zapalić znicz i oddać się zadumie. Cmentarz posiada też swoją wersję wirtualną. Wystarczy wejść na stronę www.cmentarz-zwierzat.pl. Tam można znaleźć więcej informacji.

Jak to naprawdę jest z naszymi pupilami? Osądzić musicie sami. Na pewno trzeba dawać im miłość. Nowym ciuchem, fryzurą czy karnetem na siłownię nie wynagrodzimy im naszej nieobecności. Owszem, warto psa zaprowadzić na obcinanie pazurków czy strzyżenie. To drugie przyda się szczególnie latem. Lepiej też oddać go do hotelu zamiast przywiązywać do drzewa gdzieś w lesie. Ale pamiętajmy, że pupila trzeba przede wszystkim kochać. I od czasu do czasu kupić mu wielką kość. ▲

reklama



Dramat uchodźców >> Koczują pod murami białostockiego ośrodka, nie wiedząc c

Polska nas zaprosiła...

Polska nas zaprosiła, a potem wyrzuca na ulicę – czeczeńskie kobiety nie kryją rozgoryczenia. Trzy lata starały się wraz z rodzinami o pozwolenie na pobyt i kiedy wreszcie udało się zdobyć upragniony status, nastąpił krach. Wynocha z ośrodka! Uchodźcy muszą sami znaleźć w Polsce mieszkania i pracę. Wiedzą, że to niemożliwe...



Nie dają nam tu żyć, to co z nami będzie? – pięć czeczeńskich rodzin nie może dłużej przebywać w ośrodku dla uchodźców. Boją się o swoją przyszłość, bo na znalezienie w Białymstoku pracy i wynajęcie mieszkania nie mają szans.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Trzy lata – trzy i pół nawet – przemieszkały w szarym, odrapanym budynku przy Antoniuku Fabrycznym. W hotelu Iga, jednym z dwóch białostockich ośrodków dla uchodźców. Razem, na kupie. Z cudzymi dziećmi i mężami. – Kto chciałby tak mieszkać? – retorycznie pyta Raisa, młoda kobieta w czarnej chuście i modnej bluzce ze srebrną nitką. – Ja bym wolała mieć własne mieszkanie, jak każdy człowiek.

Teraz nie mają nawet i własnego pokoju. Pięć czeczeńskich rodzin, które przeszły całą długotrwałą procedurę i otrzymały status uchodźcy, musi opuścić ośrodek i „integrować się ze społeczeństwem". Zdobyć pracę i mieszkanie. Jak? Tego nie wie żaden urzędnik. Ale zmienione przepisy nie pozostawiają w tej kwestii wątpliwości: Czeczeni muszą opuścić ośrodek.

Złotówka za łubiankę truskawek

Mężczyźni siedzą na ławeczce pod drzwiami ośrodka cały dzień, apatyczni, zrezygnowani. Kobiety zbite w gromadkę, dyskutują żywo. Beztroskie dzieci, jak wszystkie dzieci na całym świecie, ganiają się i obrzucają piaskiem. Od dziennikarzy wszyscy oczekują zwykłego ludzkiego wsparcia i tego, żeby powiedzieli ludziom prawdę. Żeby w gazecie wszyscy mogli przeczytać, że Czeczeni nie przyjechali tu po to, żeby wygodnie żyć, że chcą pracować i być wynagradzani jak inni pracownicy, mieszkać w godziwych warunkach. Żeby już nigdy nie musieli słyszeć od Polaków, że są bandą nierobów i kombinatorów, którzy narobili dzieci, migają się od pracy i żyją jak pączki w maśle, opływając we wszelkie dostatki.

– Jak chcecie pisać, że my chodzimy z drogimi komórkami, to lepiej wcale do nas nie przychodźcie – Larisa odwraca głowę na widok aparatu fotograficznego, jej mąż nie zgadza się na zdjęcia w gazetach.

– Przecież nie siedzimy tutaj z założonymi rękami, sami szukamy pracy. Mój mąż dwa miesiące szukał – przekonuje ciągle jeszcze nieufna kobieta.

O ile latem jest łatwiej, bo przyjmują Czeczenów na czarno na budowy (płacąc 3-krotnie mniej niż Polakom), to zimą – bardzo trudno. Wczesnym latem Czeczeni z Igi najęli się do zbioru truskawek. Za zebraną łubiankę dostawali... złotówkę.

Rzucili wszystko

Jeszcze gorzej jest z wynajęciem mieszkania w Białymstoku.

– Bardzo przepraszam, to już nieaktualne – za każdym razem Raisa słyszała w słuchawce odmowę. Nie od razu, bo kobieta dobrze nauczyła się mówić po polsku, oglądając polską telewizję. Nadzieję traciła, gdy tylko ogłoszeniodawca dowiadywał się, że ma do czynienia z cudzoziemką, z Czeczenką.

Raisa jest zdana na siebie. Słuch po mężu zaginął jeszcze w ojczyźnie. Dziewczyna została z pięcioletnimi bliźniakami – chłopcem i dziewczynką. Nie potrafi zapomnieć o tym, jak dobrze im było we czwórkę, w miasteczku przy granicy z Dagestanem. Raisa studiowała filologię rosyjską. Wszystko musieli rzucić z dnia na dzień. Teraz też marzy o pracy i powrocie na studia, ma niezwykły talent językowy.

– My naprawdę chcemy się zaadaptować, ale to jest niemożliwe – zwiesza ze smutkiem głowę. – Jeżeli rząd nie pomoże nam z mieszkaniem i pracą, nie poradzimy sobie.

Czeczeni wiedzą, że na zachodzie Europy jest inaczej. Tam pracownicy socjalni są zobligowani do tego, by znaleźć i zaproponować lokal uchodźcom, których zaprasza pod swoje skrzydła ich kraj. Dlatego Fatima i szóstka jej dzieci szczęścia poszukają w Austrii lub Belgii. Gdy tylko otrzymają komplet dokumentów, bo w chaosie zawieruszyły s papiery jednego z dzieci.

– Chcemy żyć jak ludzie – mówi Fatima, prz garniając do siebie tulącą się do jej kolan córeczk Makkę. Dziewczynka ma głowę ogoloną z powod grzybicy. Fatima nie wyobraża sobie, jak ma prz to choróbsko posłać we wrześniu czwórkę swoje drobiazgu do szkoły. Przecież inne dzieci spoko im nie dadzą. A tu na dodatek muszą koczow w jednym pokoju z innymi 20 osobami, któryc przyszłość jest niepewna. Do Czeczenii na pewn nie wróci.

– Wojna zabrała mi ojca i brata. Nie chcę doż chwili, kiedy moje dzieci wezmą automat w ręce mówi Fatima.

Noc pod płotem

Druga Raisa, niemówiąca po polsku, jest n starsza z nich wszystkich. I najbardziej milcząc może dlatego, że tak wiele przeszła. Jej mąż z chorował ciężko już po przyjeździe do Polsk w ośrodku. Mieszkania dla siebie i dzieci bezsk tecznie szukała przez cztery miesiące, w końcu zr zygnowała. Kilka dni temu wyrzucono ją raze z innymi uchodźcami z ośrodka. Wygnani opowi dają, że przyszli ochroniarze, wyważyli drzwi i w rzucili na zewnątrz ich rzeczy osobiste. Pracowni socjalni z Igi łagodzą: „Nie było tak dramatyczni żadnej eksmisji nie było, będziemy musieli prost wać relacje medialne". Fakt faktem, że noc z ni dzieli na poniedziałek Czeczeni spędzili pod goły niebem, na trawie pod płotem ośrodka. Potem po wolono im wrócić pod dach, rozlokowując po k kanaście osób we wspólnych pokojach. Nie usp koiło to nastrojów, bo ludzie nie wiedzą, co ic czeka. Jest nerwowo. We wtorek interweniowa policja, bo ktoś pobił szybę. Poszło na sfrustrow nego syna Raisy, że niby wpadł w szał. Nawet m mo że wszyscy mieszkańcy dokładnie widzieli, nie był to żaden akt wandalizmu, tylko inny chł pak, malutki, który nieuważnie kopnął piłkę. Sta

co czeka ich jutro

Polska na socjałku zapraszywajet, a patom na ulicu wybrosajet. Tak nie nada diełat'. To już lepiej nie przyjmujcie nas wcale – mówią zawiedzeni Czeczeni z Ośrodka dla Uchodźców w Białymstoku.

szego zwolniono, ale dopiero wtedy, gdy jego rodacy przeprowadzili między sobą zbiórkę i wpłacili tysiąc zł na pokrycie strat.

– Po raz tysięczny powtarzam, żeby urzędnicy zdecydowali wreszcie, co z nami zrobić. Może lepiej nie przyjmować nas wcale, niż wyrzucać jak tylko skończy się socjałka – podsumowuje Larisa: – Polska zapraszywajet, a patom na ulicu wybrosajet. Tak nienada diełat'.

Radźcie sobie sami

Zwłaszcza z ludźmi, którzy trafili do Polski z kraju ogarniętego wojną, przeżyli bombardowania, porwania, na własne oczy widzieli egzekucje bliskich. Sprzedali resztki majątku, by zdobyć potrzebne dokumenty i przekupić kogo trzeba, jechali dzień i noc na zachód. Tu znoszą upokorzenia, tęsknią za rodzinami, znajomym widokiem za oknem, ulubionymi potrawami. Mimo że konflikt w Czeczenii faktycznie się skończył, rozmiary zniszczeń – spalone domy, całe wsie wyludnione – sprawiają, że nie decydują się wracać. Obawiają się represji ze strony prorosyjskiego rządu. Około 14 tys. osób żyje w Inguszetii, prawie 5 tys. w Dagestanie, ponad 2 tysiące w Azerbejdżanie. Wielką falę uchodźców wchłonęła Europa. W Polsce mieszka blisko 5 tys. kaukaskich uchodźców. Jesienią ub. roku zapełnili wszystkie ośrodki po brzegi. Spieszyli się przed wejściem Polski do strefy Schengen. Do Białegostoku są kierowani do dwóch ośrodków: Budowlani i Iga. W sumie w tym mieście mieszka kilkuset czeczeńskich emigrantów. Statystyczną rodzinę tworzą zazwyczaj rodzice plus czwórka dzieci. W ośrodku mają zapewnione wyżywienie, opiekę medyczną, zakwaterowanie i drobną sumę – około 70 zł na miesiąc. Wszystkie te świadczenia tworzą tzw. socjałkę. Zaopatrzeni w nią, Czeczeni spędzają całe dnie... czekając. Na szczęście, coraz częściej już nie na „negatyw", oznaczający dla nich deportację. Nie tak dawno temu, bo zaledwie przed miesiącem, składaliśmy im życzenia z okazji Międzynarodowego Dnia Uchodźcy. Niektórzy mieli powody do radości. W maju dostali status uchodźcy. Z końcem tego miesiąca weszła też w życie zmieniona ustawa. Zgodnie z jej zapisami, dominującym statusem przyznawanym uchodźcom ma być tzw. subsydiarny. Kategoria ta, zwana inaczej ochroną uzupełniającą, przyznaje roczny program integracyjny, pomoc z ośrodków pomocy rodzinie, kartę pobytu na dwa lata, możliwość zarejestrowania w urzędzie pracy. Po trzech miesiącach od otrzymania decyzji z Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców Czeczeni nabywają pełnię praw i... muszą radzić sobie sami. Pierwsze czeczeńskie rodziny już zgłosiły się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Białymstoku. Będą przez rok otrzymywać wsparcie finansowe. Ale co dalej? Błagają o pomoc. Rafał Rogala, szef urzędu, w rozmowie z mediami na każdym kroku podkreśla, że muszą wyjść z ośrodka i zacząć się integrować. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że dla problemu pięciu białostockich czeczeńskich rodzin nie potrafi znaleźć czasu.

Rozmowa >> Z piosenkarzem Jackiem Wójcickim

Nie mam tremy

Lubi ABBĘ, podróże i ciszę. Cieszy się, że nauczył się asertywności. W młodości czuł się jak samotny żagiel, grał w kabaretach i zachwycał sławą. A jaki jest teraz? Co go drażni w Polsce, jakie ma marzenia, wady i zalety? O tym wszystkim z Jackiem Wójcickim rozmawiała Urszula Krutul

▲ Zawsze wiedział Pan, że w przyszłości będzie śpiewał i grał?

– Jako dziecko byłem eksploatowany, bo szybko dałem się poznać jako nietypowy głos. Podobno wzbudzałem sensację. Mamy, babcie i panie w przedszkolach płakały ze wzruszenia słuchając mnie (śmiech). Strasznie nie lubiłem, jak mi kazano śpiewać. Ale byłem dzieckiem karnym i posłusznym, więc śpiewałem. A w marzeniach strasznie chciałem być pilotem. Jestem fascynatem lotnictwa cywilnego i to jest drugie moje hobby po ABBIE (śmiech). Niestety, tych marzeń nie udało się zrealizować. A bywają one bardzo różne. Niektóre dzieci chcą być policjantem czy strażakiem. A mój siostrzeniec, jak był mały, chciał być emerytem (śmiech).

▲ Ma Pan tremę przed występami?

– Raczej nie. Lubię występować, sprawia mi to przyjemność. Czasami koledzy dowcipkują, że trudno mnie ze sceny ściągnąć. Tłumaczę znajomym, którzy się denerwują, że to nie ma sensu. Jeśli ktoś się pomyli, to przecież może coś powtórzyć. Nikt nikomu krzywdy nie zrobi, jeśli zdarzy mu się popełnić błąd. Denerwuję się tylko kiedy śpiewam podczas choroby: mam chore gardło, a muszę wystąpić.

▲ W jakim repertuarze czuje się Pan najlepiej?

– W różnorodnym. Co ma i dobre, i złe strony. Bo przecież, jeśli wszystko można zaśpiewać, to kompozytorzy nie wiedzą, co mi napisać. Dobrze się czuję w estetyce kabaretowej, w muzyce poważnej – taki repertuar bardzo mi się podoba. A na próbach najbardziej lubię śpiewać ABBĘ (śmiech).

▲ Wspomniał Pan o kabaretach...

– Przez kilkadziesiąt lat byłem w kabarecie Piwnica pod Baranami.

▲ Ale tworzył Pan też swoje kabarety...

– To było w szkole. I może nie tworzyłem, tylko byłem jednym z uczestników. To były czasy wygłupów. Jestem osobą dosyć charakterną i z temperamentem. Próbowałem zapalać do różnych pomysłów kolegów czy koleżanki ze szkoły. Szło to dosyć opornie. Może miałem za małą siłę przekonywania? Zawsze zostawałem na placu boju sam, z jedną czy dwiema osobami. Myślę, że dzisiaj młodzież bardziej się garnie do takich eksperymentów. A ja uczęszczałem do zwykłych szkół, nie muzycznych. Moich kolegów nie ciągnęło do teatru czy kabaretu. Byłem trochę jak samotny żagiel.



B. Maleszewska

Jacek Wójcicki śpiewa od dziecka. Ma nietypowy i piękny głos.

▲ A co Pana śmieszy?

– Ha, mam duże poczucie humoru. Kiedyś śmieszyli mnie politycy, teraz mnie bardzo denerwują.

▲ Co jeszcze Pana denerwuje?

– Brak zapału, werwy i pozytywnego myślenia. Dużo podróżuję po świecie i jak wracam, to wydaje mi się, że Polska to jeden z najsmutniejszych krajów na świecie. Mamy o sobie wyobrażenie wesołych, wiele śpiewających. A to jest kompletna bzdura! Śpiewamy tylko po dużych ilościach alkoholu, nie potrafimy się bawić w grupie, śpiewać wspólnych pieśni. Mamy roszczeniowe podejście do życia i ludzi. Egocentryzm polski jest dość niezwykły – uważamy się za pępek świata. O Polsce niestety mówi się rzadko, przy okazji jakichś katastrof czy śmierci znanych Polaków. Nie doceniamy naszych wielkich. Promujemy chłam i bylejakość. I mamy to, co mamy.

▲ To w takim razie gdzie chciałby Pan żyć?

– Ja lubię ten kraj. Trochę się w nim zmienia, ale strasznie powoli. Myślę, że ludzie wracający z zagranicy trochę to zmienią. Nauczyli się w innych krajach, ile można zyskać dzięki pozytywnemu nastawieniu do życia.

▲ Wierzy Pan w przypadki?

– Trudno powiedzieć. Wierzę w los. A jak los, to już nie przypadek. Zsyła nam różne rzeczy – dobre i złe. Wierzę w to, że wszystko ma swoje powody. Na szczęście, nie miałem jeszcze w życiu takich bardzo tragicznych i mocnych przypadków i przeżyć, kiedy mógłbym otrzeć się o jakieś inne światy. Miałem wprawdzie kiedyś poważny wypadek samochodowy, byłem w samolocie 11 września...

▲ Naprawdę?

– Tak. Byłem w jednym z samolotów, które lądowały w czasie ataku na World Trade Center. Ale każdy ma jakieś takie momenty wstrząsu w swoim życiu, które lekko zmieniają jego światopogląd. Wiele mi dało bycie w Piwnicy pod Baranami, bo nauczyło mnie patrzenia na świat i życie tak, jakby każdy dzień miał być ostatni. Oczywiście w takim pozytywnym znaczeniu.

▲ A ma Pan jakieś wady?

– Czasami jestem dość impulsywny i wręcz niegrzeczny. Łatwo mnie zdenerwować. Nauczyłem się być asertywny. Bo długo byłem takim chłopcem, co to mnie panie i mamy kochały. Taki Jacuś – który bał się powiedzieć komuś złe słowo albo odpowiedzieć złym na złe. Nauczyłem się być czasami niegrzeczny i niemiły. Wtedy trudniej wejść mi na głowę. Rzadko to się na szczęście zdarza. Jestem pamiętliwy, ale nie umiem się mścić. Jednak jeśli ktoś wobec mnie postąpił nieuczciwie i źle, to już mu nie zaufam... Jakaś psychodrama wychodzi z tego wywiadu (śmiech). Niech się Pani zapyta na przykład co lubię jeść (śmiech).

▲ Dobrze, więc co Pan lubi?

Jestem indywidualistą i pracuję samotnie. Nie jestem w żadnym zakładzie pracy, nie pracuję w teatrze. Jestem takim easy riderem. To też wpływa na sposób patrzenia, myślenia i odbiór ludzi. Czasami ludzie mnie męczą. Częste rauty i balangi też. Uwielbiam ciszę. Lubię kawiarnie i restauracje w których albo jest cicho, albo się sączy lekka, klubowa muzyka, która pozwala mówić i nie przeszkadza w odbiorze drugiej osoby. Głośna muzyka działa na mnie destrukcyjnie. Może to też oznaka wieku, ale sądzę, że raczej zawsze taki byłem. Bardzo lubię pogadać z ludźmi. Lubię też zaszaleć (śmiech). Lubię samotność. Nie za dużo, ale... (śmiech). Uwielbiam podróżować, robić zakupy, żyć wygodnie, bez stresu, być bogatym i pięknym, przystojnym. Ale mam metr siedemdziesiąt wzrostu, więc przystojny nie będę (śmiech). Przystojny mężczyzna zaczyna się od metra osiemdziesiąt.

▲ A jakie ma Pan marzenia?

– Nie można opowiadać o marzeniach, bo wtedy one się nie spełniają. Gdybym był bardzo bogaty to często bym występował z orkiestrami. Moim marzeniem jest jeżdżenie w trasy z wielką orkiestrą, żeby grać fajną muzykę. Chciałbym to dawać ludziom. Mamy teraz za mało pięknej muzyki. Jest dużo tandety. Mam nadzieję, że piękne głosy i tradycyjne piosenki z refrenem wrócą do łask. Marzą mi się takie trasy, koncerty, wyjazdy gdzieś daleko. Chciałbym wrócić do kilku miejsc na świecie, które bardzo kocham: do Australii, do Wenecji. Ale na cokolwiek nie spojrzymy, jakkolwiek nie będziemy marzyć i zdobywać szczyty i góry, to i tak zdrowie jest najważniejsze... Wracając do marzeń. Trzeba próbować. Myślę, że ten wysiłek szukania, czymkolwiek się skończy – sukcesem czy porażką jest ważny. I wszystkich do tego zachęcam, żeby porażki nas nie zniechęcały, tylko wzmacniały. A na koniec można zacytować tekst „Desideraty": „Przy całej swej złudności, znoju i rozwianych marzeniach jest to piękny świat". Więc cokolwiek się nie wydarzy, trzeba wstać rano i powiedzieć sobie, to jest kolejny dzień i zdobywam nowy szczyt. A czy się uda, czy nie – nieważne. Spróbuję.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Staraj się nie angażować w żadne trudne sprawy ani cudze konflikty. Trzymaj się z daleka od nieżyczliwych ci ludzi, a może uda ci się jakoś przetrwać ten tydzień.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Patrz na ręce współpracowników. Wystarczy odrobina twojej nieuwagi, a twój urlop pozostanie tylko marzeniem...

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Ależ jesteś rozkojarzony! Skup się na tym co robisz, bo stracisz nie tylko pieniądze, ale i zaufanie najbliższych.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Jak będziesz wątpił, że uda ci się zrealizować twoje marzenia, to tak się rzeczywiście stanie. Myśl pozytywnie, głowa do góry, a wszystko będzie tak, jak chcesz!

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Poświęć trochę czasu swoim najbliższym, oni naprawdę tego potrzebują. Pamiętaj, że życie nie składa się tylko z obowiązków, ale również z przyjemności!

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Weź sprawy w swoje ręce! Nie roztkliwiaj się nad sobą, tylko rób to, co ci podpowiada intuicja. Dotychczas cię nie zawiodła!!

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Słowa to czasami za mało, aby przekonać kogoś do siebie. Pokaż co naprawdę potrafisz. Wystarczy kilka dobrych uczynków...

▲ PANNA 24 VII – 23IX
Nie stawiaj swojemu partnerowi zbyt wysokich wymagań, bo to do niczego nie prowadzi. Nie oczekuj, że będzie się on nieustannie dopasowywał do twojego nastroju...

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Zakupy odłóż na inny tydzień. Jeżeli teraz wyprawisz się do hipermarketu, wydasz za dużo kupując zupełnie niepotrzebne ci rzeczy.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
W sprawach uczuć zaczął się kryzys. Jeżeli chcesz uratować ten związek, rób dobrą minę do złej gry. Jeżeli już ci nie zależy na partnerze, to najlepszy czas by to zakończyć.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Jeżeli nie jesteś w stanie czegoś zrobić, nie obiecuj! Jak będziesz tak dalej rzucał słowa na wiatr, narobisz sobie wrogów.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Jak jesteś zły, nie krzycz na najbliższych, tylko poszukaj najlepszej dla ciebie formy aktywności fizycznej. Wyjdź pobiegać, pojeździć na rowerze lub potańczyć.

Świat >> trudna kwestia odmienności kultur

Inny nie znaczy



Wiele osób decydując się na wspólne życie z kimś o odmiennej narodowości, nie zdaje sobie sprawy, jakim wyzwaniom trzeba będzie sprostać w przyszłości i ile dodatkowych problemów pojawi się przed nimi.

Mimo odmiennych zwyczajów ludzi różnych kultur łączy bardzo wiele

Bożena Komba
studio@wspolczesna.pl

Inna kultura, często też inna religia, a co za tym idzie odmienny sposób myślenia, bycia czy zachowania nie zawsze jest zrozumiały i właściwie interpretowany przez partnera. Mój mąż bardzo szybko nauczył mnie odróżniania tego, co jest właściwe jego kulturze, związanej z odmiennymi zwyczajami wyniesionymi z domu od tego co jest wspólne wszystkim ludziom na całym świecie.

Kanapki lądowały za oknem

Na początku naszej znajomości miało miejsce zdarzenie, dzięki któremu zrozumiałam, że nie mogę z góry zakładać, że wiem czym podyktowane jest jego zachowanie. Byłam wówczas studentką i mieszkałam z koleżanką w akademiku. Sylwek przyszedł do nas na pogawędkę. Zrobiłam kanapki z szynką, która w tamtych czasach była „na kartki", czyli limitowana, i godzinami trzeba było czekać na nią w kolejce w sklepie. Sylwek wziął jedną kanapkę i zjadł drugą natomiast wyrzucił przez okno. Zrobiło mi się przykro. Nie musiał jej wyrzucać, jeżeli mu nie smakowała. Nie miałyśmy z koleżanką za dużo jedzenia, by pozwolić sobie na marnowanie go w ten sposób. Natomiast Sylwek był wyraźnie zadowolony ze swego zachowania. Nie rozumiejąc tego spytałam dlaczego tak postąpił. Wyjaśnił, że kanapka za oknem jest przeznaczona przodkom, by zyskać ich przychylność, pomoc i błogosławieństwo dla tego domu. Wyjrzałam przez okno, by sprawdzić, czy przodkowie zdążyli ją zjeść w trakcie lotu, czy też może wylądowała jakiemuś przypadkowemu przechodniowi na głowie.

Pijany jak Polak

Niestety, nie każdy ma możliwość bliższego kontaktu z osobami o odmiennej kulturze, narodowości czy też religii, by móc zrozumieć, że nie można stosować wobec każdego szablonów i wzorów zachowań charakterystycznych tylko danej grupie ludzi, a co za tym idzie oceniać innych nie znając ich motywu zachowań.

Stereotypy zachowań są przydatne, ale niewłaściwie użyte mogą innych skrzywdzić.

Mierzenie innych jedną miarką jest stosowane na całym świecie.

Mieszkając w Kongu często byłam z mężem zapraszana na obiad przez znajomych Kongijczyków.

gorszy

Dziwili się, jak odmawiałam wypicia kieliszka wina, i ze śmiechem dodawali, że zgodnie ze znanym francuskim powiedzeniem „pijany jak Polak" (czyli bardzo pijany) powinnam lubić alkohol.

Często oceniamy innych zupełnie ich nie znając i stosujemy w życiu stare, nie wiadomo skąd wzięte wyobrażenia, uważając je za rzeczywistość.

Podobała mi się odpowiedź mego taty, gdy kiedyś zapytany przez znajomego co sądzi o moim wyjeździe do Konga odpowiedział, że nie może nic powiedzieć, bo nigdy w Kongu nie był, a jakże wielu Polaków tworzy sobie obraz życia ludzi w krajach afrykańskich na podstawie fragmentarycznych informacji podanych przez telewizję, często bardzo tendencyjnych.

Dlaczego Wietnamczycy są mili

Istnieje też w ludziach tendencja do uogólniania i oceniania całej nacji na podstawie zachowania niewielu osób, czasami nawet tylko jednej. Sama się na tym przyłapałam, gdy skośnooki student mieszkający obok nas w akademiku pomagał mi w kuchni przewrócić omlet na drugą stronę. Najpierw podrzucił go do góry patelnią, a gdy omlet zamiast na patelni wylądował na posadzce, szybko popędził do swego pokoju, wrócił ze swymi jajkami i usmażył je sprawnie przewracając tym razem przy użyciu pałeczek. Wracając do pokoju powiedziałam do Sylwka „ale ci Wietnamczycy są mili", a przecież znałam tylko jednego.

Mimo odmiennych zwyczajów ludzi różnych kultur łączy bardzo wiele. Podstawowe wartości takie jak miłość, przyjaźń, sprawiedliwość, godność, prawda, piękno itp. wyznają ludzie mieszkający na każdej szerokości geograficznej.

Warto skorzystać, jeżeli nadarzają się okazje do poznania ludzi innej nacji czy kultury, by się przekonać, jak wiele mają nam do zaoferowania, ile ciekawych rzeczy można się od nich dowiedzieć, ile nauczyć, by móc zrozumieć, że inny nie znaczy gorszy. ▲

Kochani! Czujecie, że już z całą pewnością, ponad wszelką wątpliwość, mamy lato? Ta fala upałów nastraja bardzo pozytywnie. Można przecież poleżeć na plaży, rozkoszując się promieniami słonecznymi, pójść na letni leniwy spacer, a nocą... spać bez kołdry, oczywiście – a coś innego mieliście na myśli? Dość żartów. Aby w pełni cieszyć się urokami lata, warto mieć przy sobie ukochaną osobę. Dlatego odrzućcie fałszywy wstyd i piszcie do Kącika. Warto! Tu możecie znaleźć swoją drugą połówkę pomarańczy.

Wasza Sara

kącik samotnych serc

KWIATUSZEK LAT 25
Jestem ładną blondwłosą dziewczyną, szczupłą, 160 cm wzrostu, z okolic Augustowa. Pragnę poznać kawalera bez nałogów, uczciwego, miłego, szczerego, który poważnie myśli o stałym związku. Numer telefonu ułatwi kontakt. Czekam na poważne listy.
90154

FACET 32 LATA
Poznam dziewczynę w wieku do 28 lat, z małym dzieckiem do 1 roku. Cel matrymonialny. Suwałki i okolice. Odpiszę na każdy poważny list.
90155

EMERYTOWANY BYK Z MAZUR LAT 67
Chętnie poznam Panią w wieku 60-65 lat, bez nałogów, uczciwą, opiekuńczą, mającą poczucie humoru, wrażliwą na piękno i na wszystko, co nas otacza. Nie cierpię chamstwa, kłamstwa i materializmu. Jestem średniego wzrostu, o wadze przekraczającej normę w stosunku do wzrostu. Bez nałogów, z własnym M3 w pięknej miejscowości na Mazurach. Pani mile widziana również z tego regionu. Nie mam samochodu, ale mam dobre serce. Czekam na Ciebie miła Pani X.
90156

BARBARA LAT 49
Od 2 lat jestem wdową. Wychowuję sama 12-letnią córkę. Mieszkam w Szczuczynie w powiecie grajewskim. Razem z córką mieszkamy w bloku w mieszkaniu własnościowym. Pracuję zawodowo. Mam 170 cm wzrostu, włosy krótkie ciemne, oczy niebieskie, waga średnia. Wykształcenie średnie techniczne. Jestem osobą zadbaną, skromną, pogodną, uśmiechniętą, o wrażliwym sercu. Lubię muzykę, dobry film, książkę, spacery, przebywanie na świeżym powietrzu. Chciałabym poznać Pana w stosownym wieku z woj. podlaskiego. Zależy mi na poważnych ofertach. Pragnę poznać Pana o podobnych zainteresowaniach i cechach charakteru. Nie interesują mnie przygody, tylko stały związek oparty na zrozumieniu i partnerstwie. Numer telefonu przyspieszy nasz kontakt. Zdjęcie mile wiedziane.
90157

TOMEK LAT 45
Szukam dziewczyny do stałego związku, która pragnie tak jak ja miłości, szacunku i zaufania w każdej sytuacji życiowej. Jestem kawalerem, prowadzę niewielkie gospodarstwo rolne oraz pracuję. Poznam Panią od lat 30 do 40. Może być panna z dzieckiem lub wdowa. Proszę o poważne i przemyślane listy.
90158

ZAWIEDZIONY BEZ NADZIEI Z PODLASKIEGO
Jestem kawalerem blondynem średniego wzrostu, lat 45. Szukam i tracę nadzieję, że kiedyś w ogóle Cię znajdę. Nie patrz na urodę, bo ona jest fałszywa. Spójrz na miłość, bo ona jest prawdziwa. Szukam kobiety posiadającej choć nieduże gospodarstwo rolne. Możesz żyć i skromnie, tylko napisz do mnie. Może uda nam się stworzyć związek oparty na wzajemnej życzliwości, zaufaniu, dążeniu do wspólnego dobra bez rywalizacji, kłamstwa i fałszu. Panie z nałogami, niezdecydowane aby być z kimś na dobre i złe, proszę nie pisać. Napisz, a nie pożałujesz swej decyzji, czekam, nie trać czasu. Dyskrecja zapewniona.
90159

WDOWA 51/170/67
Jestem niebrzydka, pogodnego usposobienia, zaradna, z okolic Filipowa. Boję się samotności, bo ostatnie „dziecię" wkrótce nie będzie ze mną mieszkać. Jeśli jesteś po 50-tce, rolniczo zaradny (umiałbyś zająć się moimi 12 ha, ciągnikiem, maszynami), schludny, bez nałogów, masz trochę „grosza" (mogę dorzucić ze 300 zł miesięcznie), to w zamian dam Ci wikt i opierunek. Jeśli się polubimy, możliwy stały związek.
90160

ŚWIERK LAT 48
180 cm wzrostu, od dłuższego czasu dokucza mi samotność. Liczę, że odezwiesz się i los pozwoli nam się spotkać. Jestem niepijącym kawalerem, katolikiem pogodnego usposobienia. Szukam dziewczyny. Jeżeli jesteś panną z dzieckiem lub wdową, napisz.
90161

KAWALEROWIE 38 LAT
Bracia Jaś i Staś, 170 cm wzrostu, 70 kg wagi. Nie będziemy się przechwalać, że jesteśmy ideałami, jesteśmy normalnymi ludźmi, mieszkamy na wsi, mamy własną posiadłość gospodarczą, pracujemy, wykształcenie zawodowe, wyznania katolickiego. Chętnie poznamy Panie - panny, nie muszą być księżniczki, ale przeciętne osoby najchętniej ze wsi, również mogą być i pochodzenia miejskiego, które zechcą zamieszkać 11 km od Białegostoku. Nie szukamy przygód lecz trwałego związku, na dobre i złe chwile życia we dwoje, we wzajemnym zrozumieniu i szacunku. Proszę o poważne listy, również telefon.
90162

JANEK 26 LAT
Jestem wysokim niebieskookim szatynem. Wesoły, miły, zabawny, uprzejmy z charakteru. Szukam dziewczyny na całe życie, a nie na chwilę. Proszę o szybkie odpowiedzi, tylko z okolic Suwałk lub Sejn. Fotki mile widziane i numery telefonów.
90163

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję). Jeśli zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc".

promocja

PRENUMERUJESZ – ZYSKUJESZ!

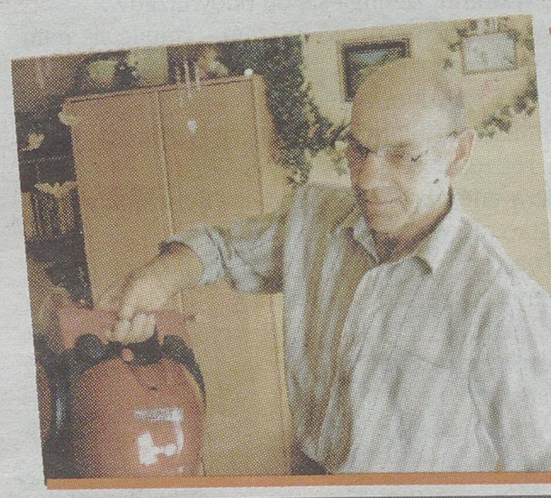


S. KOSSAKOWSKI
Rajgród
„Gazetę Współczesną prenumeruję od przeszło 22 lat. Gazeta zapewnia bieżące informacje o regionie, a do tego mam pewność, że przeczytam każdy numer. **Prenumerując, mam wszystko za jedną opłatą, oczywisty finansowy profit.** Prenumerata to świetny wybór. Nawet po urlopie, gdy wracam, biorę stare numery i czytam wszystko, nadrabiam zaległości."

W. BACH
Kowale Oleckie
„Od lat czytamy Gazetę Współczesną. Jestem prenumeratorem od 25 lat. To już trochę taki sentyment, tradycja. **Rano, pierwsza rzecz to przeczytać gazetę.** Prenumerata to bardzo wygodne rozwiązanie. Do sklepu jest parę kilometrów, nikt by nie latał za gazetą, więc jak **listonosz może gazetę przynieść** to bardzo dobrze. Sporo osób prenumeruje u nas Gazetę Współczesną."



Wystarczy, że do 21 sierpnia złożysz zamówienie u Twojego listonosza lub w najbliższym Urzędzie Pocztowym.



W. SIEJDA, Kalinowo
„Gazetę Współczesną prenumeruję od jesieni zeszłego roku, prenumerujemy miesięcznie. Kupiłem raz, drugi – spodobało mi się, dużo wiadomości. **Listonosz powiedział o prenumeracie i się zdecydowałem. Codziennie w domu mam gazetę, nie trzeba się martwić.** Dogodny dostęp do informacji i przede wszystkim wiadomości z regionu. Kupowałem różne gazety, jednak tutaj jest najwięcej wiadomości."



Bliższe informacje o prenumeracie można uzyskać pod numerem tel. 085 748 74 24,
Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Gmina Bakałarzewo >> Jak radzi sobie wielodzietna rodzina?

Tyle dzieci w całym domu

Państwu Zielińskim los poskąpił niemal wszelkich bogactw. Hojnie obdarzył ich tylko dziećmi, których mają bagatela... piętnaścioro. W wiejskim domku we wsi Góra, razem z babcią, mieszka w sumie 18 osób. I chociaż nie zawsze mają co włożyć do garnka, ze wszystkich kątów słychać śmiech i gwar dziecięcych zabaw.

Irena Poczobut



To nie są wszystkie dzieci pani Anny i Stanisława Zielińskich. Część z nich wyjechała na wakacje.

Irena Poczobut
suwalki@wspolczesna.pl

Kocham dzieci i zawsze chciałam mieć ich dużo, chociaż piętnaściorga nie planowałam! – przyznaje 43-letnia Anna Renata Zielińska, która na ironię losu, zaczęła rodzić ostatnio parami. Pół roku temu wydała na świat bliźniaki, Julcię i Oliwię.

Zapanować nad takim stadkiem to wyzwanie przerastające możliwości zwykłego człowieka, ale dla pani Anny nie jest to problem. W domu panuje niepodzielnie tylko jej zdanie.

– Czasami moje „kozły" podnoszą bunt i nie chcą mi pomagać, ale ostatecznie muszą się podporządkować – mówi matka o gromadce swoich dzieci. – Niestety, tak musi być!

W wielodzietnej rodzinie życie bywa ciężkie. Starsze dziewczyny pilnują maluchów, gdy mama gotuje obiad albo pracuje w ogrodzie. Chłopcy pomagają ojcu w polu i przy zwierzętach gospodarskich. Młodzi ludzie nie mają tak beztroskiego życia jak wielu ich rówieśników. Ale zupełnie tego nie żałują.

Jedno dziecko jest jak jeden piękny kwiat, ale trochę samotny

Z poświęcenia płynie też wiele korzyści. Jak chociażby to, że dzieciaki szybko wyzbywają się egoizmu i zaczynają cenić wartości, których nie da się kupić za żadne pieniądze. Ze zbuntowanych jeży powoli stają się łagodne jak gołąbki. Serce matki rośnie, gdy jej potomstwo odnosi się do siebie z miłością i przywiązaniem.

– Rozczula mnie widok gromadki zajętej zgodną zabawą i pomagającej sobie troskliwie – mówi pani Anna.

Bliźniacze siostry Julia i Oliwia to pupilki całego rodzeństwa. Podobnie jak Anitka, która w październiku skończy 2 latka.

– Już powoli zaczyna nami rządzić – śmieje się mama.

Jakub ma 4 lata i jest trochę nerwowy. Szczególnie, jak nie może nadążyć za starszym bratem Maćkiem. Sześciolatek słynie ze swojej aktywności i, podobno, potrafi być w kilku miejscach równocześnie.

– Maciek niczego się nie boi, wszędzie wejdzie – łapie się za głowę kobieta. – Ostatnio uratował przed śmiercią kilka szczeniaków, które ktoś zakopał żywcem w ziemi i przyniósł mi je do domu na wychowanie. Jakbym miała mało gęb do wyżywienia!

Następna w kolejności, Izabela, osiągnęła poważny wiek 7 lat i już nie może się doczekać, kiedy wreszcie pójdzie do szkoły. O Kindze, 9-latce, mówi się w domu, że miga się od obowiązków.

– Woli stroić się przed lustrem – śmieje się pani Anna i dodaje z dumą w głosie. – Za to uczy się najlepiej ze wszystkich dzieci.

Dominika, 10-latka, pięknie się bawi z najmłodszym rodzeństwem, a starszego o rok Mateusza rozpiera energia. Ewa ma 14 lat i chciałaby mieć wszystko to, co mają jej koleżanki.

– Niestety, musi pogodzić się z faktem, że nie stać nas na luksusy.

Jest jeszcze uparta i konsekwentna 16-letnia Karolina, przyszły piekarz, 17-letni Łukasz i najstarsza ze wszystkich dziewczyn, 18-letnia Agata. Często odciąża mamę w jej obowiązkach.

– Mój pierworodny to dziewiętnastoletni Adrian. Prawdziwy z niego kawaler. Wprawdzie w głowie ma tylko dyskoteki, ale jest sprytny i pracowity – żartuje rodzicielka.

Piętnaścioro dzieci to bukiet pięknych kwiatów i spore wydatki

Rodzina budzi spore zainteresowanie mediów. Pierwszy raz zdecydowała się na występ w telewizji, by zaprotestować przeciwko wypowiedzi pewnego polityka.

– Powiedział, że w naszym kraju nie ma głodnych dzieci i biednych rodzin – opowiada pani domu. – Dotknęło mnie do żywego, bo sama ledwo wiążę koniec z końcem.

Aby wyżywić taką gromadkę, trzeba sporo pogłówkować. Kupują po 20 bochenków chleba tygodniowo. W rodzinie Zielińskich na głowę przypada po 55 złotych... miesięcznie. Żyją głównie z uprawy 8 ha ziemi i hodowli 5 krów.

– Mieliśmy więcej, ale zdechły nam, co pogorszyło jeszcze naszą sytuację – mówi pani Anna i cieszy się, że przynajmniej susza ich w tym roku ominęła.

Mąż pani Anny, Stanisław ma nadwyrężone ścięgna ręki. Nie może podjąć żadnej dodatkowej pracy. Dzieci pomagają mu, jak mogą, w zajęciach polowych. Chętnie też „biegają" na truskawki. I chociaż niewiele na nich zarabiają, przynajmniej próbują wyprowadzić budżet domowy na prostą.

Gdyby państwo Zielińscy mieszkali we Francji albo w Niemczech, nie mieliby problemu, co włożyć do garnka. Wielodzietne rodziny są tam noszone na rękach i wspierane finansowo. Dojrzałe kraje zdają sobie sprawę z zagrożeń, jakie niesie za sobą niż demograficzny i starzejące się społeczeństwo. Dla nich każde dziecko to skarb. Polacy pod tym względem są krótkowzroczni. A na wielodzietne rodziny patrzą wręcz z zawiścią. Trudno to wyjaśnić, ale tak jest.

– Czasami muszę się wręcz tłumaczyć z tego, że mam dzieci – ucina pani Zielińska.

KSIĄŻKI

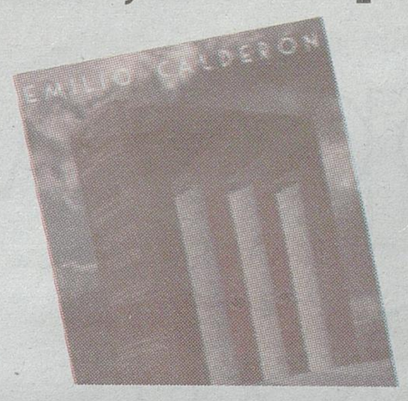
Szaleństwo w Perle



▲ „Po tamtej stronie"
▲ Alfred Kubin
▲ Znak, Kraków 2008, s. 274, c. 32,00.

Jest to historia rysownika z Monachium, który znajduje się w Państwie Snu i przeżywa tam najbardziej niezwykłe doświadczenia. Jest w zasadzie nie tyle antyutopią napisaną w przeczuciu grozy nadchodzącego XX wieku, ile zapisem wewnętrznej podróży Kubina aż do granic poznania. Autor mierzy się w tej powieści z odwiecznym pytaniem o sens istnienia. Zamiast jasnych granic dostrzega płynność społecznej tkanki i wszelkich systemów politycznych. Ucieczką od Europy okazuje się iluzoryczna. Życie w stolicy Państwa Snu, Perle, nie przynosi ukojenia - przeciwnie, odsłania kolejne kręgi piekła. Liczne wątki łączą Kubina z Poem, Gogolem czy Kafką, co stanowi o dodatkowym walorze lektury. **(ajs)**

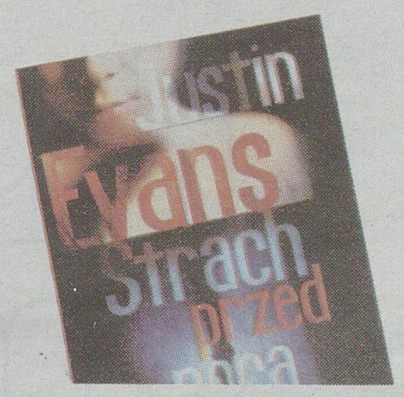
Tajemnica pewnej księgi



▲ „Mapa stworzyciela"
▲ Emiolio Calderon
▲ Muza SA, Warszawa 2008, s. 304, c. 29,90.

W czasie akcji powieści w Hiszpanii trwa akurat wojna domowa, Włochami rządzi Mussolini. Akademia Hiszpańska w Rzymie przeżywa trudne chwile, przez lewicowy rząd w Madrycie. Aby zaradzić tej sytuacji Jose Maria, stypendysta badający w Rzymie architekturę współczesną oraz Montse, młoda Katalonka, wolontariuszka porządkująca akademicką bibliotekę, postanawiają sprzedać kilka starych woluminów. A tak się składa, że jeden z nich zawiera klucz do tajemnicy i jest bardzo poszukiwany przez nazistów. Mimowolnie bohaterowie wplątują się w aferę szpiegowską, w której nikt nie jest tym, za kogo się podaje. Szaleństwo ogarnia świat. **(ajs)**

Kiedy zbliża się demon...



▲ „Strach przed nocą"
▲ Justin Evans
▲ Znak, Kraków 2008, s. 368, c. 29,00.

Bohater ma trzydzieści lat a jego spokojne życie powoli staje się piekłem. Początkiem dramatu stają się narodziny upragnionego dziecka. Ojciec nie może go dotknąć! Z dziwaka staje się powoli niebezpiecznym monstrum, od którego wszyscy się oddalają. Jedynym wyjściem jest psychoterapia i odsłonięcie w jej wyniku mrocznych kart z przeszłości. A było tak... Jedenastolatka osieroca ojciec, wkrótce potem chłopiec spotyka niewidzialnego przyjaciela, który wyjawia mu mroczne sekrety. Czy jest realnym bytem z krainy zła? Chłopiec próbuje wszystko zrozumieć. Kłócą się psychiatrzy z księżmi a wydarzenia przybierają złowrogi obrót. Jest coś z klimatu „Egzorcysty". **(ajs)**

Zwoje sycylijskiego makaronu



▲ „Nikomu ani słowa"
▲ Simonetta Agnello Hornby
▲ Muza SA, Warszawa 2008, s. 264, c. 29,90.

Ostatnia część tryptyku (wcześniejsze części: „Zbieraczka migdałów" i „Sycylijska markiza") mogąca czytelnikom poprzednich przynieść dużo zadowolenia. Jest sycylijska rodzina, z pozoru prawdziwy wzór cnót i przyzwoitości. Pod powierzchnią zaś kipi tygiel, w którym kotłują się resentymenty, zazdrość i walka o wpływy. Od wielu pokoleń do rodziny należy fabryka makaronu, źródło jej dochodów i powodzenia ale także przyczyna wewnętrznych konfliktów i animozji. W sześćdziesiąte urodziny Tita kontaktuje się z nim nieznany mężczyzna i umawia na spotkanie. Właśnie to spotkanie i późniejsze wydarzenia związane z przyjazdem nieznajomego spowodują wręcz trzęsienie ziemi w rodzinie. Wyjdą na jaw pieczołowicie skrywane tajemnice, a sam Tito będzie konfrontował swoje wygodne i stabilne życie prowincjusza z życiem obywatela świata. **(ajs)**

Pięciu wielkich skaleczonych



▲ „Opowieści środkowoeuropejskie"
▲ Lawrence Weschler
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2008, s. 348, c. 32,00.

Wieloletni korespondent „The New Yorkera" w Polsce i autor licznych książek postanowił zmierzyć się z problemem „środkowoeuropejskości". Zdecydował się na łączną publikację pięciu esejów z lat 1986-98. Zafascynowany zwłaszcza polityką i sztuką kreśli postaci takich ludzi jak Roman Polański, Jerzy Urban, Art Spiegelman (autor kontrowersyjnej komiksowej historii holocaustu), Jan Kavan (działacz czechosłowackiej opozycji antykomunistycznej a później minister spraw zagranicznych Republiki Czeskiej) oraz Nicolas Slonimski (zmarły niedawno muzyk i leksykograf). Rozmowy przeprowadzone z bohaterami opowieści oraz z osobami, które się z nimi prywatnie czy też zawodowo stykały, ukazują, jak wielki wpływ na nasze życie wywierają traumatyczne przeżycia z okresu dzieciństwa. **(ajs)**

Uwaga!

Mamy wakacyjną niespodziankę dla naszych Czytelników. Osoby, które zainteresowały natępujace książki: Richarda Glovera „Gotowi na wszystko", Pierra Dukana „Nie potrafię schudnąć" i Cammie McGovern „Spójrz mi w oczy", zapraszamy do Biura Reklam i Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" (Białystok, ul. św. Mikołaja 1) 1 sierpnia 2008 roku. **Pierwszych piętnaście osób, które przyjdą z aktualnym wydaniem naszej gazety** – piątek, 1 sierpnia 2008 – **otrzyma prezent. Rozdamy po pięć egzemplarzy omówionych w zeszłym tygodniu książek ufundowanych przez krakowskie Wydawnictwo Otwarte.**
Zapraszamy i życzymy miłej lektury.
(ajs)

PŁYTY

doskonałe ▲▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ▲

Ze słuchu Ze słuchu

▲ Słynny amerykański zespół rockowy **MOTLEY CRUE** znalazł dość niecodzienny sposób na promocję nowego albumu. Otóż panowie postanowili zagrać 1 sierpnia koncert, który za darmo będzie mógł obejrzeć każdy. Odbędzie się on w Manadaly Bay w Las Vegas, a transmitowany będzie na stronie internetowej zespołu www.motley.com. W ten sposób odbędzie się promocja płyty „Sants Of Los Angeles", której premiera odbędzie się... 1 sierpnia.

▲ **METALLICA** postanowiła wytłumaczyć tytuł swojego najnowszego albumu „Death Magnetic", na okładce którego znalazła się trumna w polu magnetycznym (na zdjęciu). Okazuje się, że niegdysiejsi bogowie thrash metalu postanowili oddać w ten sposób hołd przedwcześnie zmarłym



muzykom. – To nasz sposób na uczczenie osób, którzy na zawsze odeszli z naszej branży – powiedział wokalista James Hetfield. – Chodzi o takich artystów jak Layne Staley z **ALICE IN CHAINS**. To nasz hołd dla tych rockandrollowych męczenników.

▲ Ta sama **METALLICA** ma szansę na wejście do Rock And Roll Hall Of Fame. Ale nie dzięki „Death Magnetic", a wydanemu dokładnie ćwierć wieku debiutowi „Kill` Em All". Do panteonu trafiają bowiem wyłącznie artyści, od których debiutu fonograficznego minęło nie mniej niż 25 lat. Longplay, który miał nosić tytuł „Metal Up Your Ass", trafił do sklepów 25 lipca 1983 r. To przełomowe dla metalu dzieło ukazało się najpierw nakładem Megaforce Records w liczbie... 1500 egzemplarzy. Do dziś płytę tylko w USA kupiło ponad 3 mln fanów. Natomiast „Death Magnetic" znajdzie się w polskich sklepach 15 września.

▲ Nastąpił rozłam w jednym z najstarszych polskich zespołów popowych – **DE MONO**. Otóż Andrzej Krzywy postanowił, że nie będzie już śpiewać w utworach Marka Kościkiewicza. Nowym głosem zespołu jest Rafał Brzozowski, młody absolwent AWF, który już rozpoczął pracę z zespołem nad nowym albumem. Tyle, że zespół ma tez już nową nawę: **MONO**.

▲ Wokalista zespołu **ROLLING STONES**, Mick Jagger skończył w sobotę, 26 lipca 65 lat i zyskał prawo do... emerytury w Wielkiej Brytanii. Jaggerowi, który ma majątek szacowany na 225 mln funtów, przysługuje od państwa 91 funtów (około 370 zł) tygodniowo. Musi on jednak jeszcze poczekać na darmową izolację dachu budynku, w którym mieszka. Należy się ona bowiem Brytyjczykom dopiero od 70. roku życia. Biorąc pod uwagę ostatnie projekty Jaggera, nie wydaje się, aby miał on zacząć prowadzić życie emeryta. Tym bardziej, że ostatnia trasa **ROLLING STONES** „A Bigger Bang" była jednym z największych wydarzeń muzycznych ostatnich lat. Ale muzycy przebąkują w wywiadach, że następna będzie juz ostatnią. **opr. Semi**



▲ MYSTERIA
▲ „Temple Of The Scorn"
▲ Pagan Records

Uważana na początku dekady za jedną z najbardziej nieszablonowych polskich kapel metalowych rzeszowska **MISTERIA** powraca po pięciu latach milczenia. Nieco inna, bo z częściowo zmienionymi nazwą i składem, ale nadal roszcząca sobie pretensje do bycia zespołem nieszablonowym. Nie będę dociekać, czy przez ten czas, jaki upłynął od wydania płyty „Universe Funeral", Mańkowi (głównemu kompozytorowi muzyki zespołu) nie przyszły do głowy równie odważne i oryginalne pomysły jak niegdyś, czy raczej formuła metalowego grania rozwinęła się niepomiernie. Faktem jest, że „Temple Of The Scorn" nie wywoła tyle recenzenckich zachwytów i rozterek, co jej poprzedniczka/i. Muzyka na niej zawarta zyskała, co prawda – w porównaniu do wcześniejszych płyt – na przystępności, ale nie jest już tworem tak nieprzewidywalnym i wielowymiarowym. Otwierający tę płytę utwór „Mulla Xul" ze względu na posępne riffy skojarzył mi się z dokonaniami **CHRIST AGONY** (czy raczej **UNION**), ale to wrażenie dość szybko minęło. Pojawiło się natomiast inne skojarzenie, które im dłużej słuchałem „Temple Of The Scorn", tym bardziej było natrętne. Na „imię" mu – **BEHEMOTH**. To, że **MYSTERIA** jest zainfekowana muzyką ekipy Nergala, słychać w budowie riffów, melodyce, a nawet częściowo w budowie utworów i growlingu Mańka. Dowodów tego jest dużo, lepiej zatem wspomnieć o elementach, dzięki którym rzeszowska grupa broni się przed etykietką marnych naśladowców. Jest to – mimo wcześniejszej uwagi – śpiew: czasem czysty, podniosły, innym razem przypominający imć Hetfielda, kontrastowe dwa wokale. Ponadto w death/black metalowej miksturze pojawiają się elementy thrashu, więcej jest zmian stylistycznych i klimatu (np. „New Nation (We Are)"), grania technicznego i jednocześnie nieco psychodelicznego („Terroritory (Inside My Kingdom)"), a i dziwne brzmienia (np. w „Undying") nadają tej muzyce indywidualnego charakteru. Choć bliskowschodni klimat w „Pestilence of Mind" znowu może kojarzyć się z wiadomo jakim zespołem. Jednak do tego momentu płyta jest w pełni akceptowalna, a nawet zachęca do kolejnych przesłuchań. Dopiero tu metalowy „Cold Generation" z transowymi riffami zakłóca taki odbiór. Mimo oryginalnych i zróżnicowanych wokali utwór ten nijak się ma do poprzednich. Jako bonus można przełknąć kolejny kawałek – „Awakening (Folkien Part 3)", bo choć przypomina nieco występ średniowiecznych minstreli z wokalnym udziałem złośliwych gnomów, to ich opowieści wspartej brzmieniami drumli (?) oraz akustycznych gitar i bębnów nie brak kolorytu, plastyczności i – co najważniejsze – oryginalności. Podobny do trzeciej części „Folkiena", choć dużo bardziej „ogniskowy" kawałek „Metamorphosis" sprawia już jednak wrażenie dodanego na siłę, jakby **MYSTERIA** chciała udowodnić, jak bardzo niekonwencjonalnym zespołem jest. Przykro mi, ale ja wyłączam tę płytę, zanim usłyszę te trzy ostatnie utwory. Między oryginalnością a rozsypującym się konceptem muzycznym jest bowiem spora różnica. Gdybym słuchał „Temple Of The Scorn" do końca, ocena byłaby co najmniej o pół punktu niższa.

Sebastian „Semi" Michałowski



▲ SKALDOWIE NA DWA FORTEPIANY
▲ „Live"
▲ Polskie Radio SA

Dwupłytowe wydawnictwo, które zawiera koncert w Radiu Kraków z końca ubiegłego roku, na pewno powinno się znaleźć na półce każdego znawcy polskiej muzyki rozrywkowej lat 60.-70. A zwłaszcza fana Skaldów. Znajdzie tu bowiem chyba niemal wszystkie najsłynniejsze hity zespołu braci Zielińskich w wyjątkowej aranżacji. Przy fortepianach zasiedli bowiem Andrzej Zieliński i Stanisław Deja (koncertujący m.in. z mistrzem Krzysztofem Pendereckim), a wsparli ich Zieliński (śpiew i skrzypce) i Katarzyna Głoszkowska (wiolonczela). I choć jest to album, z którym obcowanie pochłania mnóstwo czasu, to słucha się go całkiem miło. Wiadomo, lubimy to, co już słyszeliśmy, więc jak przy „Szanujmy wspomnienia" (w trochę saloon`owej wersji) nie uśmiechnąć się? Czy nie zanucić pięknej ballady „Wszystkim zakochanym" bądź melancholijnej piosenki „Księżyc we włosy"? Przy tej płycie można się zarówno wzruszyć, jak i potupać nóżką. Wsłuchać się w ciekawe melodie, dobre teksty (Agnieszka Osiecka w większości), ciekawe kompozycje, bo przy tak akustycznym i ascetycznym instrumentarium słychać każdą nutę i najmniejsze zawirowanie dźwiękowe. I tu dochodzimy do pewnego momentu, kiedy daleka jestem od zachwytu. Bo choć obu panom słuchu, talentu i umiejętności odmówić nie można, to głos – niemal jak kilkuletni urwis – umyka im spod kontroli. Warto jednak – polecam to zwłaszcza tym, którzy lubią wspomnienia – posłuchać suity „Krywaniu, Krywaniu", dotychczas granej przez bardzo szeroki skład, a tu bardzo skromniutko, ale i równie ciekawie. Są też bonusy. Kolędowe, więc polecanie ich o tej porze roku może wydać się cokolwiek osobliwe. Ale przed świętami wydawca nie omieszka z nich skorzystać. **kÓra**

Czad pod chmurką

▲ **MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL PRZYSTANEK WOODSTOCK**, Kostrzyn nad Odrą, 1-3 sierpnia; dzień pierwszy: Duża Scena: Daab, Panteon Rococo, Lipali, Tribe After Tribe, Świetliki, Lao Che, Karbido i Kreator; Scena Folkowa: Żywiołak, Ahimsa, Rajlender, Drymba Da Dzyga, Puste Biuro, Rzepczyno Folk Band, Kapela Pieczarków, Polkaholix; dzień drugi: Duża Scena: Thee Flanders, Godd Vibe Styla, Cinkusi, MTM i 7 Tenorów z maestro Wiesławem Ochmanem (piosenki Jana Kiepury w wykonaniu 46-osobowej Orkiestry i siedmiu tenorów z Wiesławem Ochmanem na czele!), Męska Muzyka, Anuradha Pal`s Recharge – World Music Fusion Group, Vader, Closterkeller; Scena Folkowa: The Folk Band, Radio Bagdad, Pietuchy, Atmasfera, Ratatam, Carrantuohill & Goście oraz Witek Łukaszewski Project; dzień trzeci: laureat przyznawanego przez publiczność Złotego Bączka – Acid Drinkers, Clawfinger oraz gwiazda festiwalu – The Stranglers; wstęp na koncerty – wolny;

▲ **OFF FESTIVAL 2008**, Mysłowice, 8-10 sierpnia; przez pierwsze dwa dni festiwalu zagraja na kilku scenach: Mogwai, British Sea Power, Clinic, Of Montreal, Caribou, Hey, Izrael' 83, Leszek Możdżer z projektem Lutosphere, Waglewski Fisz Emade, Kling Klang, Homo Twist, Budyń i Sprawcy Rzepaku, Dick 4 Dick, Lao Che, Czesław Śpiewa, Afro Kolektyw, The Poise Rite, Renton i inni; natomiast ostatniego dnia festiwalu odbędzie się koncert zespołu Iron & Wine, na który bilety zostały już wyprzedane; dwudniowe karnety na koncerty 8 i 9 sierpnia dostępne są do 7 sierpnia w cenie 75 zł (od 8 sierpnia kosztować będą 85 zł) w sieciach Ticketpro.pl, Ticketportal.pl i Eventim.pl.

promocja

www.wspolczesna.pl
Włącz Wirtualną Współczesną
jeszcze więcej informacji z Twojej okolicy
teksty o nurtujących Cię sprawach
kalendarz imprez
fotogalerie
rozbudowane multimedia
dowcipy
www.wspolczesna.pl
czytelna
aktualizowana na bieżąco
interaktywna
GAZETA WSPÓŁCZESNA
www.wspolczesna.pl

Giżycko >> Dwudniowa rapowa impreza ożywi zabytkowy amfiteatr

Hiphopowy amfiteatr

Obecnie jest najstarszy, dzięki czemu wyjątkowy i niepowtarzalny. Mowa o Mazury Hip Hop Festiwal 2008. Jedynej rapowej imprezie w regionie i jednej z ważniejszych w skali kraju. Wieczorem, już po raz siódmy, rozpocznie się w Giżycku prawdziwa uczta dla fanów hip hopu.



W ubiegłych latach na Mazury Hip Hop Festiwal gościły między innymi takie gwiazdy jak Sistars. W tym roku równie znanych i lubianych wykonawców również nie zabraknie.

Paweł Tomkiewicz
ptomkiewicz@wspolczesna.pl

Już po raz siódmy w Giżycku rozpocznie się dzisiaj wieczorem Mazury Hip Hop Festiwal 2008. Jest to obecnie najstarsza impreza rapowa w kraju. W historii festiwalu na scenie występowały takie gwiazdy jak Kaliber 44, Tede, Peja czy O.S.T.R. W tym roku znanych i lubianych gwiazd polskiego rapu też nie zabraknie. W ciągu dwóch dni trwania festiwalu wystąpią Pezet, Sokół i Pono, Molesta Evenement, L.u.c. & Rahim, Don Guralesko i tak jak w poprzednich latach O.S.T.R.

Niestety, fani muszą jak na razie zadowolić się jedynie polskimi wykonawcami. O zorganizowaniu imprezy na skalę międzynarodową możemy jedynie pomarzyć.

Światowe gwiazdy tylko za granicą

Na pewno wielbiciele rapu zadają sobie pytanie, czemu w Polsce nie ma międzynarodowej imprezy hiphopowej. Przecież koncerty na bardzo wysokim poziomie już się u nas odbywają. Wystarczy przypomnieć z początku lipca Open'era, czy też Przystanek Woodstock, który tak jak Mazury Hip Hop Festiwal rozpoczyna się również dzisiaj. Jednak dużej imprezy rapowej się jeszcze nie doczekaliśmy.

Naszym sąsiadom wychodzi to dużo lepiej. W ubiegłym roku w sierpniu do Czech przyjechała kilkudziesięciotysięczna grupa hiphopowców na zorganizowane tam dwie ogromne i znakomite imprezy – Hip Hop Jam i Hip Hop Kemp. Słowacy w ubiegłym roku w lipcu mieli Toto je Hip Hop Festival, a Niemcy kultowy już festiwal Splash. Masę fanów przyciągnęły z pewnością światowe gwiazdy takie jak Snoop Dogg, The Roots, Dilated Peoples, Masta Ace czy Redman.

Nie mamy się czego wstydzić

Tak jak w wielu dziedzinach, porównanie Polski z krajami zachodnimi nie wypadają rewelacyjnie. Dlatego też powinniśmy iść swoim rytmem, a od naszych sąsiadów brać przykład z tego, co u nich najlepsze.

Tak, jak mówią polscy raperzy, jedną z przyczyn, które nie pozwalają na organizację festiwali na dobrym poziomie, są utarte stereotypy. W Polsce hiphopowiec nadal jest postrzegany jako dresiarz z bloku, z jointem w jednym i piwem w drugim ręku. Dla takich ludzi nikt festiwalu nie zorganizuje.

Aby przygotować dobrą imprezę, niezbędni są hojni sponsorzy. Niestety, prawdziwy hip hop przestał już być modny i popularny. Wielu raperów uważa, że przyczynili się do tego niektórzy artyści zaliczający się do reperów. Głośno krytykowani za takie postępowanie są między innymi Verba, Mezo, Jeden Osiem L, Lerek i Nowator czy też Doniu i Liber.

Kultura hip hopu od kilku lat jest mimo wszystko najdynamiczniej rozwijającą się subkulturą młodzieżową. Według badań, zainteresowanie hip hopem przejawiają ponad 2 miliony osób w wieku od 16 do 26 lat. Najlepszym dowodem na to jest ilość płyt ukazujących się na polskim rynku fonograficznym i masa programów radiowo-telewizyjnych prezentujących ten rodzaj muzyki.

Polskich osobowości muzycznych nie zabraknie

Głównym organizatorem imprezy, który od kilku lat promuje młode kultury muzyczne, jest Centrum Informacji Kulturalnej z Łodzi. Centrum między innymi wspiera twórczość polskiego hip hopu.

Wśród tegorocznych wykonawców na uwagę zasługuje z pewnością L.u.c., czyli Łukasz Rostkowski. Wsparty niegdyś przez Leszka Możdżera rozwija ideę podaj dalej pomagając wypromować się młodszym artystom. Jako członek Kanału Audytywnego, powstałego w 2002 roku we Wrocławiu polskiego projektu łączącego w sobie takie gatunki jak rap, nu jazz i trip – hop, został nominowany w 2005 roku do nagrody Fryderyka. L.u.c. to także autor i współautor kilkunastu wideoklipów. W 2007 roku zdobył YACHA za kreację w teledysku do utworu „Pukagastrofazy godzina".

Po raz kolejny na giżyckim festiwalu wystąpi O.S.T.R. czyli Adam Ostrowski. Ten urodzony 15 maja 1980 roku w Łodzi artysta, zwany często Ostrym, to producent muzyczny, kompozytor, skrzypek i raper w jednej osobie. Na scenie występuje od 1993 roku. Dotychczas współpracował między innymi z takimi osobami jak Michał Urbaniak, Tede, Vienio i Pele, Sistars czy Emade, z którym w 2005 roku pod nazwą POE wydał album „Szum rodzi hałas". W 2006 roku wystąpił w epizodycznej roli w filmie „Z odzysku" w reżyserii Sławomira Fabickiego. W 2004 roku wygrał między innymi FreeStyle Battle na wspomnianej już wcześniej czeskiej imprezie Hip Hop Kemp. Może poszczycić się także statuetką Fryderyka przyznawaną przez przedstawicieli polskiego przemysłu fonograficznego.

Wyjątkowe miejsce

Od lat Mazur Hip Hop Festiwal odbywa się w historycznym miejscu. Jest to giżycki amfiteatr zlokalizowany w starych murach Twierdzy Boyen. Pierwsze plany wybudowania twierdzy pochodzą z 1818 roku. Ta niezwykła budowla o kształcie gwiazdy została wbudowana w latach 1844-1856 z rozkazu króla Fryderyka Wilhelma IV. Ten ważny strategicznie obiekt położony jest między dwoma dużymi jeziorami Kisajno i Niegocin. Historyczna twierdza stanowiła podczas wojny główne ogniwo w łańcuchu wschodnich umocnień państwa pruskiego.

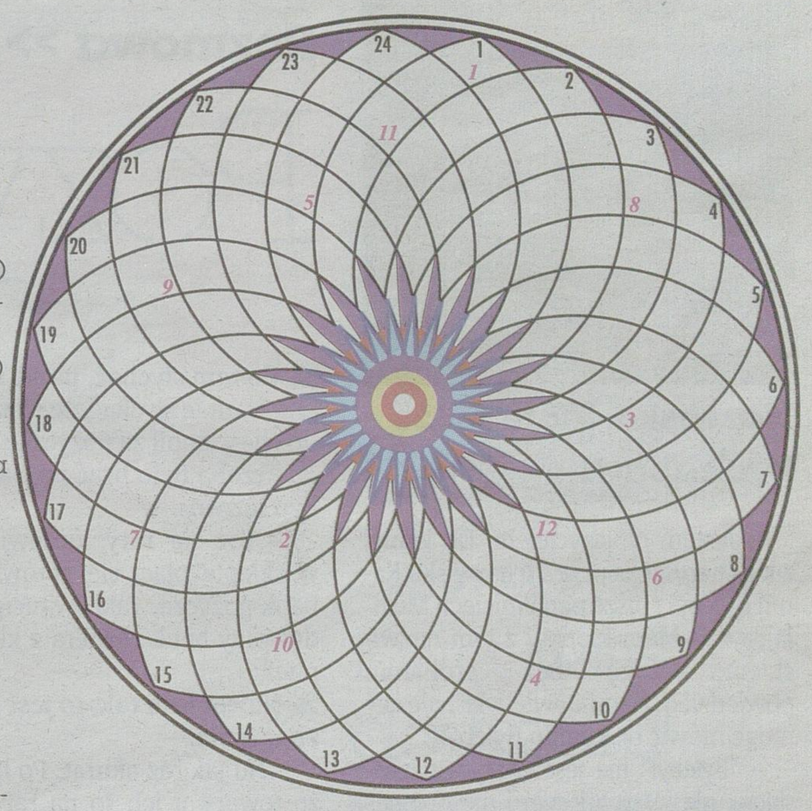
KUPON 187/WE

Relaks na weekend

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody-upominki.
Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „187/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".
Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 185: 1. „Sezon ogórkowy", 2. „Trzustka", 3. „Złość nie jest siłą", 4. „Kto na gorącą kobietę dmucha, ten się na zimnej sparzy – Magdalena Samozwaniec".
Nagrody otrzymują: 1. **Mikołaj Malec**, Augustów - upominek, 2. **Mieczysław Słabiński,** Goniądz - upominek, 3. **Andrzej Pełszyński**, Gołdap - upominek. Gratulujemy!
Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Rozeta >>

Litery w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 12 utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE: 1) czasami wystawia rogi, 2) ludowy wyrób tkacki, 3) uprawia ziemię, 4) wśród instrumentów dętych lub na głowie zakonnicy, 5) Balzakowski ojciec, 6) mięso z siwka, 7) koczownik, 8) bohater „Chłopów", 9) np. adenina, 10) szabla samuraja, 11) garbnik z galasówek, 12) model łady, 13) pracownica szpitala, 14) miejsce w klasyfikacji, 15) gwarancja, 16) bieg krótkodystansowy, 17) odwrotność oma, 18) średniowieczny dramat religijny, 19) plotkarski zakład usługowy, 20) surowiec na tapiokę, 21) w boskich lub kwiatowych kielichach, 22) partacz, 23) nie świątek, 24) pielnik.
LEWOSKRĘTNIE: 1) mieszkaniec jednej z dzielnic Polski, 2) sławna Emilia, 3) austriacki artysta intermedialny, 4) wypustka na powierzchni różnych organów, 5) pokonany przez Dawida, 6) dozorca słoni, 7) gryzoń zwany też polnikiem, 8) jeden z najwybitniejszych piłkarzy polskich, 9) potomstwo zwierząt pochodzące z jednego miotu, 10) melodia wygrywana przez zegar, 11) dawny żaglowiec śródziemnomorski, 12) rodzaj atłasu, 13) wyspa indonezyjska (z wyrazu ananas), 14) warstewka skały, 15) leśna „łysina", 16) topola czarna, 17) do załatwienia, 18) staropolskie imię męskie, 19) środek gry aktorskiej, 20) podgatunek siei, 21) konstruktor bębenkowca 7-strzałowego, 22) mityczny ptak odradzający się z popiołów; 23) lok, 24) dawna złota moneta hiszpańska.

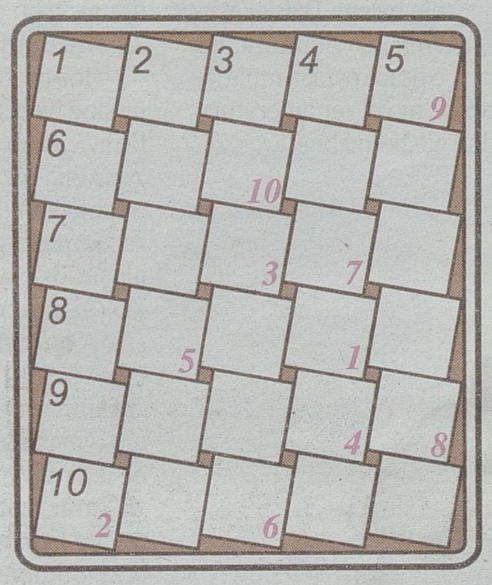


Biała krzyżówka >>

Litery w polach ponumerowanych dodatkowo, napisane od 1 do 10, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1) rama drzwi lub okna umocowana w ścianie, 6) nie ona zdobi człowieka, 7) odgłos szybkich kroków, 8) wysuszony sok z aloesu, 9) na głowie panny młodej, 10) pole do popisu dla cyrkowców.

PIONOWO: 1) wydawana przez Sejm, 2) oszust karciany, 3) sąsiek, 4) wyraz nieakcentowany, 5) szabla samuraja.

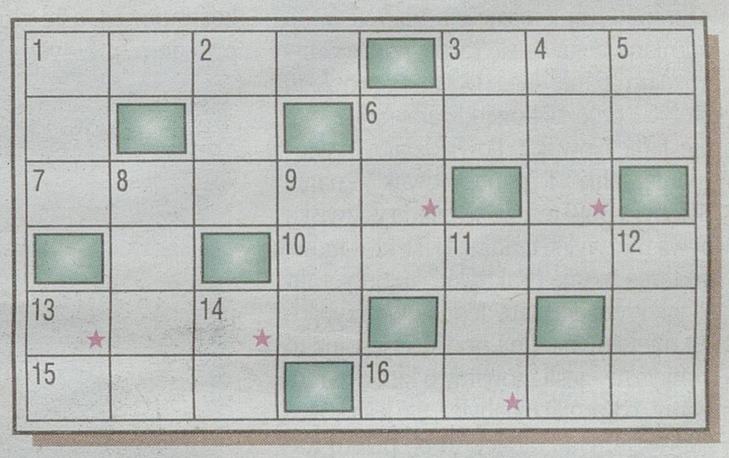


Krzyżówka sylabowa >>

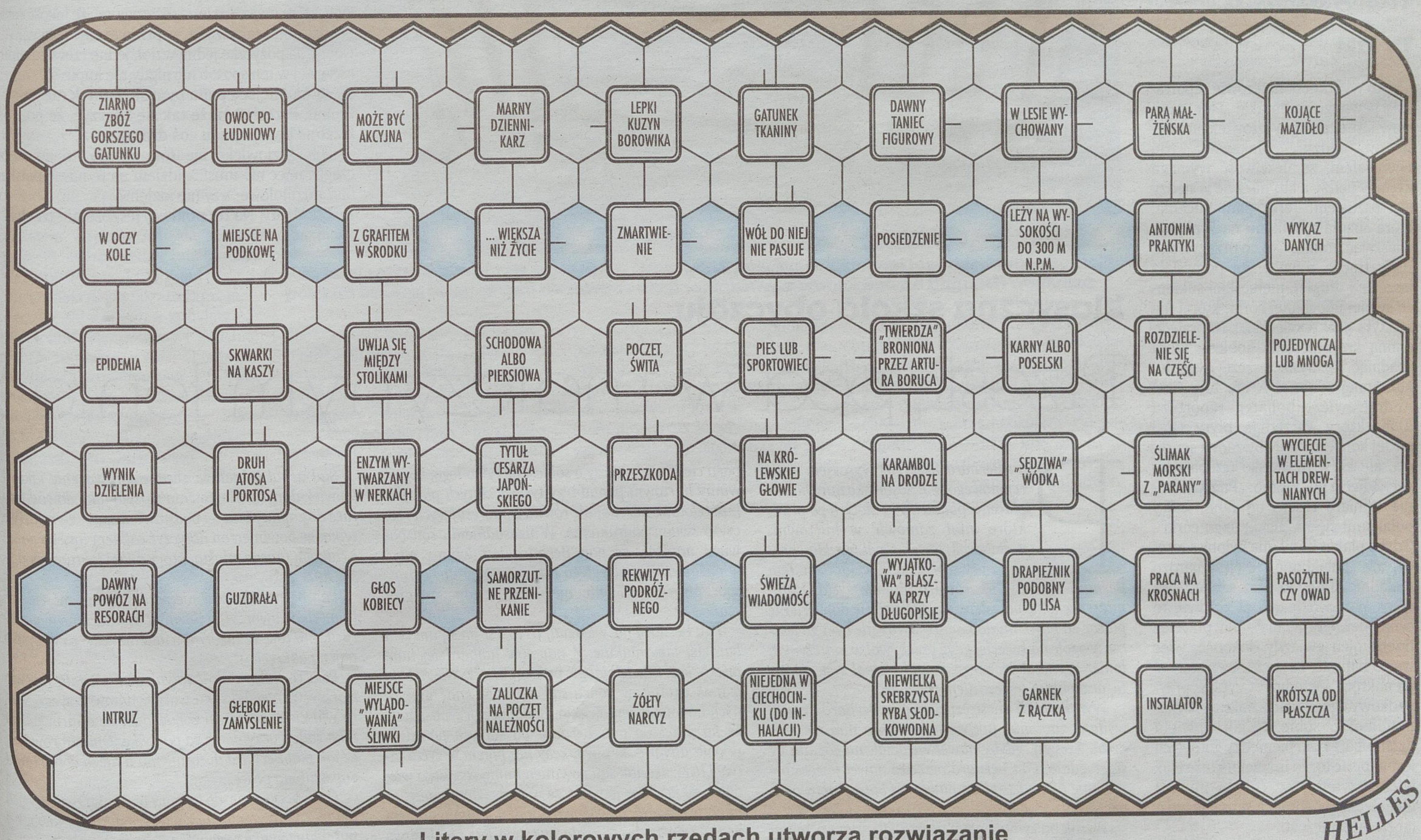
Sylaby w polach z gwiazdką, czytane rzędami od dołu do góry i z prawa na lewo, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1) krzewiciel, popularyzator, 3) strofa w poezji starogreckiej, 6) cieniowanie wypowiedzi, 7) wysuwanie na stanowisko, 10) naprawia telewizory, 13) klika dworska, 15) grobowiec faraonów, 16) wymagana od kandydata na ważne stanowisko.

PIONOWO: 1) zastępca kierownika wydziału szkoły wyższej, 2) swobodna rozmowa, 3) członek starożytnego ludu celtyckiego w Galii, 4) wiewiórka latająca, 5) dawna Rumunia, 6) wola walki, 8) minister spraw zagranicznych, 9) kuratela w starożytnym Rzymie, 11) żołnierskie naczynie, 12) podłość, 13) grał rolę Wokulskiego, 14) psuje się od głowy.



Wirówka panoramiczna >>



Litery w kolorowych rzędach utworzą rozwiązanie

HELIES

słowo o słowie



Nazwisko, które może być zabawne

– Jestem nauczycielem. Do jednej z klas uczęszcza uczeń o nazwisku Kamil Bylebył - pisze pan Wojciech Mikołajczyk. - Mam kłopoty z tym nazwiskiem. Mogę bez problemu powiedzieć „Kamila Bylebyła", ale czy mogę mówić o „Kamilu Bylebyle"?

– "Bylebył" nie jest częstym nazwiskiem, ale interesującym i nie razi nas tak bardzo - „ył" na końcu pojawia się czasem, spotykałem ludzi o podobnymi nazwiskami. Jednak rzeczywiście, czy wtedy, kiedy nazwisko staje się zabawne przez oryginalną formę, np. przez powtórzony człon, używać go? Zgodnie z regułami gramatyki - tak, ale przecież najczęściej nie mówi Pan do swoich uczniów odmieniając ich nazwiska. Ta odmiana pojawia się raczej rzadko - nie powiem „panie Janie Nowaku, proszę to zrobić", prędzej powiedziałbym już „panie Janie Nowak". Powiedziałbym więc „panie Janie" i „panie Nowak", „panie Bylebył". Stąd też, że odmiana nazwiska bywa niezwykle rzadka, i jeśli ktoś mówi do mnie „panie Bralczyku", to odbieram to jako rodzaj żartu. Jednak w przypadku miejscownika na przykład jest już to konieczne - jeśli mówimy o kimś, to mówimy „o Kamile Bylebyle", ale jeśli kogoś zapraszamy do tablicy, to po prostu Kamila albo „pana Bylebyła".

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

To fakt

Oto wybrani bohaterowie reportaży z pewnego dziennika: „Pan Stanisław jest uczciwym człowiekiem. Żyje w nędzy". Ciekawe... Nie wiedziałem, że uczciwość wymaga życia w nędzy a kto nie żyje w nędzy jest oszustem. Teraz pani Eugenia, która spadła z balkonu na 7 piętrze wieszając pranie. Oto co przeżywała: „Gdy traciła równowagę pomyślała jeszcze o długiej, niebieskiej sukience swojej ukochanej córki, której nie zdążyła już powiesić..." Naprawdę zimną krew posiada kobieta, która spadając rozmyśla jeszcze o niedokończonej robocie. A oto tata Gosi Andrzejewicz, bohater reportażu dnia, który sprzedaje płyty Gosi na Jej koncertach. Niby żadna sensacja, ale kij w mrowisko trzeba włożyć. Zdjęcie podpisano: „Pan X. właśnie odbiera resztę od fana, który połakomił się na plakat Jego córki". Gdyby plakat kupił, nie byłoby sensacji, ale „połakomić się" jest bardzo nieładnie. Tata Gosi też nie jest bez winy. Wprawdzie „15 zł za płytę to cena niewygórowana", ale przecież trzeba ojcu gwiazdy dokopać, więc warto napisać, że „przecież niska cena nakręca sprzedaż". Czytając przypadkowy egzemplarz „Faktu", uświadomiłem sobie, jak wielu dziennikarzy dla pieniędzy gotowych jest napisać to, co im szef nakaże i jak wielu czytelników (około milion) daje się na to nabrać. A sensację można zrobić z niczego.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Pożyczka

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie słychać, że ja zaostatnio jeden sprzent do chaty kupił za pożyczke.

▲ Trzeba było brać na raty, dzisiaj jest to bardzo łatwe.

– Toż na raty, oczewiscie, ale jednakowoż w sklepie płaci sie gotówko, któro dla klejenta bank pożycza. Taki cwancig tutej wystempuje, że dowolny bank zawiera z klejentem umowe, rozumie?

▲ Nawet jeśli tak, to jest przecież sprawa bez znaczenia.

– Nu jak raz akurat. Po lekramach sklepy piszo, że towary u ich so na raty biez prowiźi, ale nie dodajo, że piniondzy bank za ciebie płaci i dla jeg spore groszy za tak zwana ubezpieczenie sie buli.

▲ To jest przecież oczywiste, na tym świecie nigdy nic nikomu za daramo...

– Żesz to jasne! Tylko czemu całej prawdy sie nie mówi ? Ja zakupił mikrofale...

▲ Kuchenkę mikrofalową?

– Yhy. Za gotówke ona cztery stówy kosztujonca, a że głupi brał pożyczke, nu to jeszcze prawie pienć dych do tego musze dorzucić. A i to czuć wiencej jeszcze, bo co miesionc przy zapłacie dwa i pół złocisza dla poczty daniny...

▲ Niech pan płaci w banku, który pana skredytował, tam za darmo będzie.

– A wie, jake w im kolejki wystempujo? Już nie daje rady po ogonkach sie wycierać, zreszto mniejsze z tym. Jest ważniejsza rzecz do poruszenia, posłucha.

▲ Zamieniam się w słuch.

– Dobra, już mówie. Kiedy ja załatwiał sprawe financowe, to pracownik banku, który w sklepie urzenduje mnie zapytał, czy ja w jakim drugim banku przypadkiem nie spłacam kredytu. – A uchowaj Boże! – ja do jego na to, a on że jak jeśli skoro tak, to licho. Bo żep dzieś spłacałem, to by wszed w komputer i wyczytał, czy ja leguralne spłacającym swoje długi jest dłużnikiem. A tez tego to on musi wierzyć na wyłocznie słowo dla klejenta... zawierzył i dał mnie pożyczke.

▲ No i dobrze, tak powinno być.

– Nu ja taki pewny tego by nie byłem. Dzisiej starczy dowód osobisty mieć, stałe miejsce zamieszkania i to wszystko. Mało który bank o prace pyta, a mnie sie nie zapytali nawet o wysokość mojej tej amerytury. Oczewiscie też żyranty żadne nie potrzebne...

▲ Tak się dzieje w cywilizowanych krajach, panie Czesiu

– Możliwe, Ale wie, co z tej cewilizaci może wynikać?

▲ No co?

– Nu wynikać może całkowity kalepitus dla ogromnie wieluch ludzi. Naród polski w financowych sprawach nie za bardzawato rozgarnienty, co najlepiej widać po działaniu jednej firmy takej.

▲ Jakiej?

– Tego ja nie powiem, gdyż ponieważ mógby beknonć rozumie? Zdradze tylko, że do firmy starczy wzionć zazwonić, a jej przedstawiciel sam przyniesie forse do chałupy. A ja znam niestety takich, które z firmy korzystajo jak ich kac zamencza ostry i nie majo za co się podleczyć, rozumie? U takiego raz przebywał w chacie...

▲ O! Co pan tam robił?

– Wpad na krótke wizyte i tyle. Siedze, patrze, bida z nendzo, smród i jedna wielka rozpadlina jak sie mówi, a tu wchodzi gość z teczuszko. Sie domysla po co?

▲ Się domyślam. I co, pożyczkę dał?

– Toż pewnie, że oczewiscie. I to choć ten skacowany sie z wczesniejszej jeszcze nie wypłacił dla tej samej firmy...tylko niech nie mysli, że ta firma litosciwa taka... ona nie chce, żep sie on wypłacił nu bo jeszcze troche, a za dług chałupe jego bendzie mogła przejąć za niewielke groszy i kawałek gruntu ... człowiek sam nie bendzie wiedział, kiedy sie na bruku znajdzie.

▲ Tak pan myśli?

– A on mysli, że firma to armia zbawienia dla ludu? Grosz na pewno strate bendzie łożyć gazenmajstra financować za biezdurno? Zresztu nie o pijanicow tylko sie rozchodzi, bo i te normalne letkomyśne też bywajo jesli idzie o gotówke.

▲ Zaraz, zaraz! Woli pan dawniejsze czasy, kiedy trzeba było mieć czasami nawet trzech żyrantów przy zakupie byle głupstwa na ówczesne raty?

– Tego oczewiscie ja nie wole, jednakowoż przy pożyczce jakeś wiaregodnosć należałop mieć płatniczo i jo banki winni sprawdzać Dużo u nas takich, które uważajo sie zapożyczajonc, że jakość tam bendzie, nu a tak już jest, że przeważnie nie bywa... Dobra. Ja pożyczke jedne wzioł, jedne rzecz zakupi i wiencej w ten sposób nic nigdy nie kupie

▲ Ja na miejscu pana bym się jednak nie zarzekał. Przecież może tak się zdarzyć, że potrzebne będzie panu coś droższego...

– Jak człowieka nie stać na cóś, to on tego czegóś mieć nie musi... idziem na te nasze polskie biezankoholowe, czy nie idziem?

▲ Chodźmy. Na to, póki co, jeszcze nie trzeba zaciągać pożyczki.



klasyczna szkoła obyczaju

Przestępca w matczynym łonie

Pan Bernard Szczygieł wyrokiem sądu rejonowego w J. został skazany na zapłacenie ponad 3000 złotych za piwo, które miał zamówić w hurtowni, w ilości hurtowej. Czyli zwykła sprawa, z pewnym jednak wyjątkiem. Pan Bernard skończył akurat 10. miesiąc życia. Natomiast rzekome przestępstwo, którego się dopuścił nie płacąc za piwo, miało miejsce, kiedy nie było go jeszcze w ogóle na świecie, gdyż przebywał w matczynym łonie. Wynikałoby z tego, że sąd skazał życie poczęte, aczkolwiek jeszcze nienarodzone...

Wyrok na 10-miesięcznego pana Bernarda został wydany zaocznie, tak, że nawet on o nim nie wiedział. Zresztą, gdyby nawet wiedział, na cóż mu by się to zdało. Pan Bernard przecież nawet jeszcze nie rozumie pojęcia „sąd", a nawet nie potrafi go wymówić.

Wyrok otrzymał zatem pocztą, ale sam nie umiał go przeczytać. A szkoda, bo dowiedziałby się z niego paru ciekawych rzeczy o sobie. Nie tylko tego, że jest winny hurtowni ponad trzy tysiące złotych plus kilkusetzłotowe odsetki, ale również interesujących rzeczy o swoim charakterze. W uzasadnieniu sąd bowiem napisał, że pan Bernard jest winny, gdyż w październiku ubiegłego roku zamówił duży transport piwa i zwiał z nim nie płacąc za napój ani grosza.

Pan Bernard nie wiedział, co to jest piwo, ani tym bardziej jak smakuje. Z napojów najbardziej lubił mleko, które uwielbiał pić przez smoczek. Nie to było jednak istotne, w końcu sąd nie musi znać ulubionych napojów niemowlęcia. Sąd może przypuszczać, że na przykład pan Bernard od samych narodzin przyuczany jest do piwa, żeby mu potem w życiu łatwiej było. Jednak sąd powinien mimo wszystko wiedzieć, że jak ktoś jest jeszcze w matczynym łonie, to napotyka na tak poważne trudności z zamawianiem piwa w hurtowni, że cała operacja jest niemożliwa do zrealizowania.

Sąd uznał jednak za zbędne sprawdzenie jakichkolwiek danych. Hurtownia złożyła jako dowód fakturę do zapłaty i na tej podstawie zapadł wyrok. Tylko tylko, że powinien on dotyczyć całkiem innego pana z całkiem innego miasta, który na tej fakturze podpisał się B. Szczygieł.

Pan Bernard jeszcze nie zaczął dobrze mówić, co tam tylko gaworzył, a już miał namieszane w papierach, i to tak, że nie było wiadomo, czy to wszystko można odkręcić.

Póki co, jako zadośćuczynienie, musiała mu wystarczyć zgrzewka soku warzywno-owocowego, którą właściciel hurtowni zobowiązał się ofiarować mu jako zadośćuczynienie za pomyłkę. Obiecał również, że jak pan Bernard dorośnie ma u niego w hurtowni zapewnioną pracę.

O ile, oczywiście, do tej pory ten drugi B. Szczygieł, nie płacąc za zamówione większe dostawy piwa, nie puści hurtowni z torbami.

(kk)